

Tom 9/2012

Legilingwistyka Porównawcza

Instytut Językoznawstwa
Wydział Neofilologii
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Poznań

Volume 9/2012

Comparative Legilinguistics

International Journal for Legal
Communication

Institute of Linguistics
Faculty of Modern Languages and Literature
Adam Mickiewicz University
Poznań, Poland

**INSTITUTE OF LINGUISTICS
LABORATORY OF LEGILINGUISTICS**

www.lingualegis.amu.edu.pl

lingua.legis@gmail.com

KOMITET REDAKCYJNY/EDITORIAL BOARD

Editor-in-chief: Aleksandra Matulewska

Co-editor: Joanna Grzybek

Sekretarze/Assistants: Swietlana Gaś, Karolina Kaczmarek, Joanna Nowak

External Members of the Editorial Board

Lucja Biel, PhD, University of Gdańsk, Poland

Christos Bintoudis, PhD, Greece/Poland

Susan Blackwell, PhD, University of Birmingham, UK

Sheng-Jie Chen, PhD, National Taiwan University of Science and Technology, Taiwan

Ewa Kościalkowska-Okońska, PhD, Nicolaus Copernicus University, Toruń, Poland

Professor Larisa Krjukova, Tomsk State University, Russia

Artur Kubacki, PhD, University of Silesia, Katowice, Poland

Professor Lavinia Nădrag, Ovidius University, Constanța, Romania

Professor Natalja Netšunajeva, Public Service Academy, Estonia

Kiriakos Papoulidis, PhD, Greece/Poland

Professor Fernando Prieto Ramos, ETI, Université de Genève, Switzerland

Professor Judith Rosenhouse, Swantech - Sound Waves Analysis and Technologies, Ltd. (before retirement: Technion I.I.T., Haifa, Israel)

Section editor: Karolina Gortych

Linguistic editors: Jamila Oueslati for Arabic and French, Ya Nan Zhang for Chinese, Colin Phillips for English, Karsten Dahlmans for German, Agnieszka Domagała and Piotr Wierzchoń for Polish, Swietlana Gaś for Russian, Eva María Rufo Sánchez-Román for Spanish

Technical editor: Piotr Woźnica

Adres Redakcji/Editorial Office
Instytut Językoznawstwa
Pracownia Legilingwistyki
Al. Niepodległości 4, pok. 218B
61-874 Poznań, Poland
lingua.legis@gmail.com

Wydanie publikacji dofinansował Instytut Językoznawstwa
The issue has been published with financial grant from the Institute of Linguistics, Poland.

Copyright by Institute of Linguistics
Printed in Poland

ISSN 2080-5926

Nakład 100 Egz.

Redakcja i skład: Pracownia Legilingwistyki
Druk: Zakład Graficzny Uniwersytetu im. A. Mickiewicza

SPIS TREŚCI

Wstęp	9
1. Przekład terminów prawnych i prawniczych	
Anna Magdalena DORABIALSKA, <i>Kłopotliwe instytucje prawa hiszpańskiego i polskiego – analiza porównawcza i terminologiczna</i>	11
Józef JAROSZ, <i>Analiza prawno-lingwistyczna ustaw o rejestrowanych związkach partnerskich w Niemczech, Austrii i Szwajcarii</i>	23
Katarzyna LITWIN, Łukasz RACHTAN, <i>Ukraińskie kary kryminalne w przekładzie na język polski</i>	41
Katarzyna SIEWERT, <i>Falszywi przyjaciele w przekładzie polskiej i niemieckiej terminologii prawnej, i prawniczej</i>	55
2. Problematyka tłumaczenia poświadczonego	
Katarzyna LITWIN, Kamil SZPYT, <i>Problematyka prawna „poświadczonego odpisu” w zawodzie tłumacza przysięgłego – uwagi de lege lata i de lege ferenda</i>	67
Artur Dariusz KUBACKI, <i>O problemach tłumaczenia poświadczonego polskich dokumentów szkolnych</i>	79
3. Recenzje	
Łucja BIEL, <i>Egzamin na tłumacza przysięgłego – zbiory testów egzaminacyjnych</i>	103

TABLE OF CONTENTS

Preface	9
1. Translation of legal terms	
Anna Magdalena DORABIALSKA, <i>Problematic Institutions of Spanish and Polish Legal Systems – a Comparative and Terminological Analysis</i>	11
Józef JAROSZ, <i>Linguistic and Legal Analysis of Acts on Registered Civil Unions in Germany, Austria and Switzerland</i>	23
Katarzyna LITWIN, Łukasz RACHTAN, <i>Polish Translation of Ukrainian Criminal Penalties</i>	41
Katarzyna SIEWERT, <i>False Friends in Polish-German Translation of Legal Terminology</i>	55
2. Problems of certified translation	
Katarzyna LITWIN, Kamil SZPYT, <i>Legal Problems Regarding Certified Copies in Profession of Certified Translators – de lege lata and de lege ferenda</i>	67
Artur Dariusz KUBACKI, <i>Problems of Certified Translation of Polish School Documents</i>	79
3. Review	
Łucja BIEL, <i>Egzamin na tłumacza przysięgłego – zbiory testów egzaminacyjnych</i>	103

Wstęp

Tom, który tym razem oddajemy Państwu do rąk zawiera sześć artykułów zgrupowanych w dwóch sekcjach tematycznych. Pierwsza sekcja jest poświęcona problemom przekładu terminologii prawnej i prawniczej. Znalazły się w niej cztery artykuły.

Pierwszy tekst, autorstwa Anny Magdaleny Dorabialskiej (*Kłopotliwe instytucje prawa hiszpańskiego i polskiego – analiza porównawcza i terminologiczna*) traktuje o bezekwiwalentowych i częściowo bezekwiwalentowych instytucjach prawa hiszpańskiego z zakresu prawa spadkowego oraz prawa spółek handlowych.

Józef Jarosz (*Analiza prawno-lingwistyczna ustaw o rejestrowanych związkach partnerskich w Niemczech, Austrii i Szwajcarii*) omawia problematykę przekładu terminologii dotyczącej związków partnerskich w trzech krajach niemieckojęzycznych. Autor nie tylko uwzględnia aspekty prawne, ale także zwraca uwagę na terminologię specjalistyczną uwzględniając uzus narodowy oraz wariantywność.

Trzeci tekst, Katarzyny Litwin i Łukasza Rachtana, pt. *Ukraińskie kary kryminalne w przekładzie na język polski* zawiera omówienie dwunastu rodzajów kar, przewidzianych w prawie karnym Ukrainy, w aspekcie translologicznym ukraińsko-polskim. Ze względu na ograniczoną liczbę publikacji dotyczących przekładu prawniczego w ramach tej pary językowej niewątpliwie stanowi przyczynek do pogłębienia analiz terminologii prawa karnego.

Ostatni tekst, napisany przez Katarzynę Siewert (*Fałszywi przyjaciele w przekładzie polskiej i niemieckiej terminologii prawnej, i prawniczej*), omawia jednostki leksykalne występujące w dwóch językach w identycznej lub podobnej formie graficznej lub fonetycznej, lecz różniące się znaczeniem w oparciu o klasyfikację Ryszarda Lipczuka, który wyróżnił dziewięć typów fałszywych przyjaciół.

Druga sekcja niniejszego tomu zawiera dwa teksty dotyczące tłumaczenia poświadczonego.

Katarzyna Litwin i Kamil Szpyt omawiają aspekty prawne „poświadczonego odpisu” w zawodzie tłumacza przysięgłego (artykuł pt.).

Z kolei Artur Dariusz Kubacki (*O problemach tłumaczenia poświadczonego polskich dokumentów szkolnych*) koncentruje się na problemie przekładu polsko-niemieckiego dokumentów szkolnych.

Tomamyka recenzja opublikowanych do tej pory książek, zawierających teksty egzaminacyjne przygotowane na potrzeby egzaminu na tłumacza przysięgłego organizowanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Łucja Biel w trafny sposób dokonuje porównania publikacji uwzględniając potrzeby kandydatów na tłumaczy przysięgłych.

KŁOPOTLIWE INSTYTUCJE PRAWA HISZPAŃSKIEGO I POLSKIEGO – ANALIZA PORÓWNAWCZA I TERMINOLOGICZNA

Anna Magdalena DORABIALSKA, mgr
Instytut Prawa Międzynarodowego, Wydział Prawa i Administracji,
Uniwersytet Warszawski,
ul. Krakowskie Przedmieście 1, 00-927 Warszawa
anna.dorabialska@gmail.com

Abstrakt: Artykuł powstał na podstawie analizy prawnoporównawczej i terminologicznej wybranych przykładów z zakresu prawa polskiego i hiszpańskiego. Celem autorki jest zastosowanie metody komparatystycznej do rozważań dotyczących ekwiwalentów polskich oraz hiszpańskich terminów i instytucji prawnych. Uwagi wstępne dotyczą miejsca badanych porządków prawnych w klasyfikacji systemów występujących na świecie. Główny wywód składa się z trzech części. Pierwsza dotyczy nazewnictwa powiązań osób fizycznych oraz prawnych z określonym obszarem prawnym. Druga odnosi się do prawa spadkowego i skupia się na teoretycznoprawnym ukształtowaniu instytucji zachowku w obu analizowanych systemach. W ostatniej części zaś autorka koncentruje się na strukturze organów spółek kapitałowych zestawiając model organizacyjny hiszpańskich i polskich spółek akcyjnych oraz spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, nawiązując do terminologii wprowadzonej przez prawo Unii Europejskiej oraz podejmując się analizy niektórych ekwiwalentów funkcjonujących w obrocie gospodarczym między Hiszpanią a Polską.

PROBLEMATIC INSTITUTIONS OF SPANISH AND POLISH LEGAL SYSTEMS – A COMPARATIVE AND TERMINOLOGICAL ANALYSIS

Abstract: The article is based on the comparative and terminological analysis of selected examples from the Spanish and the Polish law. The author's objective is to apply the legal comparative methods to the considerations about equivalents for Polish and Spanish terms and legal concepts. The introduction regards the placement of analyzed jurisdictions in the classification of legal systems in the world. The main argumentation consists of three parts. The first one refers to the nomenclature of connections between natural or legal persons and a determined legal system. The second section concerns the Inheritance Law and focuses on the legal theory of the concept of the reserved portion in both analyzed systems. In the last part the author describes the organization of company bodies contrasting the models of Polish and Spanish limited liability companies and joint-stock companies, with reference to the notions introduced in the EU-Law.

Wprowadzenie

Niniejszy artykuł referat stanowi analizę porównawczą polskiego i hiszpańskiego porządku prawnego dokonaną pod kątem pracy tłumacza. Celem autorki nie jest definitywne wskazanie najlepszych ekwiwalentów dla omawianych instytucji, ale podkreślenie aspektów teoretycznoprawnych o szczególnym znaczeniu dla doboru odpowiedników językowych. Artykuł dotyczy wybranych kwestii z zakresu prawa prywatnego.

Charakter systemów prawa polskiego i hiszpańskiego

Dokonanie zestawienia polskich i hiszpańskich instytucji prawnych nie jest zadaniem wyjątkowo skomplikowanym. Oba systemy wpisują się znakomicie w tradycję kontynentalną, bazującą na instytucjach wywodzących się z prawa rzymskiego. Jednak wewnątrz kontynentalnego systemu prawa, nazywanego też grupą romańsko-germańską, wyróżnia się dwie podstawowe rodziny prawa: germańską, w której główną rolę odgrywa prawo niemieckie oraz romańską, w której dominującą pozycję zyskało prawo francuskie. Prawo hiszpańskie jest modelowym przykładem systemu zakorzenionego w prawie francuskim, wystarczy wspomnieć, że obowiązujący do dziś podstawowy kodeks w dziedzinie prawa prywatnego – Kodeks cywilny z 1889 r.¹ został oparty na francuskim Code civile (tzw. kodeksie Napoleona) z 1806 r.

Prawo polskie natomiast, choć w największym stopniu wywodzące się z niemieckiej myśli prawniczej i należące do rodziny germańskiej, zawiera również wpływy francuskie, zwłaszcza na gruncie prawa cywilnego (przeniesienie własności, ustawy o ustrój wspólności małżeńskiej). Ułatwieniem dla tłumacza języka hiszpańskiego jest fakt, że ogólna klasyfikacja gałęzi i instytucji prawnych w obu językach co do zasady pokrywa się. Wyzwanie stanowi, natomiast, zupełnie częstokroć odmienny charakter instytucji, które wydawałyby się odpowiednikami, z jednej strony, i ekwiwalentny charakter różnych na pierwszy rzut oka pojęć, z drugiej.

Pojęcia opisujące powiązanie jednostki z określonym obszarem prawnym

Powiązanie podmiotu z pewnym obszarem prawnym jest niezbędne by ustalić właściwość organów danego państwa czy też określonego systemu prawa. Kryterium powiązania może być np. obywatelstwo, miejsce zamieszkania, siedziba, miejsce zwykłego pobytu. Niektóre określenia odnoszą się jedynie do osób fizycznych, inne wyłącznie do osób prawnych lub do obu tych rodzajów uczestników obrotu prawnego. Często jednak pojęcia języka wyjściowego odnoszące się zarówno do osób fizycznych, jak i prawnych mają w języku docelowym odmiennie ekwiwalenty. Rozróżnienie pomiędzy terminami odnoszącymi się do osób fizycznych a terminami związanymi z osobami prawnymi jest właściwe przede wszystkim dla polskiego języka prawnego i prawniczego.

Drugą cechą porządkującą omawiane terminy jest charakter powiązania, do jakiego się odnoszą. Większość z nich opisuje powiązanie o charakterze terytorialnym, innymi słowy wskazuje na to, że dana osoba posiada na danym terytorium określone centrum interesów życiowych lub gospodarczych (np. miejsce zamieszkania, stałego

¹ Código civil (Gazeta de Madrid núm. 206 a 208, de 25, 26 y 27 de julio de 1889 ze zm.)

pobytu, siedzibę itd.). Istnieją również terminy wskazujące na powiązanie jednostki z terytorium polegające na określeniu przynależności do pewnej grupy związanej z tym terytorium za pomocą umownej instytucji prawnej, takiej jak np. obywatelstwo, które mogą, lecz nie muszą, wiązać się z posiadaniem wspomnianego centrum interesów życiowych lub gospodarczych na tym terytorium, determinują jednak, w większym lub mniejszym stopniu, podległość jednostki wyznaczonemu w ten sposób systemowi prawa. Trzecim, istotnym czynnikiem wpływającym na rozróżnienie tych pojęć jest ich określona obecność w aktach prawa UE oraz prawa krajowego. Warto wspomnieć również, że niektóre z nich mogą posiadać różne znaczenia, w zależności od gałęzi prawa, do której się odnoszą (*residencia habitual*: stały pobyt – prawo prywatne międzynarodowe, *residencia fiscal* – rezydencja podatkowa – prawo publiczne (finansowe).

Jednym z podstawowych kryteriów jest obywatelstwo. Zgodnie z panującą na gruncie prawa międzynarodowego zasadą równości i suwerenności podmiotów tego prawa, każde państwo samodzielnie określa zasady jego nabywania. W języku hiszpańskim pojęciu obywatelstwa odpowiada termin *nacionalidad*. Inaczej jednak niż w języku polskim odnosić się on może zarówno do osób fizycznych, jak i osób prawnych (np. *sociedad xxx de nacionalidad española*). Określenie takie nawiązuje do art. 9.11 hiszpańskiego kodeksu cywilnego wskazującego statut personalny osób prawnych. Zdaniem przedstawicieli hiszpańskiej nauki prawa pojęcie „narodowości” spółki należy rozumieć jako przynależność podmiotu do pewnego porządku prawnego, który to porządek sam uznaje się za właściwy do regulowania spraw spółki². Nie istnieje bowiem jednolite kryterium przyporządkowania osoby prawnej do określonego systemu prawnego. Przykładowo w porządkach prawnych niektórych państw zakłada się, że podległe ich systemowi prawa są podmioty założone na ich terytorium, niezależnie od tego, gdzie znajduje się główny ośrodek zarządu, czy też ich główne przedsiębiorstwo (tzw. teoria inkorporacji), inne zaś uznają za „swoje” jedynie te spółki, które na ich terytorium mają swoją siedzibę, rozumianą jako spełnienie co najmniej jednego z powyższych kryteriów (tzw. teoria siedziby). Owa wpisana do hiszpańskiego kodeksu cywilnego „narodowość” osoby prawnej to nic innego, jak jej przynależność do określonego systemu prawnego, podległość określonemu prawu³. Stąd najbardziej prawidłowym z punktu widzenia nauki i praktyki prawa jest tłumaczenie wyrażenia *sociedad de nacionalidad española* jako *spółka prawa hiszpańskiego*.

Podobnie jak *nacionalidad* hiszpańskie pojęcie *domicilio* można tłumaczyć na język polski dwojako. W odniesieniu do osób fizycznych termin ten odpowiada wyrażeniu *miejsce zamieszkania*, w stosunku zaś do osób prawnych pojęciu siedziby. Innym hiszpańskim odpowiednikiem polskiego terminu *siedziba*, odnoszącym się już wyłącznie do osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych jest *sede*. Jeżeli w tekście hiszpańskim pojęcie *domicilio* odnosi się do każdego typu podmiotów prawa, powinno być tłumaczone w sposób rozszerzony, tak, jak czyni się to w tekstach polskich aktów prawnych⁴, czyli „*miejsce zamieszkania lub siedziba*”. Jedyny wyjątek stanowi

² Calvo Caravaca, i Carrascosa González 2009, 404.

³ *Ibidem*, s. 403.

⁴ Np. art. 241 pkt 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze; art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zostawie rejestrowym i rejestrze zastawów.

tekst rozporządzenia Rozporządzenie Rady (WE) nr 44/2001 w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych („Bruksela I”) oraz teksty odnoszące się do tego aktu prawnego czy też go opisujące. W rozporządzeniu „Bruksela I” pojęcie miejsca zamieszkania (*domicilio*) odnosi się zarówno do osób fizycznych, jak i do podmiotów zbiorowych, w stosunku do których jego znaczenie zostało zdefiniowane w art. 60 tegoż aktu.

Pojęciem o zbliżonym znaczeniu do miejsca zamieszkania lub siedziby jest miejsce zwykłego pobytu, którego hiszpański odpowiednik stanowi termin *residencia habitual*. Zgodnie z doktryną prawa kolizyjnego zarówno w Polsce jak i w Hiszpanii pojęcia miejsca zamieszkania i miejsca zwykłego różnią się od siebie stopniem intensywności faktycznych powiązań podmiotu z danym terytorium. W obu przypadkach chodzi o centrum interesów życiowych, miejsce zamieszkania jednak zakłada równoczesny zamiar osiedlenia się na danym terytorium, podczas gdy miejsce zwykłego pobytu określane jest za pomocą kryteriów czysto faktycznych. Właśnie kategoria zwykłego pobytu występuje najczęściej w tekstach prawnych pochodzenia unijnego lub międzynarodowego. Wystarczy wspomnieć Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych („Rzym I”) czy też o konwencjach haskich, (np. Konwencji dotyczącej kolizji praw w przedmiocie formy rozrządzeń testamentowych). Warto zwrócić uwagę na to, że podczas gdy w języku hiszpańskim od lat utrzymuje się tutaj jeden termin – *residencia habitual*, w polskim języku prawniczym funkcjonowały trzy równorzędne ekwiwalenty: *miejsce stałego pobytu*, *miejsce zwykłego pobytu* oraz *miejsce zwyczajnego pobytu*⁵, przy czym wiele tłumaczeń konwencji haskich zawiera wersję *miejsce stałego pobytu*⁶, a teksty prawa unijnego *miejsce zwykłego pobytu*. W związku z ustaleniem się nazwy tej instytucji w tekstach prawa UE, należy się spodziewać, że wersja *miejsce zwykłego pobytu* będzie w czasie najczęściej stosowaną nazwą tego łącznika.

Należy podkreślić, że w języku hiszpańskim termin *residencia* może mieć szersze znaczenie niż odnoszące się w zasadzie wyłącznie do kolizji praw polskie *miejsce zwykłego pobytu*. Jeżeli tekst wyraźnie nie dotyczy stosunków prawnych z elementem międzynarodowym, hiszpańskie *residente de* może oznaczać dokładnie to samo co *domiciliado en*, czyli wskazywać na okoliczność zamieszkania na pewnym terytorium. W języku hiszpańskim, inaczej niż w polskim istnieje też możliwość nazwania w ten sam sposób faktu zamieszkania w określonym miejscu oraz bycia rezydentem w znaczeniu przyjmowanym przez ustawodawstwo podatkowe (*residencia fiscal*). W języku polskim odnośnie do stosunków prawa finansowego używa się terminu *rezydencja podatkowa*.

Terminologia hiszpańska jest bogatsza co do określeń zamieszkania podmiotu w danym państwie, regionie czy też miejscowości. Poza opisanymi powyżej pojęciami *domicilio* oraz *residencia (habitual)* często spotyka się również określenie *vecino de*

⁵ Zob. np. Pazdan 2008, 54 i n.

⁶ Np. Konwencja o prawie właściwym dla zobowiązań alimentacyjnych, sporządzona w Hadze 2 października 1973 r. (Dz. U. z 2000 r. Nr 39, poz. 444 i 445); Konwencja o właściwości organów i prawie właściwym w zakresie ochrony małoletnich sporządzona w Hadze 5 października 1961 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 108, poz. 528 ze zm.); Konwencja o uznawaniu rozwodów i separacji sporządzona w Hadze 1 czerwca 1970 r. (Dz. U. z 2001 r. Nr 53, poz. 561 i 562). Warto zwrócić uwagę, że wersja *miejsce zwykłego pobytu* znalazła się natomiast w tłumaczeniu Konwencji dotyczącej kolizji praw w przedmiocie formy rozrządzeń testamentowych sporządzonej w Hadze 5 października 1961 r. (Dz. U. Nr 34, poz. 285).

odnoszące się hiszpańskiej instytucji prawnej, jaką jest *vecindad*. Interpretacja zwrotu *vecino de* może okazać się dla tłumacza niezwykle problematyczna. Hiszpański język prawny i prawniczy odnosi bowiem ten termin do dwóch zupełnie różnych instytucji prawnych. *Vecindad administrativa* oznaczająca urzędowe przypisanie podmiotu do miejscowości, w której zamieszkuje (*empadronamiento*), ma znaczenie w świetle przepisów prawa administracyjnego i odpowiada polskiemu zameldowaniu, dlatego może być tłumaczona jako „zameldowany” lub „zamieszkały”. Poza odpowiednikiem polskiego zameldowania istnieje jednak również pojęcie *vecindad civil*, przewidziane dla skutków w zakresie prawa cywilnego i mające związek z niejednolitością systemu prawa cywilnego występującą na terytorium Hiszpanii.

Część regionów, w których obowiązywało tradycyjne odrębne prawo cywilne posiada swoje własne kompilacje, przede wszystkim w zakresie prawa spadkowego, majątkowego małżeńskiego oraz niektórych aspektów prawa rzeczowego. Na mocy art. 149 ust. 1 pkt 6 i pkt 8 Konstytucji hiszpańskiej⁷ prawa regionalne (*derechos forales*, *derechos especiales*) nie mogą regulować zagadnień prawa handlowego, podstawowych zasad zobowiązań umownych, formy zawarcia małżeństwa, organizacji rejestrów oraz prawa kolizyjnego. Własne zbiory norm prawa cywilnego, mające pierwszeństwo przed przepisami Kodeksu zostały utrzymane bądź skodyfikowane w Kraju Basków (Vizcaya, Álava i Guipúzcoa), Katalonii, Galicji, Aragonii, Regionie Nawarry oraz na Balearach. *Vecindad civil* jest kryterium wprowadzonym przez art. 14 ust. 1 Kodeksu cywilnego wyznaczającym podległość podmiotu określonemu specjalnemu prawu regionalnemu lub prawu powszechnemu (*derecho común*), zapisanemu w Kodeksie oraz ustawach go rozwijających. Kryterium to nie odnosi się bezpośrednio do faktu zamieszkania na danym terytorium, a jest nabywane, podobnie jak obywatelstwo po rodzicach, wraz z urodzeniem. Jest więc łącznikiem o charakterze personalnym, nie zaś terytorialnym. W pewnych przypadkach określoną *vecindad civil* można nabyć wskutek zamieszkania na terytorium, na którym obowiązuje specjalne prawo regionalne⁸, zmiana miejsca zamieszkania nie wpływa jednak na podległość lokalnemu systemowi prawa cywilnego. Podległość określonemu systemowi prawa regionalnego może więc, lecz nie musi, oznaczać zamieszkania w tymże regionie. Podobna instytucja funkcjonowała w Polsce w prawie międzydzielnicowym XX-lecia międzywojennego⁹ pod nazwą przynależności dzielnicowej. Ten zapomniany ekwiwalent wydaje się pomocny w tłumaczeniu tekstów hiszpańskich odnoszących się do *vecindad civil*. W tym kontekście możemy mówić o *przynależności regionalnej* lub *podległości prawu* (*np. katalońskiemu*).

Terminy określające związek osoby z danym obszarem występują powszechnie w umowach cywilnoprawnych oraz w tekstach prawniczych odnoszących się do prawa UE. Nie zawsze przy tym stosowane są konsekwentnie. Tak też tylko znajomość

⁷ Constitución española de 27 de diciembre de 1978 (BOE de 29 de diciembre de 1978).

⁸ Zgodnie z art. 14 ust. 5 kodeksu cywilnego po dwóch latach nieprzerwanego zamieszkania na terytorium, na którym obowiązuje prawo specjalne można wnieść o nabycie *vecindad civil* odpowiadającej miejscu zamieszkania, natomiast po 10 latach nabywa się ją z mocy prawa pod warunkiem jednak, że nie została zgłoszona chęć pozostania przy przynależności dotychczasowej.

⁹ Ustawa z 2 sierpnia 1926 o prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych (Dz. U. z 1926 r. Nr 101, poz. 580).

prawnych niuansów ich rozumienia i stosowania może uchronić tłumacza przed interpretacją tekstu niezgodną z zamierzeniami autora.

Zachówek w polskim i hiszpańskim systemie prawnym

Zarówno polski, jak i hiszpański porządek prawny chronią najbliższą rodzinę spadkodawcy przed całkowitym pozbawieniem udziału w schedzie spadkowej. W przeciwieństwie do systemów anglosaskich spadkodawca polski czy hiszpański nie może zupełnie dowolnie rozporządzać swoim majątkiem. W nauce prawa instytucja zabezpieczająca interesy najbliższej rodziny nazywana jest zachowkiem.

Ochrona najbliższych krewnych spadkodawcy może jednak zostać zapewniona w dwojaki sposób. Teoria prawa rozróżnia tutaj dwa systemy: zachowku i rezerwy¹⁰. System zachowku polega na zapewnieniu osobom należącym do najbliższych krewnych spadkodawcy roszczenia o równowartość ustawowo określonej części spadku, jaka przypadłaby im, gdyby nastąpiło dziedziczenie beztestamentowe. System rezerwy natomiast zakłada umowy podział schedy spadkowej na trzy części. Jedną z nich testujący może rozporządzać całkowicie dowolnie, druga przeznaczona jest określonemu kręgowi spadkobierców (w pierwszej kolejności zstępnym) w ściśle określonych proporcjach. Trzecia zaś część ma charakter pośredni. Co prawda nie podlega zupełnie swobodnej dyspozycji testatora, gdyż przeznaczona jest dla tych samych osób, którym przypada część pierwsza. Spadkodawca może jednak swobodnie dysponować tą częścią przypisując ją dowolnym zstępnym (np. wnukom, mimo że dzieci są zdolne do dziedziczenia) w dowolnych proporcjach. Jeżeli jednak spadkodawca nie skorzysta z takiego prawa, część ta podlega równemu podziałowi pomiędzy bezpośrednich zstępnych, czyli reżimowi zachowkowemu. W systemie rezerwy spadkobiercy konieczni (*legitimarios*) są autentycznymi spadkobiercami, czyli następcami prawnymi pod tytułem uniwersalnym, uprawnionym do zachowku w modelu zachowkowym przysługuje zaś jedynie roszczenie majątkowe do ustanowionego spadkobiercy. Trudności w tłumaczeniu wyrażenia *en concepto (en calidad) de mejora* zawieranego w aktach ostatniej woli wiążą się właśnie z tym całkowicie innym postrzeganiem zachowku przez teorię prawa. O ile jednak tłumacz tekstów użytkowych (inaczej niż tłumacz tekstu naukowego czy opinii o charakterze porównawczoprawnym) może skorzystać z ekwiwalentu funkcjonalnego, jakim jest *zachówek*, nie będzie w stanie znaleźć prostego odpowiednika pojęcia *mejora*.

Można proponować różne warianty tłumaczenia, np. *zapis naddziałowy*, *zachówek rozporządzalny*, *zapis zachowkowy*. Każdy z nich jednak zawiera wady z punktu widzenia prawnego. Tłumacząc termin *mejora* jako zapis narażamy się na niebezpieczeństwo zatarcia podstawowej różnicy między pojęciami spadkobiercy i zapisobiercy. Spadkobierca (*heredero*) bowiem to osoba, które dziedziczy pod tytułem uniwersalnym, czyli przejmuje ogół praw i obowiązków spoczywających na zmarłym. Zapisobierca zaś (*legatario*) to osoba powołana do dziedziczenia konkretnego dobra, np. domu, samochodu itp. *Mejora* zaś może być ustanowiona zarówno w drodze ustanowienia spadkobiercą jak i za pomocą, a nawet w drodze darowizny dokonanej za życia. Pojęcie *mejora* nie będzie nigdy jednak odnosić się do czynności prawnej (ustanowieniem

¹⁰ Sójka-Zielińska 2003, 278-279.

spadkobiercy, legatem itp.), ale do koncepcji służącej do obliczania zachowku należnego zstępnym spadkodawcy¹¹. Z drugiej strony wieźle ekwiwalenty, takie jak *zapis zachowkowy* czy *darowizna na poczet zachowku* nie zawierają w sobie informacji, że ów zapis bądźz darowizna uczyniona jest „na konto” nie tyle zwykłego zachowku, ile tej jego części, którą spadkodawca może swobodnie rozporządzać na rzecz zstępnych.

Organy spółek kapitałowych

W polskim i hiszpańskim systemie prawnym istnieją odpowiadające sobie typy spółek a tłumaczenie ich nazw nie nastreżca większych trudności. Odkąd ustawą nr 2/2007 z 15 marca 2007 r.¹² wprowadzono w Hiszpanii typ spółki przeznaczony do prowadzenia określonych rodzajów działalności zawodowej (*sociedad profesional*), w porządku prawnym tego państwa można odnaleźć wszystkie postacie spółek osobowych i kapitałowych występujących w systemie polskim. Ich zestawienie przedstawiono w poniższej tabeli:

Tab. 1. Typy spółek w prawie polskim i hiszpańskim

SPÓŁKA POLSKA	SPÓŁKA HISZPAŃSKA
spółka jawna	sociedad colectiva
spółka partnerska	sociedad profesional
spółka komandytowa	sociedad comanditaria
spółka komandytowo-akcyjna	sociedad comanditaria por acciones
spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	sociedad de responsabilidad limitada
spółka akcyjna	sociedad anónima

Przedmiotem poniższej analizy będzie struktura organów w spółkach kapitałowych, tj. w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością oraz w spółce akcyjnej.

O ile same odpowiedniki nazw spółek kapitałowych nie budzą wątpliwości, o tyle struktura ich organów jest odmienna. W polskim prawie spółek, w ślad za systemem niemieckim, zdecydowano się na model organizacji wewnętrznej odzwierciedlający podział na organ prowadzący sprawy spółki i reprezentujący ją wobec osób trzecich (zarząd) oraz organ kontrolujący prawidłowość tych czynności (rada nadzorcza). Zarząd może być organem jedno lub wieloosobowym, a jego decyzje przyjmują formę uchwały. Sposób, w jaki reprezentuje spółkę na zewnątrz określa statut lub umowa spółki, zaś w braku takiego postanowienia art. 205 § 1 i art. 373 § 1 Kodeksu spółek handlowych przewidują reprezentację łączną przez dwóch członków zarządu lub przez jednego członka zarządu wraz z prokurentem¹³. Rada nadzorcza natomiast to zawsze

¹¹ Lacruz Berdejo 2007, 337.

¹² Ley 2/2007, de 15 de marzo, de sociedades profesionales (BOE de 16 de marzo de 2007).

¹³ Prokura to niewystępująca w Hiszpanii instytucja prawna przejęta przez system polski z prawa niemieckiego. Prokurent jest szczególnym rodzajem pełnomocnika przedsiębiorcy, umocowanym do reprezentowania go we wszystkich sprawach sądowych i pozasądowych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa (art. 109¹ Kodeksu cywilnego) i ujawnianym w rejestrze przedsiębiorców. Termin ten bywa najczęściej tłumaczony na język hiszpański jako *apoderado mercantil* lub *apoderado general*, przy czym ten drugi ekwiwalent może

organ kolegialny, podejmujący decyzje w drodze uchwały. Jej ustanowienie nie jest obowiązkowe w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością o kapitale zakładowym niższym niż 500 tysięcy zł oraz liczącej do 25 wspólników (art. 213 § 2 Kodeksu spółek handlowych). Ponadto wyłącznie w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością można zamiast, lub obok, rady nadzorczej ustanowić komisję rewizyjną, odpowiedzialną za badanie prawidłowości rocznych sprawozdań finansowych oraz sprawozdań z prowadzenia spraw spółki (art. 221 Kodeksu spółek handlowych). W praktyce osoby prawne rzadko decydują się na wprowadzenie tej formy kontroli wewnętrznej. Niemniej jednak wydaje się, że w tłumaczeniu na język hiszpański powinno zachować się formę *comisión de revisión*, ewentualnie *comisión de control*.

Hiszpański system natomiast, przewiduje utworzenie tylko jednego organu zarządzającego całością spraw spółki (*órgano de administración*). Struktura taka jest zbliżona do modelu występującego w prawie państw anglosaskich. Ciało zarządzające może przybierać różne formy organizacyjne. Wybraną formę powinien wskazywać statut spółki. Dokument ten może jednak przyznawać prawo wyboru oraz zmiany formy organizacyjnej zgromadzeniu wspólników (art. 57 ust. 1 ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, art. 123 ust. 1 ustawy o spółkach akcyjnych). Organ zarządzający mogą tworzyć pojedyncze osoby – *administradores*. Jeżeli do ważnego dokonywania czynności prawnych w imieniu spółki potrzeba działania łącznego członków tego organu, mamy do czynienia z *administradores mancomunados*, jeśli zaś każdy z członków umocowany jest do działania samodzielnego, noszą oni miano *administradores solidarios*. Ciało to może jednak zostać zorganizowane w sposób kolegialny. Wtedy nosi nazwę *consejo de administración* a jego członkowie, w liczbie co najmniej trzech, określane są terminem *consejeros*. Dopiero tak utworzone ciało podejmuje decyzje w drodze uchwały. Wybór kolegialnego modelu zarządu pociąga za sobą konieczność określenia którzy jego członkowie mogą reprezentować ten organ na zewnątrz. W tej sytuacji, podobnie jak w przypadku powierzenia prowadzenia spraw spółki pojedynczym osobom, można umocować jednego członka ciała kolegialnego (*consejero delegado*), kilku z nich do działania łącznego (*consejeros delegados mancomunados*) lub kilku z nich do działania samodzielnego (*consejeros delegados solidarios*). Istnieje również możliwość wyodrębnienia ciała kolegialnego o mniejszym składzie, czyli komisji wykonawczej (*comisión ejecutiva*).

Oprócz tego w obu systemach występuje organ reprezentujący interesy właścicieli osoby prawnej, czyli zgromadzenie jej wspólników. Podczas gdy w prawie hiszpańskim zarówno zgromadzenie wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jak i spółki akcyjnej, posiada tę samą nazwę – *junta general* – polski Kodeks spółek handlowych rozróżnia pomiędzy *zgromadzeniem wspólników* w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością oraz *walnym zgromadzeniem* w spółce akcyjnej.

W poszukiwaniu najlepszego sposobu przekładania pojęć dotyczących organów spółek kapitałowych warto wziąć pod uwagę rozwiązania zawarte w obowiązujących w obu państwach tekstach prawa wspólnotowego. Bardzo dobrym przykładem jest w tej sytuacji rozporządzenie Rady (WE) nr 2157/2001 z dnia 8 października 2001 w sprawie statutu spółki europejskiej (SE). Celem tego aktu było wprowadzenie jednolitej podstawy

niekiedy prowadzić do konfuzji, jeżeli przedsiębiorca, poza prokurą, udzielił też innego (zwykłego) pełnomocnictwa ogólnego.

prawnej i zasad tworzenia ponadnarodowego typu spółki, opartego konstrukcyjnie na modelu spółki akcyjnej. Taka unijna osoba prawna podlegać miała takim samym przepisom w każdym państwie członkowskim¹⁴, jest też uprawniona do przenoszenia siedziby w obrębie Unii bez konieczności przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. Najistotniejszym dla tłumacza jest jednak sposób ukształtowania struktury organizacyjnej spółki europejskiej. Podczas tworzenia spółki założyciele mogą wybrać dowolnie monistyczny albo dualistyczny system organizacyjny, niezależnie od tego, na jakim systemie opiera się krajowy typ spółki. Dlatego też tłumacz rozporządzenia nr 2157/2001 na język hiszpański musiał wprowadzić do języka prawnego ekwiwalenty organów systemu dualistycznego, a osoba dokonująca przekładu tego samego aktu na język polski odpowiednio systemu monistycznego. Co więcej, analogiczne pojęcia musiał również wprowadzić ustawodawca redagując wspomnianą już ustawę krajową rozszerzającą i uzupełniającą treść rozporządzenia. W samym rozporządzeniu nr 2157/2001 możemy odnaleźć pojęcia generyczne, odnoszące się nie do nazwy określonego organu lecz do spełnianej przez niego funkcji. Polska wersja mówi tu o *organie administracyjnym* w modelu monistycznym oraz *organie zarządzającym* i *organie nadzorczym* w odniesieniu do struktury dualistycznej. Hiszpański tekst rozporządzenia zawiera, odpowiednio, terminy *órgano de administración* oraz *órgano de dirección* i *órgano de control*. W obu analizowanych przypadkach ustawodawcy krajowi decydują się na odesłanie do norm wewnętrznych w odniesieniu do modelu obowiązującego dla zwykłych spółek akcyjnych i wprowadzają nowe pojęcia dla organów występujących w modelu dotychczas nieprzyjmowanym w obrębie własnego systemu prawa. Pojęcia te nie są kopiami określeń zawartych w rozporządzeniu, ale nazwami organów spółki europejskiej zarejestrowanej, odpowiednio, w Hiszpanii lub w Polsce. Ustawodawca hiszpański zdecydował się na terminy *dirección* i *consejo de control* a prawodawca polski na *radę administrującą*. W nawiązaniu do wersji polskiej, porównując pojęcia użyte przez ustawodawcę krajowego oraz tłumacza tekstu unijnego należy wskazać, że trafniejszy wydaje się dobór przymiotnika *administrujący* niż *administracyjny*. Jest to bowiem organ, do którego kompetencji należy szeroko rozumiane administrowanie, czyli inaczej zarządzanie, spółką, nie zaś organ właściwy dla administracji, zwłaszcza, że termin *organ administracyjny* ma w polskim języku prawnym i prawniczym utarte już znaczenie i odnosi się do jednostki odpowiedzialnej za zadania administracji państwowej, samorządowej lub prywatnej, np. do urzędów lub ministerstw. Rozwiązania nazewnicze przyjęte przez ustawodawców krajowych w celu rozwinięcia rozporządzenia unijnego wydają się być prawidłową alternatywą dla dotychczasowych tłumaczeń określeń tych organów w polskich i hiszpańskich krajowych typach spółek. Wątpliwa wydaje się jednak konieczność wprowadzania określeń nowych, zwłaszcza w przypadkach, kiedy w praktyce obrotu ustaliły się już pewne ekwiwalenty.

¹⁴ W rzeczywistości jednak rozporządzenie 2157/2001 przewiduje konieczność wydania uzupełniających je ustaw krajowych, które z kolei odsyłają częściowo do obowiązujących w państwie członkowskim przepisów dotyczących krajowego typu spółki akcyjnej, co powoduje istnienie niejako 27 wariantów jednolitej spółki europejskiej. Niemniej jednak podstawowe zasady tworzenia i organizacji tej osoby prawnej zostały ujednolicone.

Na tle powyższych uwag prawnoporównawczych szczególnie ciekawym wydaje się zagadnienie tłumaczenia na język polski pojęcia *administrador*. Możliwe wydają się dwa wyjścia z sytuacji. Jednym z nich byłoby potraktowanie hiszpańskiego *órgano de administración*, niezależnie od tego, ilu osobom i w jaki sposób zostają powierzone jego funkcje w konkretnej spółce, jako *zarządu*, a tym samym nazwanie osób wchodzących w jego skład *członkami zarządu*, rezerwując przy tym dla *consejeros* termin *członkowie zarządu kolegialnego*. Inne rozwiązanie mogłoby polegać na użyciu określenia *zarządca* w odniesieniu do pojedynczych osób, którym powierzono funkcje prowadzenia spraw spółki i reprezentowania jej, zachowując pojęcie *członek zarządu* jedynie dla osób należących do ciała kolegialnego. W praktyce pojęcia te rzadko występują razem w jednym dokumencie, jednak ujednolicenie używanej przez tłumacza terminologii w tym zakresie wydaje się pożądane.

Kolejną wątpliwość nasuwa przekład na język polski funkcji *consejero delegado*. Jest to członek zarządu w formie kolegialnej, który został uprawniony do reprezentowania tego ciała wobec osób trzecich (np. organów państwowych, notariusza itp.). Możliwe ekwiwalenty: *umocowany członek zarządu*, *upoważniony członek zarządu*, *pełnomocny członek zarządu* nie są czytelne dla odbiorcy polskiego nie znającego dokładnie sposobu działania organów hiszpańskich. Najbardziej zrozumiała wydaje się wersja opisowa *członek zarządu upoważniony do reprezentacji*, zastępowana ewentualnie w dłuższym tekście formą *upoważniony członek zarządu* lub analogiczną.

Nie do końca jasnym pozostaje przekład terminów *administradores solidarios* oraz *administradores mancomunados*. Wbrew pewnemu podobieństwu określenia te nie odnoszą się do odpowiedzialności zarządców, a do sposobu, w jaki działają reprezentując spółkę (*forma de actuación*¹⁵). Odpowiedzialność zarządców za zawinione niedopełnienie ciążących na nich obowiązków i niedochowania należytej staranności podczas prowadzenia spraw spółki, niezależnie od modelu organu zarządzającego, który został wybrany w danej spółce, reguluje art. 133 ustawy o spółkach akcyjnych oraz odsyłający do tego przepisu art. 69 ust. 1 ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Odpowiedzialność ta zawsze ma charakter solidarny i obejmuje wszystkie osoby pełniące funkcję zarządcy w dniu upływu terminu, w którym odpowiedni obowiązek powinien zostać wykonany¹⁶.

Pojęcie solidarności użyte w stosunku do zarządców spółki odnosi się do sposobu, w jaki osoby te składają oświadczenie woli w imieniu spółki. *Administradores mancomunados* są uprawnieni jedynie do działania łącznego, podczas gdy *administradores solidarios* mogą działać samodzielnie. Solidarność oznacza tutaj, że działanie podjęte przez któregokolwiek zarządcę jest uważane za działanie całego organu, stanowiącego w tym wypadku zespół samodzielnych osób prowadzących sprawę spółki. Oświadczenie woli jednego, kilku dowolnych lub nawet wszystkich takich zarządców w taki sam sposób wiąże spółkę. W przypadku ustsanowienia *administradores mancomunados* tylko oświadczenie woli złożone przez wszystkich jest ważne i skuteczne. Kolejny argument przemawiający za tłumaczeniem tych instytucji w sposób podkreślający ich zakres umocowania nawiązuje do systematyki dokumentów, w których pojawiają się najczęściej te określenia. Wskazuje typu, w jaki ma być sprawowany zarząd pojawia się w statucie

¹⁵ Esturillo López 1996, 281.

¹⁶ Rojo, Beltrán 2009, 286.

lub umowie spółki w związku z jej reprezentacją wobec osób trzecich, nie zaś w związku z postanowieniami dotyczącymi odpowiedzialności członków jej organów. Z powyższych powodów autorka wystąpienia preferuje tłumaczenie *administradores solidarios* jako *członkowie zarządu/zarządcy działający samodzielnie* a *administradores mancomunados* jako *członkowie zarządu/zarządcy działający wspólnie*.

Ostatnim terminem, który bywa przekładany w różny sposób jest *rada nadzorcza*. Obok najczęściej występującego wariantu *consejo de supervisión* można spotkać też propozycje *consejo de vigilancia* oraz *consejo de control* (przede wszystkim za rozporządzeniem 2157/2001). Trudno znaleźć argumenty natury wyłącznie prawnej, które przemawiałyby na rzecz jednego tylko ekwiwalentu. Wydaje się jednak, że w celu ujednoczenia funkcjonującej w obrocie terminologii należałoby preferować wariant najczęściej używany, nawiązujący zresztą nie tylko do funkcji, ale i do samej nazwy organu polskiego. Jeżeli w myśl kodeksów dobrych praktyk obowiązujących spółki uczestniczące w publicznym obrocie papierami wartościowymi w obrębie rady nadzorczej zostały powołane komitety wewnętrzne¹⁷ zgodnie z obowiązującą w tym zakresie terminologią hiszpańską ich nazwy będą przekładane z użyciem pojęcia *comisión*¹⁸.

Podsumowanie

Struktura systemu prawa hiszpańskiego nie różni się istotnie od struktury polskiego porządku prawnego. Oba omawiane porządki prawne należą do wywodzącego się z prawa rzymskiego oraz praw plemion germańskich systemu prawa kontynentalnego. Tym samym wiele występujących w nich pojęć prawnych znajduje swój bezpośredni ekwiwalent w porządku prawnym drugiego państwa. Problemem dla tłumacza może być odmienne rozumienie w nauce prawa pojęć określających instytucje spełniające zbliżone funkcje. To odmienne rozumienie odzwierciedla się niekiedy również w składni czy formie gramatycznej poszczególnych wyrażań. Poszczególne cechy dyskursu danego języka prawnego i prawniczego mogą znajdować uzasadnienie w cechach języka ogólnego, tradycji, ale też w sposobie, w jaki dane pojęcia są rozumiane przez przedstawicieli doktryny określonej gałęzi prawa. Systematyka terminów obcojęzycznych wymaga nie tylko wiedzy specjalistycznej z zakresu językoznawstwa czy nauk prawnych, ale też odpowiedniej znajomości praktycznego i teoretycznego funkcjonowania zestawianych systemów normatywnych oraz dotychczasowej praktyki tłumaczeniowej. Ten ostatni aspekt ma szczególne znaczenie w odniesieniu do tłumaczeń urzędowych aktów prawa międzynarodowego i unijnego.

¹⁷ Zalecenia wydane przez Komisję Europejską wskazują tu komitet audytu, komitet wynagrodzeń i komitet nominacji.

¹⁸ Hiszpańskie dokumenty używają pojęć: *comisión de auditoría*, *comisión de remuneraciones* oraz *comisión de nominaciones*.

Bibliografia

- Calvo Caravaca, Alfonso-Luís, Carrascosa González, Javier, 2009. *Derecho Internacional Privado*, Granada Comares.
- Esturillo López, Antonio, 1996. *Estudio de la Sociedad de Responsabilidad Limitada*, Madrid, Civitas.
- Lacruz Berdejo, José Luís, 2007. *Elementos de Derecho civil, t. V: Sucesiones*, Madrid, Dykinson.
- Pazdan, Maksymilian, 2008. *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa, Lexis Nexis.
- Rojo, Ángel, Beltrán, Emilio, 2009. *La responsabilidad de los administradores de las sociedades mercantiles*, Valencia, Tirant lo Blanch.
- Sójka-Zielińska, Katarzyna, 2003. *Historia prawa*, Warszawa, Lexis Nexis.

ANALIZA PRAWNO-LINGWISTYCZNA USTAW O REJESTROWANYCH ZWIĄZKACH PARTNERSKICH W NIEMCZECH, AUSTRII I SZWAJCARII

Józef JAROSZ, dr

Instytut Filologii Germańskiej, Uniwersytet Wrocławski

pl. Biskupa Nankiera 15, 50-140 Wrocław

jozef.jarosz@uni.wroc.pl

Abstrakt: Od 1 stycznia 2010 roku obowiązuje w Austrii nowe prawo o rejestrowanych związkach partnerskich osób tej samej płci. Jest to trzecia ustawa niemieckojęzyczna, która wprowadza nowy porządek prawny w tej dziedzinie życia społecznego w kolejnym kraju niemieckiego obszaru językowego. Celem artykułu, który z założenia jest badaniem prawno-porównawczym i wpisuje się w nurt badań komparatystyki prawniczej, będzie analiza wspomnianych aktów legislacyjnych przeprowadzana z dwóch perspektyw. Przedmiotem porównania jest nie tylko instytucja związku partnerskiego, ale również struktura przedmiotowych ustaw oraz od strony językowej: terminologia specjalistyczna odnosząca się do przedmiotu ustaw rozpatrywana również w aspekcie przekładoznawczym. Wyniki badania dostarczą odpowiedzi, na ile rozwiązania legislacyjne zaproponowane przez ustawodawców trzech krajów w podobny sposób regulują ten sam fragment rzeczywistości społecznej i mogą uchodzić za standardowe. Analiza językowa wskaże na obecność lub brak specjalnej terminologii oraz jej homogeniczność bądź narodową (regionalną) wariantywność na obszarze państw niemieckojęzycznych.

SPRACHLICHE UND RECHTSVERGLEICHENDE ANALYSE DER GESETZE ÜBER DIE EINGETRAGENE PARTNERSCHAFT IN DEUTSCHLAND, ÖSTERREICH UND IN DER SCHWEIZ

Abstrakt: Am 1. Januar 2010 trat das Eingetragene Partnerschaft-Gesetz (EPG) in Österreich in Kraft. Es ist das dritte deutschsprachige Land, in dem der Bereich des öffentlichen Lebens gesetzlich geregelt wird. Die in dem vorliegenden Artikel dargestellte *rechtsvergleichende Untersuchung* setzt sich zum Ziel die drei deutschsprachigen Gesetzestexte miteinander aus zwei Perspektiven zu vergleichen. Den Ausgangspunkt bilden zum einen die Bestimmungen hinsichtlich des Rechtsinstituts der eingetragenen Lebenspartnerschaft und die von den Gesetzgebern vorgeschlagenen rechtlichen Lösungen. Zum anderen umfasst die Vergleichsbasis die sprachliche Ebene der Texte. Sie werden nämlich hinsichtlich der Fachterminologie untersucht, und somit wird es der Frage nachgelaufen, ob die vorgefundenen Fachtermini ein homogenes Repertoire darstellen oder eher als nationale (regionale) Varianten im deutschsprachigen Raum anzusehen sind. Weniger Augenmerk wird der äußeren Struktur der Gesetzestexte gewidmet. Die Untersuchung schließen einige Überlegungen und Bemerkungen aus dem übersetzungswissenschaftlichen Standpunkt ab.

LINGUISTIC AND LEGAL ANALYSIS OF ACTS ON REGISTERED CIVIL UNIONS IN GERMANY, AUSTRIA AND SWITZERLAND

A new law on registered civil unions of persons of the same sex has been in force in Austria since 1 January 2010. It is the third statute which introduces a new legal order in this sphere of social life in a German-speaking country. The main aim of this paper is to compare the above mentioned legal acts from a legal and linguistic perspective. The analysed terminology will also be investigated in the aspect of translation. The results of the research will show similarities and differences between institutions introduced in the discussed legal systems and reveal national (regional) terminological usage.

Wprowadzenie

Przemiany w społeczeństwie oraz zmiany w prawie pozostają w stosunku do siebie – z perspektywy diachronicznej – w dwóch relacjach¹⁹: (1) prawo kreuje nowy porządek społeczny i jest źródłem nowych zachowań, (2) zmiany w społeczeństwie wymuszają na prawodawcy ujęcie nowych zjawisk, postaw, będących faktami społecznymi, w ramy norm prawnych, tj. prawo, jako byt sekundarny, podąża za rozwojem społeczeństwa²⁰. Geneza analizowanych w niniejszym artykule aktów prawnych wpisuje się w drugi scenariusz: zmieniająca się obyczajowość, rozmiary tych zmian oraz potrzeba społeczna stały się bodźcem i impulsem do skodyfikowania ich w postaci ustaw będących produktem procesu decyzyjnego toczącego się w ramach odpowiednich grup społecznych czy całych społeczeństw. Niewątpliwie państwo może sprzyjać określonym przeobrażeniom stosunków społecznych, a inne utrudniać. W szczególności może ono wprowadzać unormowania kreujące nowe instytucje prawne odpowiadające potrzebom społeczeństwa na danym etapie rozwoju oraz tworzyć nowe struktury organizacyjne życia społecznego. Tworząc i stosując prawo, państwo realizuje swoje funkcje władcze (Korycki et al. 2008, 23). Realne istnienie (obowiązywanie) omawianych uregulowań prawnych uzależnione jest od społecznego przyzwolenia dla prawa, tzn. od tego, w jakim stopniu członkowie społeczeństwa są gotowi przestrzegać je i sankcjonować. Doniosłość problemu oraz rozmiary zjawiska w wielu społeczeństwach pozwalają przewidzieć dynamikę zmian w przedmiotowym zakresie w innych krajach w najbliższej przyszłości.

Problematyka związków partnerskich i małżeństw homoseksualnych jest jeszcze nowym zjawiskiem i to zarówno w sferze obyczajowej, jak i praktyki legislacyjnej. Cytowane w tytule ustawy świadczą niezbicie o próbie dostosowania stanu prawnego do współczesnych przemian i aktualnego stanu wiedzy o seksualności człowieka. Dezyderatem współczesnej seksuologii jest zrewidowanie nastawienia do zjawiska homoseksualizmu, które w ujęciu wielu specjalistów nie jest przejawem choroby, lecz wrodzoną lub nabytą cechą²¹. Takie ujęcie problemu stało się przesłanką do ukształtowania się poglądu (jednego z wielu), zgodnie z którym homoseksualizm nie powinien podlegać ocenom w kategoriach moralnych, ponieważ jest to jedna z postaci

¹⁹ Teoretycy prawa określają wzajemne zależności prawa i państwa jako związki funkcjonalne (Korycki et al. 2008, 23).

²⁰ Chodzi oczywiście o prawo pozytywne, które w odróżnieniu od prawa naturalnego, zależne jest od władzy państwowej (Redelbach 1998, 108).

²¹ Przełom w podejściu do zjawiska homoseksualizmu stanowiła decyzja Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego (American Psychiatric Association), zgodnie z którą w roku 1973 homoseksualizm skreślono z listy chorób (Dannecker 2000, 341).

życia seksualnego²². Z drugiej zaś strony wprowadzenie uregulowań prawnych w zakresie usankcjonowania związków osób tej samej płci wywołuje często sprzeciw i protesty obywateli o poglądach konserwatywnych²³. Niekiedy brak przyzwolenia społecznego sprawia, że nie pojawia się inicjatywa ustawodawcza lub opracowanym projektem ustaw nie zostaje nadany bieg legislacyjny, jak to miało miejsce w Polsce²⁴. Oponenti tego typu rozwiązań legislacyjnych są zdania, że usankcjonowanie prawne związków osób tej samej płci osłabi pozycję rodziny i doprowadzi do zezwolenia małżeństwom homoseksualnym na adopcję, co jest sprzeczne z ogólnie przyjętym uzusem społecznym i zasadami religii.

Usankcjonowanie prawem związków partnerskich jest nowym zjawiskiem w prawodawstwie światowym. Najstarsze uregulowania miały miejsce w Skandynawii w latach 80-tych i 90-tych dwudziestego wieku²⁵. W krajach niemieckiego obszaru językowego²⁶ rozwiązania prawne datują się na początek bieżącego stulecia: Niemcy 2001, Szwajcaria 2007, Austria 2010. Ich porównanie będzie przedmiotem dalszych rozważań w niniejszym artykule. Konfrontacja ustaw nastąpi w ujęciu formalnym (struktura) oraz w ujęciu materialnym (treść) ze specjalnym uwzględnieniem cech specyficznych leksyki. Chodzi m.in. o wykazanie spójności wzgl. odrębności terminologicznej w dokumentach w jednym języku w trzech krajach. Przedmiotowe porównanie instytucji prawnej w trzech krajach następuje zgodnie z przesłankami metodologicznymi komparatystryki prawniczej (Tokarczyk 2008, 35).

Ustawy o rejestrowanych związkach na tle systemu legislacyjnego – charakterystyka ogólna

Terminem *zarejestrowany związek partnerski* (nazywany też *formalnym związkiem partnerskim*) określa się zwykle usankcjonowany prawem związek cywilny dwóch osób. We wszystkich trzech ustawach prawodawca jednoznacznie i zgodnie definiuje uczestników związku: osoby tej samej płci²⁷. W szczególności rejestrowany związek partnerów tej samej płci nie jest tym samym co małżeństwo osób tej samej płci (*gleichgeschlechtliche Ehe*)²⁸. W rozumieniu prawa krajów, z których pochodzą analizowane teksty, małżeństwo i rejestrowany związek partnerski nie stanowią

²² Takie ujęcie problemu przedstawił m.in. amerykański biolog Alfred Kinsey (1894-1956), (por. Köllner 2001, 186).

²³ Pogląd na charakter dyskursu konserwatywnego w przedmiotowym zakresie daje m.in. artykuł Wojciecha Sadurskiego (2011).

²⁴ Według mojej wiedzy przedmiotowa problematyka doczekała się dwóch projektów ustaw: autorstwa senator Marii Szyszkowskiej (2004) oraz senackiego projektu ustawy z dnia 3 grudnia 2004 r.

²⁵ Dania (1989), Norwegia (1993), Szwecja (1995), Islandia (1996), Holandia (1998), Finlandia (2002), por. (Botschaft 2002, 8).

²⁶ Analiza nie obejmuje sytuacji prawnej w niemieckojęzycznej części społeczeństwa Belgii, Luxemburga i Liechtensteinu.

²⁷ W niemieckim żargonie prawniczym instytucja ta znana jest również pod nazwą *die Hamburger Ehe* („hamburskie małżeństwo”). Nazwa wywodzi się z hamburskiej ustawy o związkach tej samej płci, która była poprzedniczką dzisiejszej ustawy o związkach partnerskich w Niemczech.

²⁸ Instytucja prawna tego typu obowiązuje m.in. w Belgii, Holandii i Hiszpanii.

tożsamyh instytucji, tzn. są odrębnymi bytami prawnymi²⁹. Potoczne rozumienie utożsamia obydwie związki, co jest źródłem sprzeczności, protestów i ostrej krytyki związków partnerskich.

Uchwalenie ustawy o związkach partnerskich tej samej płci zmierza do zrównania ludzi pod względem przysługujących im praw seksualnych³⁰ niezależnie od ich orientacji seksualnej. Ma więc na celu dostosowanie stanu prawnego do wymogów i oczekiwań społeczeństwa, jakim powinno odpowiadać nowoczesne państwo demokratyczne, tj.: poszanowania wolności człowieka, pluralizmu światopoglądowego i tolerancji. W społeczeństwie demokratycznym nie powinno być miejsca na dyskryminację jakichkolwiek mniejszości, jeżeli swoją działalnością nie naruszają one ustalonego porządku prawnego i zasad współżycia społecznego (Botschaft 2002,4). Omawiane akty prawne realizują *per se* całą paletę funkcji prawa. Pojawienie się nowych uregulowań legislacyjnych w państwie jest przejawem funkcji dynamizującej (innowacyjnej). W zasadniczy sposób zmienia ono zastane układy stosunków społeczno-gospodarczo-politycznych. Sprzyja kreowaniu i rozwojowi form życia społecznego – form nowych lub takich, które dotychczas nie istniały lub miały marginalne znaczenie. Centralne znaczenie ma funkcja ochronna ze szczególnym uwzględnieniem funkcji opiekuńczej (Redelbach 1998, 117), co w odniesieniu do badanych dokumentów oznacza, że treść norm ma zapewnić m.in. prawną ochronę określonym dobrom, a przede wszystkim prawną ochronę podmiotom tworzącym rejestrowane związki partnerskie³¹. Z pewnością nie można odmówić omawianym dokumentom funkcji wychowawczej. Jej ideą jest wprowadzanie w życie wzorców postaw, kształtowanie tych postaw, którym adresaci norm prawnych powinni okazywać posłuch (Redelbach 1998, 118). Prawo o związkach partnerskich obejmuje część systemu prawnego, którego elementem jest prawo rodzinne. To zaś reguluje najważniejsze z wykształconych na danym etapie rozwoju społecznego więzi między podmiotami danego społeczeństwa. Niektóre uregulowania w zakresie skutków prawnych rejestrowanych związków partnerskich są podobne do tych, które odnoszą się do instytucji małżeństwa. Struktura normy prawnej zakłada zwykle współwystępowanie trzech części: hipotezy, dyspozycji i sankcji. *Hipoteza* utożsamia sytuację, w której norma prawna znajduje zastosowanie. *Dyspozycja* to część normy prawnej, która implikuje modelowy sposób zachowania. *Sankcja* werbalizuje, jakie ujemne skutki pociągnie za sobą niezastosowanie się do dyspozycji (Redelbach 1998, 140). Część oczekiwanych przez legislatora zachowań podmiotów stosunków prawno-rodzinych ujętych w prawie o związkach partnerskich regulowanych jest jedynie w formie postulatywnej, tj. bez możliwości ich skutecznego wyegzekwowania ze

²⁹ W nieco dowcipny, ale jednoznaczny sposób odzęgają się od instytucji małżeństwa homoseksualnego austriacki ustawodawcy w rządowym komentarzu do ustawy o związkach partnerskich: „Nach ihren Wirkungen ist die eingetragene Partnerschaft keine *Ehe light* und auch keine *Schmalpurehe*. Zwecks Abgrenzung der Ehe von der eingetragenen Partnerschaft soll nicht der Weg von Verweisungen zum geltenden Ehe recht gewählt werden, sondern die entsprechenden zivilrechtlichen Regelungen über die wechselseitigen Rechte und Pflichten in einem eigenen Sondergesetz zusammengefasst werden“ (por. Erläuterungen 2009, 3).

³⁰ Listę praw seksualnych zawiera Powszechna Deklaracja Praw Seksualnych, która ogłoszona została podczas XIV Światowego Kongresu Seksuologów w Hongkongu, 26 sierpnia 1999 roku a następnie przyjęta i rekomendowana przez Światową Organizację Zdrowia w roku 2002 (Powszechna Deklaracja Praw Seksualnych).

³¹ Funkcje prawa omówiono w oparciu o opracowanie Redelbacha (1998), przy czym należy zaznaczyć, że cytowany autor odnosi się do funkcji prawa w znaczeniu ogólnym, nie w odniesieniu do konkretnych ustaw.

względem na intencjonalny brak bezpośredniej sankcji w strukturze normy prawnej. Stąd funkcja represyjna prawa reprezentowana jest jedynie w wybranych zapisach. Wiele norm to normy niesankcjonowalne, tj. pozbawione sankcji – *leges imperfectae*³².

Konfrontacja ustaw

Systematyka prawa o związkach partnerskich

Jak wspomniano wyżej, ustawodawcy wyraźnie zaznaczają, że przedmiotem uregulowań są związki partnerskie, a nie małżeństwa homoseksualne. W tekstach nie pojawia się termin *Ehe* ‘małżeństwo’, *Familie* ‘rodzina’ lecz *Partnerschaft* ‘partnerstwo, wspólność’³³. Z tego też względu nieco odmienna jest systematyka prawa o związkach partnerskich od prawa rodzinnego³⁴. Omawiane ustawy są tekstami o różnej objętości: ustawa niemiecka obejmuje 8 stron formatu A4³⁵, szwajcarska 24 strony³⁶, austriacka zaś 63³⁷. Ich formalna struktura zewnętrzna – choć niejednolita – wynika w pierwszym rzędzie z gatunku mowy (Textsorte), który reprezentują oraz z funkcji tekstu³⁸. Część nieartykułowana analizowanych ustaw obejmuje³⁹:

- (i) określenie rodzaju aktu prawnego (nazwę rodzajową), tu: Gesetz/-gesetz,
- (ii) datę uchwalenia,
- (iii) nazwę i tytuł aktu (oraz jego skrót⁴⁰), tu: fraza przyimkowa PP=über+N (część nominalna).

³² Analiza dokonana w oparciu o charakterystykę funkcji prawa w pracy Redelbacha (1998, 141).

³³ Jednokrotnie w ustawie niemieckiej pojawia się jednak zapis, który zmniejsza dystans pomiędzy ‘związkiem’ a ‘rodziną’: „Ein Lebenspartner gilt als Familienangehöriger des anderen Lebenspartners, soweit nicht etwas anderes bestimmt ist” (§ 11).

³⁴ Dla porównania systematyka niemieckiego prawa rodzinnego (*Familienrecht*): Erster Abschnitt. Bürgerlicher Ehe §§1297-1588. Zweiter Abschnitt. Verwandtschaft §§ 1589-1772. Dritter Abschnitt. Vormundschaft. Rechtliche Betreuung. Pflegschaft §§ 1773-1921.

³⁵ Liczba i zawartość podstawowych jednostek redakcyjnych tekstów w dalszej części artykułu.

³⁶ Sam tekst zasadniczy mieści się na 9 stronach, pozostałe zawierają dział *Postanowienia końcowe* obejmujący przepisy o wejściu w życie nowego aktu prawodawczego.

³⁷ Z czego na treść zasadniczą przypada 11 stron. Pozostała część obejmuje przepisy intertemporalne regulujące oddziaływanie stanowiącego prawa na stosunki powstałe pod działaniem dawnego prawa, w tym wykaz innych aktów prawnych, w których należy odnotować poprawki.

³⁸ Według typologii tekstów prawnych D. Busse ustawa należy do tekstów o funkcji normatywnej (*Textsorten mit normativer Kraft*), por. Busse (2000, 669).

³⁹ Czwartym elementem części nieartykułowanej może być *Preambuła*, czyli wstęp, który przedstawia *ratio legis*, tj. motywy wydania aktu normatywnego, cele, podstawowe wartości, jakie utrwała i chroni wydanym aktem. Ta jednak zarezerwowana jest z reguły dla tekstu ustawy zasadniczej. Dla niektórych aktów wymagana jest również podstawa prawna oraz podpis (Korycki et al. 2008, 31-32).

⁴⁰ W niemieckiej tradycji legislacyjnej skrót aktów prawnych jest obligatoryjnym elementem. W polskim nazewnictwie aktów prawnych procedura ta jest niemal nieobecna.

Tab. 1. Zestawienie części nieartykułowanych

Niemcy	Austria	Szwajcaria
Gesetz über die Eingetragene Lebenspartnerschaft (Lebenspartnerschaftsgesetz – LPartG) vom 16.2.2001. (obowiązuje od 1. 08. 2001)	Bundesgesetz über die eingetragene Partnerschaft (Eingetragene Partnerschaft-Gesetz – EPG). (obowiązuje od 1.01.2010)	Bundesgesetz über die eingetragene Partnerschaft gleichgeschlechtlicher Paare (Partnerschaftsgesetz, PartG) vom 18. Juni 2004. (obowiązuje od 1. 01 2007)

Różnice w szczegółach w zakresie organizacji i segmentacji tekstu czyli układu elementów technicznych w części artykułowanej, tzn. podział na jednostki wyższego rzędu (Abschnitt / Kapitel), sposób numerowania, jak i zakres przedmiotowy ustaw (zawartość merytoryczną) ilustruje poniższe zestawienie.

Tab. 2. Systematyka ustaw

Niemcy	Austria	Szwajcaria
1. Abschnitt Begründung der Lebenspartnerschaft 'Zawarcie RZP' ⁴¹	1. Abschnitt Allgemeine Bestimmungen 'Postanowienia ogólne'	1. Kapitel: Allgemeine Bestimmungen 'Postanowienia ogólne'
2. Abschnitt Wirkungen der Lebenspartnerschaft 'Skutki prawne RZP'	2. Abschnitt Begründung der eingetragenen Partnerschaft 'Zawarcie RZP'	2. Kapitel: Die Eintragung der Partnerschaft 'Rejestracja związku'
3. Abschnitt Getrenntleben der Lebenspartner 'Separacja partnerów'	3. Abschnitt Wirkungen der eingetragenen Partnerschaft 'Skutki prawne RZP'	3. Kapitel: Wirkungen der eingetragenen Partnerschaft 'Skutki prawne RZP'
4. Abschnitt Aufhebung der Lebenspartnerschaft 'Rozwiązanie RZP'	4. Abschnitt Auflösung der eingetragenen Partnerschaft 'Rozwiązanie RZP'	4. Kapitel: Gerichtliche Auflösung der eingetragenen Partnerschaft 'Sądowe rozwiązanie RZP'
5. Abschnitt Übergangsvorschriften 'Przepisy przejściowe'	5. Abschnitt Nichtigkeit der eingetragenen Partnerschaft 'Unieważnienie RZP'	5. Kapitel: Schlussbestimmungen 'Postanowienia końcowe'
6. Abschnitt Länderöffnungsklausel 'Klauzula krajów związkowych'	6. Abschnitt Folgen der Auflösung oder der Nichtigkeit 'Skutki rozwiązania lub unieważnienia'	
	7. Abschnitt Sinngemäß anwendbares Bundesrecht 'Zastosowanie prawa federalnego w kontekście RZP'	
	8. Abschnitt Übergangs- und Schlussbestimmungen 'Przepisy przejściowe i postanowienia końcowe'	

⁴¹ RZP = rejestrowany związek partnerski. Wszystkie tłumaczenia pochodzą od autora artykułu.

Szczegóły strukturalne

Jeśli chodzi o technikę legislacyjną, warto wskazać na brak jednolitości w strukturze dokumentów. Różnice w części artykułowanej, zawierającej zasadniczą materię aktu normatywnego, podyktowane są najprawdopodobniej tradycją i najwyraźniej dostrzegalne są przy porównaniu właściwych jednostek redakcyjnych ustawy, tj. w ilości i układzie drobniejszych segmentów tekstu. Zauważalne jest ponadto podobieństwo pomiędzy niemieckim i austriackim sposobem redagowania tekstu.

Tab. 3. Struktura ustaw w części artykułowanej

Niemcy	Austria	Szwajcaria
Abschnitt 1 Tytuł działu Błąd! Nieprawidłowy odsyłacz typu hiperłącze. § 1 Tytuł paragrafu (1) tekst (2) tekst 1. tekst 2. tekst 3. tekst (3) tekst ... § 2 Tytuł paragrafu (1) tekst 1. tekst 2. tekst (2) tekst ...	1. Abschnitt Tytuł działu Tytuł paragrafu § 1. tekst Tytuł paragrafu § 2. (1) tekst 1. tekst 2. tekst (2) tekst (3) tekst § 3. Tytuł paragrafu (1) tekst 1. tekst 2. tekst (2) tekst (3) tekst ...	1. Kapitel: Tytuł działu 1. Abschnitt: Tytuł sekcji Art. 1 Tytuł artykułu 1 tekst 2 tekst 3 tekst Art. 2 Tytuł artykułu 1 tekst 2 tekst 3 tekst 2. Abschnitt: Tytuł sekcji Art. 3 Tytuł artykułu 1 tekst 2 tekst 3 tekst ...

Wszystkie jednak stanowią sformalizowany system nawigacji tekstu i zapewniają szybką orientację w treści dokumentu. Sytuacji tej sprzyjają niewielkie rozmiary poszczególnych działów, sekcji i paragrafów (artykułów). Ten fakt wynika natomiast z licznych odsyłaczy i odwoływania się do obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego, które uzupełniają treść ustaw.

Ustalenia szczegółowe (na przykładzie wybranych zagadnień)⁴²

(i) Zawarcie związku.

Wszystkie ustawy zgodnie formułują podstawowe wymagania wobec osób pragnących zawrzeć związku partnerskie. Warunkiem rejestracji związku jest pełnoletniość partnerów

⁴² Ze względu na rozmiary artykułu przedstawienie szczegółowej i wyczerpującej analizy porównawczej trzech ustaw jest niemożliwe. Ograniczam się do wybranych rozwiązań legislacyjnych o stosunkowo szerokim zakresie działania oraz do wskazania, jak dane zagadnienie zostało sformułowane w innej ustawie.

tej samej płci i pełna zdolność do czynności prawnych⁴³. Związku nie mogą zarejestrować osoby różnej płci, będące rodzeństwem, rodzeństwem przyrodnim, krewnymi w linii prostej oraz pozostające w innym związku partnerskim lub małżeńskim. Rejestracja odbywa się osobiście przed urzędnikiem stanu cywilnego (bez konieczności obecności świadków⁴⁴) poprzez złożenie zgodnego pisemnego oświadczenia o wstąpieniu w związek partnerski⁴⁵. Tylko ustawa niemiecka stanowi, że po zawarciu związku partner staje się członkiem rodziny (*Familienangehöriger*) i wchodzi w relacje powinowactwa (*Schwägerschaft*) z krewnymi partnera. Powinowactwo nie ustaje po rozwiązaniu związku.

(ii) Nazwisko partnerów.

Z woli prawodawcy austriackiego partnerzy zachowują swoje dotychczasowe nazwiska (Abs.3 §7)⁴⁶. Inaczej stanowi prawo niemieckie, zgodnie z którym partnerzy mogą ustalić wspólne nazwisko po zawarciu związku partnerskiego (*Lebenspartnerschaftsname*), którym może być metrykalne nazwisko jednego z partnerów, przy czym dotychczasowe nazwisko może figurować jako pierwszy człon nowego nazwiska złożonego (*Doppelnamen*). Nazwisko przyjęte po rejestracji związku obowiązuje również po jego ustaniu (Abs.2 §3). Ustawa szwajcarska nie podejmuje wątku zmiany nazwiska.

(iii) Utrzymanie związku.

Niemiecka, szwajcarska i austriacka ustawa zgodnie – w jednym z pierwszych paragrafów w części poświęconej skutkom rejestracji związku partnerskiego – nakładają na partnerów obowiązek wspólnego mieszkania, dbania o związek, udzielania sobie wzajemnej pomocy i wsparcia, pożycia w duchu wzajemnego zaufania, poszanowania i harmonijnego zaspokajania potrzeb. Partnerzy wspólnie działają, wspólnie planują przyszłość, wspólnie dbają o interesy związku, prowadzą wspólne gospodarstwo domowe oraz są zobowiązani do utrzymywania związku. Ignorowanie tego obowiązku skutkuje przymusem sądowym (Szwajcaria). Łożenie na związek powinno uwzględniać własne dochody i nie wygasa z momentem zaprzestania prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego (Austria). Partnerzy mają równe prawa (Austria), pozostają we wspólnocie majątkowej, chyba że zawarta wcześniej odrębna umowa stanowi inaczej (Niemcy).

(iv) Opieka nad dziećmi (partnera).

To zagadnienie reguluje § 9 pierwszego rozdziału w ustawie niemieckiej. Zapis uprawnia partnera do reprezentowania dziecka w bieżących sprawach życia codziennego, pod warunkiem, że pozostaje ono pod wyłączną władzą rodzicielską drugiego partnera⁴⁷, a ten czasowo nie może sprawować nad nim opieki. W przypadku zagrożenia życia lub zdrowia dziecka partner jest uprawniony do podejmowania działań prawnych mających na celu jego dobro. Dziecko wychowywane w związku partnerskim (pod wyłączną władzą rodzicielską jednego z partnerów) może przyjąć nazwisko związku. W sposób ogólny i powściągliwy wypowiada się ustawodawca szwajcarski: partner wspiera

⁴³ Osoby niepełnoletnie wymagają zgody opiekunów prawnych.

⁴⁴ Ustawa niemiecka dopuszcza możliwość (nie jest to wymogiem) uczestniczenia do dwóch świadków, por. Abs.1 §1 (2).

⁴⁵ Istotnym elementem odróżniającym zawarcie związku małżeńskiego i zawarcia związku partnerskiego jest brak przysięgi i brak wymogu obecności świadków.

⁴⁶ Dosl.: Die eingetragenen Partner behalten ihren bisherigen Namen bei.

⁴⁷ Przywilej ten może być jednak ograniczony lub odebrany przez sąd rodzinny, o ile służy to dobru dziecka (Abs.1 §9 (3)).

i pomaga w wychowaniu dziecka bez nabycia prawa rodzicielskiego (Art. 27). Ustawa austriacka zupełnie nie podejmuje tego wątku.

(v) Adopcja dzieci.

Wszystkie przedmiotowe ustawy wykluczają możliwość adopcji dzieci i starania się o potomstwo przez partnerów pozostających w związku partnerskim.

(vi) Prawo spadkowe.

Niemiecka ustawa stanowi, że partnerowi przysługuje prawo dziedziczenia. W zależności od ilości osób dziedziczących i ich stopnia pokrewieństwa przysługuje mu jedna czwarta wartości spadku (wraz z krewnymi pierwszego stopnia) lub połowa spadku (wraz z krewnymi drugiego stopnia). Ponadto – dodatkowo – przysługuje mu prawo do dziedziczenia wyposażenia wspólnie prowadzonego gospodarstwa domowego (tzw. der Voraus⁴⁸), o ile nie jest on elementem przynależnym nieruchomości (jak np. piec w piekarni, traktor w gospodarstwie rolnym itp.). W przypadku braku innych spadkobierców partner dziedziczy cały spadek. Sprawy dziedziczenia mogą być uregulowane w testamencie. Prawo dziedziczenia nie przysługuje, jeśli testator przed śmiercią złożył pozew o rozwiązanie związku. Identyczny zapis zawiera ustawa szwajcarska (Art.31). W Austrii i Szwajcarii partnerzy dziedziczą po sobie jak małżonkowie.

(vii) Rozwiązanie związku⁴⁹.

Rozwiązanie związku następuje we wszystkich krajach na mocy wyroku sądowego. W Niemczech dzieje się to z inicjatywy jednego lub obu partnerów, gdy:

- partnerzy od roku nie mieszkają razem i obydwójce składają pozew o rozwiązanie związku lub jeśli nie ma przesłanek do kontynuowania udanego związku,
- jeden z partnerów składa wniosek, jeśli partnerzy nie mieszkają ze sobą przez trzy lata,
- porozumienie między partnerami stało się niemożliwe, a wynika to z zachowania drugiego partnera.

Rozwiązanie związku następuje w przypadku, gdy partnerzy nie mieszkają razem, nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego (*häusliche Gemeinschaft*) i nie wyrażają woli na jego przywrócenie. W ustawie szwajcarskiej rozwiązanie związku następuje sądownie po nieprzymuszonym wyrażeniu woli obojga partnerów lub na wniosek jednej ze stron, o ile partnerzy nie mieszkają razem co najmniej przez rok. Zdecydowanie więcej miejsca poświęcono temu zagadnieniu w austriackiej ustawie (w całości 4. Abschnitt, §13-18). Związek ulega automatycznie rozwiązaniu na skutek śmierci jednego z partnerów lub w wyniku postępowania sądowego. Ten drugi sposób może być pochodną różnych sytuacji. Pozew o rozwiązanie związku można złożyć w wyniku braku wiedzy lub braku oświadczenia woli jednej ze stron. W szczególności, jeśli:

- w momencie rejestracji związku partner nie miał zdolności do czynności prawnych lub gdy prawny opiekun partnera nie wyraził zgody na zawarcie związku,

⁴⁸ Szczegółowe uregulowania zawiera §1932 BGB.

⁴⁹ Uregulowania dotyczące unieważnienia związku ujęte zostały dodatkowo w tekście ustawy austriackiej (5. Abschnitt, §19) i szwajcarskiej (3. Abschnitt: Art.9-11).

- osoba wchodząca w związek pomyliła w wyborze partnera (wybrała nieodpowiedniego partnera⁵⁰),
- zawarcie związku nastąpiło pod wpływem groźby,
- osoba była nieświadoma, że zawiera związek partnerski.

Druga grupa czynników opatrzona została wspólnym nagłówkiem: Z winy partnera i wskutek rozkładu związku⁵¹. Dotyczy to czynów i wykroczeń, których dopuścił się jeden z partnerów, w wyniku których kontynuowanie związku jest niemożliwe: w szczególności chodzi o dopuszczenie się przemocy fizycznej lub psychicznej (§15)⁵². Pozew o rozwiązanie związku może złożyć jedna ze stron, jeśli:

- jeden z partnerów ma zaburzenia psychiczne lub jest psychicznie chory, w wyniku czego nie ma przesłanek do poprawnego funkcjonowania związku,
- partner cierpi na chorobę zakaźną lub inną chorobę budząca odrazę, której okres leczenia lub zażegnania niebezpieczeństwa zarażenia się jest niemożliwy do ustalenia⁵³,
- jeśli partnerzy nie pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym przez okres trzech lat.

Wspólny wniosek w formie pisemnego oświadczenia mogą złożyć obie strony, o ile ustało pożycie w związku i stan ten trwa przynajmniej pół roku. Rozwiązanie związku może zakończyć się wyrokiem sądu z oświadczeniem o winie. Fakt ten ma swoje konsekwencje w uregulowaniach finansowych po ustaniu związku (patrz punkt viii: zobowiązania po ustaniu związku).

(viii) Zobowiązania po ustaniu związku.

Niemiecka i szwajcarska ustawa zakłada, że po ustaniu związku każdy z partnerów jest zobligowany do samodzielnego utrzymywania się. W Szwajcarii partner, który w wyniku podziału ról w związku ograniczył pracę zarobkową lub zrezygnował z niej, może wymagać od swojego partnera środków na utrzymanie, stosownie do możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego, aż do momentu podjęcia pracy zarobkowej. Podobnie jeżeli w wyniku rozwiązania rejestrowanego związku partnerskiego sytuacja życiowa jednego z partnerów uległa istotnemu pogorszeniu, może on domagać się od byłego partnera dostarczania środków na utrzymanie⁵⁴. W Niemczech w przypadku braku możliwości podjęcia pracy zarobkowej partner ma prawo do ubiegania się o alimenty od byłego uczestnika związku zgodnie z §§ 1570 do 1586b oraz 1609 BGB⁵⁵. Losy nieruchomości (mieszkania) oraz ruchomości (wyposażenie wspólnego gospodarstwa domowego) po ustaniu związku regulują §§ 1568a oraz 1568b BGB. Ustawa niemiecka zawiera wzorcem kodeksu rodzinnego wzmiankę (§20)

⁵⁰ Dosł. „[...] sich in der Person des anderen irrt”, por. §14 (1).

⁵¹ Dosł. „Auflösung wegen Verschuldens oder wegen Zerrüttung“.

⁵² Zapis ten nie ma mocy prawnej, o ile osoba poszkodowana wybaczy zachowanie partnera lub nie uzna go za szczególnie zagrażające związkowi (§16 (1)) oraz jeśli skarga nie zostanie wniesiona w ciągu sześciu miesięcy (§16 (2)).

⁵³ Zapis nie ma zastosowania, jeśli jest naganny z moralnego punktu widzenia: jeśli rozwiązanie związku byłoby poważnym ciosem dla partnera. W analizie przypadków jednostkowych bierze się pod uwagę wiek partnera, czas trwania związku oraz okoliczności zachorowania.

⁵⁴ Pozostałe przypadki reguluje art. 125 ust. 3 oraz art.126-132 ZGB (Zivilgesetzbuch=kodeks cywilny) o utrzymaniu po ustaniu małżeństwa (*der naheheliche Unterhalt*).

⁵⁵ Bürgerliches Gesetzbuch (kodeks cywilny).

o wyrównaniu roszczeń istniejących w stosunkach między rozwodnikami dot. różnicy w wysokości nabytych w trakcie trwania związku praw do zaopatrzenia emerytalno-rentowego (Versorgungsausgleich)⁵⁶. W Szwajcarii po ustaniu związku strony tracą ustawowe prawo do dziedziczenia.

Dosyć obszernie i bardziej szczegółowo reguluje relacje między partnerami po ustaniu związku ustawa austriacka (6. Abschnitt §20-42). Strona z orzeczeniem o winie jest zobowiązana zapewnić utrzymanie swojemu byłemu partnerowi, o ile jego dochody z pracy zarobkowej lub innych źródeł są niewystarczające. W przypadku winy obustronnej prawo do roszczenia dostarczania środków niezbędnych do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb (świadczenia alimentacyjne) ma partner, który (czasowo) nie może sam sobie zapewnić bytu. Obowiązek ten może być ograniczony w czasie. O ile jedna ze stron w trakcie trwania związku z różnych przyczyn nie podejmowała pracy zarobkowej, ewentualnie zaniechała zdobycia wykształcenia i z tego powodu lub ze względu na wiek, stan zdrowia nie może zapewnić sobie bytu, zobowiązuje się byłego partnera do świadczenia alimentacyjnego. Ustalony sądownie wyrok dotyczący świadczeń jest ograniczony w czasie (do trzech lat) lub do momentu podjęcia pracy zarobkowej. Prawo do alimentów ma ograniczone działanie lub nie przysługuje osobom, które dopuściły się szczególnych wykroczeń, są obciążone winą o rozpadzie związku lub jeśli związek trwał zbyt krótko.

Ustaniu związku towarzyszy zwykle podział majątku (ruchomości, nieruchomości, oszczędności), który został zgromadzony i używany w trakcie trwania związku. W podziale nie mogą być uwzględnione:

- przedmioty majątkowe, które jedna ze stron wniosła do związku (np. mieszkanie) bądź weszła w ich posiadanie z tytułu dziedziczenia, zapisu lub darowizny od osoby trzeciej,
- przedmioty osobistego użytku oraz przedmioty służące do wykonywania zawodu.

W przypadku braku porozumienia odnośnie do podziału każdy z partnerów może żądać przeprowadzenia podziału majątku przez sąd.

Prawodawca niemiecki podjął ponadto próbę uregulowania stosunków między partnerami w przypadku separacji (Abschnitt 3). Stan ten może stać się podstawą roszczeń świadczeń alimentacyjnych. Ponadto podziałowi podlegają wszystkie wspólne ruchomości (np. sprzęty gospodarstwa domowego). Sąd może wyznaczyć finansowe odszkodowanie za używanie niektórych sprzętów. Zmianom nie ulega prawo własności. W przypadku wyprowadzenia się ze wspólnego mieszkania i braku informacji o zamiarze powrotu w ciągu sześciu miesięcy, zachodzi domniemanie, że uczestnik związku scedował prawo użytkowania mieszkania na wyłączność swojego partnera, który pozostał w mieszkaniu.

Rozwiązania terminologiczne

⁵⁶ Postępowanie prowadzone w Niemczech w ramach procesu rozwodowego. Szczegółowe uregulowania zawierają §1587 i 1587a – 1587p BGB.

Na płaszczyźnie językowej można stwierdzić przede wszystkim zróżnicowaną terminologię (pod względem formy) nie tylko między ustawami, ale również wewnątrz jednego dokumentu. I tak np. w dokumencie niemieckim stwierdzić można szereg określeń synonimicznych w odniesieniu do przedmiotowych pojęć, tj. 'związku partnerskiego' jak i 'partnerów'. Zebrany materiał uchodzić może za leksykalną specyfikę omawianych aktów prawnych. Warto zauważyć nierówny udział terminologii w badanych ustawach. Najwyższe nasycenie charakterystyczną leksyką, tj. udział terminów specjalistycznych wykazuje najstarsza ustawa (patrz Tab. 4.), co czyni tekst bardziej wyrazistym.

Dyferencjacja w terminologii uchwytna jest w samej nazwie ustaw i ich skrótach. Niemieckiemu *Lebenspartnerschaft* odpowiada *Partnerschaft* w pozostałych tytułach ustaw; przydawka dopełniaczowa *gleichgeschlechtlicher Paare* jest elementem składowym tylko w tytule ustawy szwajcarskiej (por. Tab. 1). Z komentarza do ustawy szwajcarskiej wynika jednak, że niemiecki dokument był uwzględniany przy opracowywaniu ustawy. Szwajcarscy autorzy tekstu ustawy świadomie odrzucili niemieckie określenie *eingetragene Lebenspartnerschaft*, przejmując jedynie *eingetragene Partnerschaft*, co uzasadnili następującym argumentem: „Auch im Interesse einer internationalen Begriffsharmonisierung trägt das neue schweizerische Rechtsinstitut nun den Namen «eingetragene Partnerschaft». Die Verkürzung stellt sicher, dass im französischen und italienischen Gesetzestext nicht schwerfällige Umschreibungen verwendet werden müssen“ (Botschaft 2002, 90). Jeśli jednak uwzględnimy semantykę omawianych określeń oraz wymogi stawiane terminom specjalistycznym (Pieńkos 1993, 210), termin niemiecki jest z pewnością odpowiedniejszy, ponieważ jego zakres odniesienia jest węższy, tzn. precyzuje on, o jaki charakter związku partnerskiego chodzi: *Leben+s+partnerschaft* (=niem. *Leben* – życie, *Partnerschaft* – partnerstwo), przez co jest jednoznaczny. Sam leksem *Partnerschaft* jest polisemiczny, stąd być może – zdaniem autorów ustawy z Niemiec – mniej predysponowany do pełnienia funkcji terminu specjalistycznego. Względy praktyczne podniesione w argumentacji ustawodawcy szwajcarskiego przemawiają jednak za formą uproszczoną wykorzystaną w szwajcarskim i austriackim tekście ustawy. Należy pamiętać, że kontekst użycia danej jednostki leksykalnej precyzuje jej wartość semantyczną. Ustalenie aktualnego znaczenia wyrazu bądź grupy wyrazów polega m.in. na rozpatrzeniu kontekstu ich użycia (Zawadowski 1951, 9). Analogiczne zasady dotyczą terminów w wypowiedziach prawnych (Pieńkos 1999, 53). Termin z niemieckiej ustawy potraktować należy jako wariant regionalny.

Charakterystyczne w tekście niemieckim i szwajcarskim jest konsekwentne używanie form męskich i ich żeńskich derywatów (*movierte Nomina*) w odniesieniu do partnerów (*Partner*, *Partnerin*), podczas gdy tekst austriacki zawiera jedynie formę męską (*Partner*)⁵⁷. Językowe ujęcie adresatów tekstów oficjalnych i urzędowych, jakie odnajdujemy w austriackim dokumencie, jest sprzeczne z normą językową obowiązującą

⁵⁷ Fakt ten może nieco dziwić, ponieważ tekst konstytucji Republiki Austrii podejmuje wątek równouprawnienia płci w języku: „Amtsbezeichnungen können in der Form verwendet werden, die das Geschlecht des Amtsinhabers oder der Amtsinhaberin zum Ausdruck bringt. Gleiches gilt für Titel, akademische Grade und Berufsbezeichnungen“ (Art.7 (3)).

w Niemczech⁵⁸, godzi również w zasadę równouprawnienia płci i politycznej poprawności. Stanowi jednak lokalny koloryt tekstu. W wyniku ekscerpcji określeń odnoszących się do związków partnerskich, ich funkcjonowania oraz uczestników związków uzyskałem repertuar środków językowych, które w niemieckojęzycznych tekstach prawnych i prawniczych uchodzą za terminy specjalistyczne⁵⁹. Zgodnie zresztą z definicją, jaką przytacza R. Kocourek, według której „termin jest jednostką leksykalną określoną w specjalistycznym tekście” (Kocourek 1982,77, cyt. za Pieńkos 1993, 209).

Tab. 4. Zestawienie terminologiczne

Niemcy	Austria	Szwajcaria
a. określenia dotyczące związku⁶⁰		
<ul style="list-style-type: none"> - eine Partnerschaft auf Lebenszeit - Lebenspartnerschaft - lebenspartnerschaftliches Verhältnis - die partnerschaftliche Lebensgemeinschaft - die lebenspartnerschaftliche Gemeinschaft - Begründung/ Beendigung der Lebenspartnerschaft - eine Partnerschaft gründen, aufheben - eine Lebenspartnerschaft begründen - eine Partnerschaft auf Lebenszeit führen - die partnerschaftliche Lebensgemeinschaft unterhalten - Aufhebung der Lebenspartnerschaft - die Aufrechterhaltung der Lebenspartnerschaft 	<ul style="list-style-type: none"> - eingetragene Partnerschaft - gleichgeschlechtliche Paare - Lebensgemeinschaft - die partnerschaftliche Lebensgemeinschaft - partnerschaftliches Verhältnis - Lebensgemeinschaft auf Dauer - eingetragene Partnerschaft begründen - Begründung der eingetragenen Partnerschaft - Aufhebung des gemeinsamen Haushalts - Auflösung der eingetragenen Partnerschaft - häusliche Gemeinschaft aufheben - die Lebensgemeinschaft aufheben - die Gemeinschaft herstellen - die eingetragene 	<ul style="list-style-type: none"> - eingetragene Partnerschaft - gleichgeschlechtliche Paare - Lebensgemeinschaft - Gemeinschaft - Zusammenleben - Eintragung der Partnerschaft - eingetragene Partnerschaft eingehen - in eingetragener Partnerschaft leben - Lebensgemeinschaft begründen - Aufhebung des Zusammenlebens - Zusammenleben ablehnen - die eingetragene Partnerschaft Auflösen - Auflösung der eingetragenen Partnerschaft

⁵⁸ Uregulowania dotyczące używania form neutralnych w niemieckiej korespondencji urzędowej oraz w oficjalnych aktach normatywnych mają charakter obligatoryjny. Wskazówki i zalecenia zawiera tekst *Gleichstellung von Frau und Mann in der Rechts- und Amtssprache Gem. RdErl. d. Justizministeriums (1030 - II A. 325), d. Ministerpräsidenten und aller Landesministerien vom 24. März 1993.*

⁵⁹ Pieńkos wprowadza obok określenia 'termin' dodatkowo rozróżnienie 'quasi-terminy' i 'specjalne jednostki leksykalne' (Pieńkos 1993, 209).

⁶⁰ Dla przejrzystości oddzielono asterykiem (*) frazy nominalne nazywające związek od derywowanych od nich fraz werbalnych (wzgl. zawierających dewerbiatiwa).

	Partnerschaft auflösen - Nichtigkeit der eingetragenen Partnerschaft - eingetragene Partnerschaft für nichtig erklären	
b. określenia dotyczące osób		
- zwei Personen gleichen Geschlechts - Lebenspartnerinnen oder Lebenspartner - die Lebenspartner	- eingetragene Partner - beide Partner - die (beklagte) Partei - gleichgeschlechtliche Paare - beide Teile	- beide Partnerinnen oder Partner - eine der Partnerinnen oder einer der Partner - Person („ <i>Hat eine Person Kinder...</i> “) - Personen, die in einer eingetragenen Partnerschaft leben - Personen gleichen Geschlechts
c. określenie wspólnego mienia		
- die gemeinsame Wohnung - die ihm gehörenden Haushaltsgegenstände - lebenspartnerschaftlicher Haushalt - häusliche Gemeinschaft - Haushaltsgegenstände, die den Lebenspartnern gemeinsam gehören - gemeinsamer Haushalt - gemeinsamer Wohnsitz	- gemeinsamer Haushalt - Haushaltsgemeinschaft - häusliche Gemeinschaft der eingetragenen Partner - das partnerschaftliche Gebrauchsvermögen - die partnerschaftlichen Ersparnisse - der Hausrat und die gemeinsame Wohnung - die partnerschaftliche Wohnung	- gemeinsame Wohnung - gemeinsame Wohnräume
d. inne określenia		
- Lebenspartnerschaftsvertrag - Lebenspartnerschaftsname - Lebenspartnerschaftsunterhalt - gemeinsame Lebensgestaltung - nachpartnerschaftlicher Unterhalt - ein gemeinschaftliches Testament - Lebenspartnerschaftszeit - Lebenspartnerschaftsrecht - Lebenspartnerschaftsregister einrichten		

Zestawiona powyżej leksyka podkreśla pochodzenie tekstów z jednego regionu językowego, lecz z różnych kręgów kulturowych o odmiennej kulturze prawnej i wynika najprawdopodobniej z braku ustalonych tradycją terminów, z drugiej zaś z istnienia regionalnych odmianek w systemie leksykalnym i frazeologicznym niemieckiego w Szwajcarii, Austrii i Republiki Federalnej (por. niem. i austr. *eine Partnerschaft aufheben* vs. szwajc. *eine Partnerschaft auflösen*).

Analiza tekstów z perspektywy terminologii specjalistycznej wyłoniła dosyć pokaźny asortyment specyficznych dla problematyki określeń oraz ich wariantów bliskoznacznych, odkrywając jednocześnie, szczególnie w tekście ustawy ze Szwajcarii pewną chwiejność, niekiedy wręcz nieporadność stylistyczną (np. użycie określeń *beide Partnerinnen oder Partner, Person, Personen, die in einer eingetragenen Partnerschaft leben* w kontekstach, w których termin *eingetragene(r) Partner* w sposób jednoznaczny i precyzyjny definiowałby denotat). Przyczyn tej ostatniej upatrywać należy w fakcie, że terminologia jeszcze się nie ustabilizowała.

Implikacje przekładowe

Kluczowym terminem analizowanych tekstów ustaw jest *eingetragene Partnerschaft*. Najodpowiedniejszym i najbardziej naturalnym jego polskim odpowiednikiem wydaje się być fraza nominalna *związek partnerski*. Pewnym argumentem przemawiającym za takim rozwiązaniem jest choćby jego obecność w projekcie ustawy senator Marii Szyszkowskiej z 2004 roku. Można się jednak spodziewać, że termin ten może natrafić na opór ustawodawcy. Określenie *związek partnerski* jest w pewnym zakresie obciążony semantycznie i denotuje w powszechnym uzusie językowym związek kobiety i mężczyzny (małżeński i pozamałżeński), oparty na pewnych zasadach. Stąd, by uniknąć definiowania pojęć wbrew znaczeniu już funkcjonującemu w świadomości użytkowników języka, można się spodziewać rozwiązań typu: *rejestrowany związek partnerski, (rejestrowany) związek osób tej samej płci, (rejestrowany) związek między osobami tej samej płci, związek osób homoseksualnych*.

Mnogości określeń osób w niemieckojęzycznych tekstach ustaw (Tabela 4., pkt. b) odpowiadać będzie raczej jeden termin *partner/partnerzy, partnerka/partnerki* względnie ich synonimiczna parafraza *osoby tej samej płci*. W uzasadnionych przypadkach dopuścić należy nieco bezosobowo brzmiącą frazę *uczestnik związku/uczestniczka związku*. Ze względów stylistycznych można ponadto sięgnąć po formy opisowe, np. *partner pozostający w rejestrowanym związku partnerskim, osoba uczestnicząca w związku, uczestnik rejestrowanego związku osób tej samej płci*. Kontekstowo akceptowalny może być termin *druga strona, jedna ze stron*. Ze względu na relację konwergencji niemieckich i polskich jednostek leksykalnych w tłumaczeniu na język polski musi zatem dojść do redukcji. Obok trudności w znalezieniu oddzielnego odpowiednika prawnego dla niemieckich kompozytów typu *Lebenspartner/Lebenspartnerin* czy *der eingetragene Partner* pojawia się pytanie o konieczność tworzenia nowych bytów terminologicznych. Polski leksem *partner* należy wprowadzić do wokabularza słownictwa potocznego, w proponowanym użyciu sekundarnym w określonym kontekście może pełnić rolę terminu specjalistycznego.

Pozostałe terminy i jednostki leksykalne wyodrębnione w punkcie 4. nie powinny nastroczać trudności w przekładzie, gdyż są znane z innych aktów prawnych lub – ze względu na swój charakter – mogą być oddane w tłumaczeniu syntagmatycznym bądź za pomocą parafrazy. I tak przydawkom *lebenspartnerschaftlich*, *partnerschaftlich* (Tabela 4., pkt. c.) odpowiadać może nienacechowany przymiotnik *wspólny* względnie jego kontekstowe synonimy w postaci frazy z przydawką dopełniaczową *oszczędności partnerów* (*die partnerschaftlichen Ersparnisse*) lub formy opisowej *oszczędności powstałe w trakcie trwania związku* itp. Za kluczowe frazy werbalne w polskim tekście (tłumaczeniu) o dyskutowanej tutaj instytucji prawnej uznać należy:

- *eine Partnerschaft (be)gründen/ eingetragene Partnerschaft eingehen* →zawrzeć związek partnerski, wstąpić w związek partnerski;
- *in eingetragener Partnerschaft leben*→pozostawać w związku, żyć w związku partnerskim;
- *eine Partnerschaft aufheben/auflösen*→rozwiązać związek;
- *eingetragene Partnerschaft für nichtig/ungültig erklären* →unieważnić, stwierdzić nieważność związku.

Podsumowanie i uwagi końcowe

Analizowane ustawy o związkach partnerskich są dowodem aktywności ustawodawczej trzech krajów, w których ten wycinek rzeczywistości społecznej znalazł swoje prawne uregulowania. Sam fakt istnienia rozwiązań legislacyjnych świadczy o zaawansowanych zmianach w obyczajowości, przyzwoleniu społecznym oraz sprawności legislacyjnej organów państwowych. Przedmiotowe ustawy stanowią kompilację prawa podmiotowego i przedmiotowego, które nadaje uczestnikom związku partnerskiego pewne przywileje oraz obliuguje do przyjęcia na siebie określonych obowiązków. Zawarcie rejestrowanego związku partnerskiego wiąże się z nabyciem szeregu uprawnień, głównie o charakterze ekonomicznym.

Przedstawione w zarysie treści trzech ustaw wykazują pewną spójność w zakresie części rozwiązań prawnych. Rejestrowany związek partnerski przyznaje partycypującym w nim osobom zazwyczaj część praw z tych, które posiadają małżonkowie. Najistotniejszym uprawnieniem rejestrowanego związku partnerskiego jest przyznanie jego uczestnikom prawa do zawarcia umowy majątkowej, zgodnie z którą powstaje wspólność majątkowa oraz prawo dziedziczenia. Kolejne bardzo istotne uprawnienie partnerów dotyczy świadczeń alimentacyjnych. Wymienione uregulowania są, obok zabezpieczenia partnerów od strony materialnej, elementem umacniającym związek emocjonalny partnerów. Omawiane ustawy w sposób eksplicytny dystansują się od instytucji małżeństwa czy rodziny, nie sposób jednak nie zauważyć analogii do prawa rodzinnego. Stamtąd pochodzi gros rozwiązań. Przykładem mogą być następujące zasady wymieniane zwykle przy omawianiu prawa rodzinnego jako elementy jego fundamentalnej struktury małżeństwa (*Fundamentalstruktur der Ehe*). Są one wspólne dla trzech omawianych tekstów prawnych: (1) zasada równouprawnienia partnerów (*die Gleichberechtigung der Ehegatten*), (2) zasada monogamii (*die Monogamie*), (3) zasada trwałości związku (*das Prinzip der Eingehung der Ehe auf Lebenszeit*), (4) możliwość rozwiązania związku (*die Möglichkeit zur Ehescheidung*), (5) zasada swobody zawierania związku (*das Prinzip des freien Zugangs zur Ehe*), por. (Pawlowski 1999, 411). To, co

różni przedmiotowe teksty prawne, to niektóre rozwiązania w poszczególnych dziedzinach życia oraz stopień ich szczegółowości⁶¹.

Powyższe konkluzje pozwalają na ustalenie prowizorycznej typologii analizowanych dokumentów, według kryterium zbieżności zapisów z prawem rodzinnym lub innymi słowy: według stopnia egalitaryzacji związków partnerskich i związków małżeńskich w rozumieniu prawa. Najwyższy stopień zbliżenia wykazuje ustawa niemiecka (obecność świadków, wspólne nazwisko), najmniej cech wspólnych obu instytucji prawnych zawiera dokument austriacki. Ustawa ze Szwajcarii zajmuje miejsce pośrednie (wzmianka o wychowaniu dzieci).

Bibliografia

- Botschaft 2002=*Botschaft zum Bundesgesetz über die eingetragene Partnerschaft gleichgeschlechtlicher Paare vom 29. November 2002 (Bundesblatt BBl 2002 1288, S. 1315)*. <http://www.admin.ch/ch/d/ff/2003/1288.pdf>
(data dostępu 3 września 2010 r.).
- Busse, Dietrich. 2000. „Textsorten des Bereichs Rechtswesen und Justiz”. W: *Text- und Gesprächslinguistik. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung*, red. Gerd Antos, Klaus Brinker, Wolfgang
- Heinemann i Sven F. Sager, 658-675. Berlin/New York: de Gruyter.
- Dannecker, Martin. 2000. „Sexualwissenschaftliches Gutachten zur Sexualität”. W: *Die Rechtsstellung gleichgeschlechtlicher Lebensgemeinschaften*, red. Jürgen Basedow et al., 335-350. Tübingen: Mohr Siebeck.
- Erläuterungen 2009=*Eingetragene Partnerschaft-Gesetz – EPG (2009)*.
http://www.parlament.gv.at/PG/DE/XXIV/II_00485/fname_172332.pdf
(data dostępu 3 września 2010 r.).
- Kocourek, Rostislav. 1982. *La langue La langue française de la technique et de la science*. Wiesbaden: Brandstetter.
- Köllner, Erhard. 2001. Homosexualität als anthropologische Herausforderung: Konzeption einer homosexuellen Anthropologie. Bad Heilbrunn: Klinkhardt.
- Korycki, Stefan, Jerzy Kuciński, Zenon Trzcziński, i Jerzy Zaborowski. 2008. *Zarys prawa*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze Lewis Nexis.
- Pawlowski, Hans-Martin. 1999. *Methodenlehre für Juristen: Theorie der Norm und des Gesetzes: ein Lehrbuch*. Heidelberg: Müller Verlag.
- Pieńkos, Jerzy. 1993. *Przekład i tłumacz we współczesnym świecie. Aspekty lingwistyczne i pozalingwistyczne*. Warszawa: PWN.
- Pieńkos, Jerzy. 1999. *Podstawy juryslingwistyki. Język w prawie – Prawo w języku*. Warszawa: Muza SA.

⁶¹ Odnotowane różnice – występujące w sposób eksplicytny – ukazują tylko część rozbieżności. Szereg uregulowań szczegółowych zawierają inne ustawy, na które wskazują autorzy tekstów w odsyłaczach.

- Powszechna Deklaracja Praw Seksualnych. Ogólnopolski Program Zdrowia Seksualnego: www.opzs.pl (data dostępu 29 lutego 2012 r.).
- Redelbach, Andrzej. 1998. *Wstęp do prawnoznawstwa*. Toruń: Wydawnictwo Dom Organizatora.
- Sadurski, Wojciech. 2011. Spór o związki partnerskie: Kto się zamachnął się na Rodzinę? *Gazeta Wyborcza* (wydanie online), 4.07.2011 (data dostępu 29 lutego 2012 r.).
- Tokarczyk, Roman. 2008. *Komparatystyka prawnicza*. Warszawa: Oficyna Wolters Kluwer Polska Sp. z o o.
- Zawadowski, Leon. 1951. *Rzeczywisty i pozorny wpływ kontekstu na znaczenie. Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego*. Wrocław: WTN.

Teksty źródłowe

- Bundesgesetz über die eingetragene Partnerschaft (Eingetragene Partnerschaft-Gesetz - EPG)*. http://www.parlament.gv.at/PG/DE/XXIV/I/I_00485/fname_172330.pdf (data dostępu 3 września 2010 r.).
- Bundesgesetz über die eingetragene Partnerschaft gleichgeschlechtlicher Paare (Partnerschaftsgesetz, PartG) vom 18. Juni 2004*. http://www.admin.ch/ch/d/sr/c211_231.html (data dostępu 3 września 2010 r.).
- Lebenspartnerschaftsgesetz vom 16. Februar 2001 (BGBl. I S. 266)*. <http://www.gesetze-im-internet.de/bundesrecht/lpartg/gesamt.pdf> (data dostępu 3 września 2010 r.)

UKRAIŃSKIE KARY W PRAWIE KARNYM W PRZEKŁADZIE NA JĘZYK POLSKI

Katarzyna LITWIN, mgr, **Łukasz RACHTAN**, mgr
Katedra Prawa Karnego Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości,
Krakowska Akademia im. A. F. Modrzewskiego
ul. Żeromskiego 5/8, 35-001 Rzeszów
ukrainski@litwin.rzeszow.pl

Abstrakt: Sąsiedztwo Polski i Ukrainy, rozwijająca się współpraca, również w zakresie pomocy prawnej pomiędzy organami wymiaru sprawiedliwości, powoduje rosnące zapotrzebowanie na tłumaczenia tekstów prawnych z dziedziny prawa karnego. Ze względu na brak pomocy naukowych poruszających problematykę ukraińskiej terminologii prawniczej, w tym systemu kar Ukrainy, tłumacz stoi przed trudnym wyzwaniem polegającym na badaniu aktów prawnych obu państw, ich interpretacji i wyborze ostatecznego wariantu tłumaczenia. Niniejsze opracowanie stanowi omówienie dwunastu rodzajów kar, przewidzianych w prawie karnym Ukrainy, w kontekście problematyki tłumaczenia tekstów prawnych na język polski. Zestawiając przepisy ukraińskie i polskie, dotyczące różnorodnych gałęzi prawa, wyjaśnione zostały kwestie problematyczne w procesie tłumaczenia ukraińskich terminów dotyczących kar kryminalnych, a także przedstawione zostały propozycje ich prawidłowego przekładu.

TRANSLATION OF UKRAINIAN CRIMINAL PENALTIES INTO POLISH

Abstract: The bonds between Ukraine and Poland, developing collaboration also within the framework of mutual legal assistance between justice departments cause growing demand for legal translations in the field of criminal law. The absence of legal dictionaries and academic papers about Ukrainian legal terminology and the system of penalties in Ukraine leads to difficulties connected with providing equivalents by comparing parallel texts of statutes of these two countries. This paper analyses twelve types of penalties, regulated by criminal law of Ukraine, in the context of translation problems encountered in Ukrainian-Polish translation of legal texts. After presenting a brief comparison of Ukrainian and Polish regulations in different fields of law, the authors discuss the problematic issues connected with translation of the Ukrainian names of penalties, and also provide recommendations how to translate those terms effectively.

Wykaz skrótów:

k.k. – Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. nr 88 poz. 553).

KKU – Kryminal’nyj kodeks Ukraïny (VVR 2001, N 25-26, st. 131).

k.k.w. – Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. nr 90 poz. 557).

KVKU – Kryminal’no-vykonavčyj kodeks Ukraïny (VVR 2004, N 3-4, st. 21).

Wstęp

W dniu 24 maja 1993 roku podpisano w Kijowie Umowę między Rzeczypospolitą Polską a Ukrainą o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych. Na podstawie tej umowy polskie oraz ukraińskie sądy i prokuratury udzielają sobie wzajemnej pomocy prawnej poprzez sporządzanie, przesyłanie i doręczanie dokumentów, a także poprzez dokonywanie przeszukań, odbieranie i wydawanie dowodów rzeczowych, opracowywanie opinii, dokonywanie oględzin, przesłuchiwanie stron, świadków, biegłych, podejrzanych, oskarżonych, a także przez dokonanie innych czynności procesowych, opisywanych następnie w odpowiedzi na wnioski. W paragrafie 5 omawianej umowy strony zaznaczyły również, że wnioski sporządza się w języku strony wzywającej, dołączając tłumaczenie na język urzędowy strony wezwanej. Rozwój tej współpracy powoduje zatem wzrost znaczenia translatoryki, a w jej ramach problematyki przekładu, którego przedmiotem są obce akty prawne i teksty prawnicze.

W paragrafie 56 Umowy strony przewidziały treść i formę wniosku, określając wymóg dołączenia do wniosku w sprawach karnych opisu i kwalifikacji prawnej popełnionego przestępstwa oraz tekstu przepisów prawa karnego. Tymczasem przepisy wszystkich artykułów części szczególnej Kodeksu karnego zarówno Polski, jak Ukrainy, zawierają nazwy kar kryminalnych. Terminologia powiązana z karami kryminalnymi pojawia się więc w każdym wniosku o pomoc prawną w sprawie karnej lub odpowiedzi na niego, tymczasem w polskiej terminologii prawnej brakuje ekwiwalentów kar ukraińskich. Dlatego prawidłowe przetłumaczenie kar kryminalnych wymaga znajomości nie tylko samego języka, ale również pewnych aspektów ustawodawstwa Ukrainy. Dogłębne przeanalizowanie używanych przez ustawodawcę pojęć prawnych w systemie kar, ustalenie treści i znaczenia odpowiadających tym pojęciom terminów jest podstawą prawidłowego przetłumaczenia na język polski dokumentów ukraińskich, a tym samym zapewnia prawidłowe działanie polskiego wymiaru sprawiedliwości w kontaktach z Ukrainą.

System kar kryminalnych w ustawodawstwie Ukrainy

Przewidziane przez ustawodawstwo karne Ukrainy poszczególne rodzaje kar, tworzą pewien ich system, przewidziany w st. 51 KKK. Stanowi on zamknięty katalog kar kryminalnych, a co za tym idzie jedyną podstawą prawną, na której ustawodawca opiera formułowanie sankcji dla wszystkich przestępstw przewidzianych w prawie ukraińskim. Ustawodawstwo Ukrainy przewiduje obecnie 12 rodzajów kar kryminalnych⁶², w tym *kar zasadniczych* i *dotatkowych*, stanowiących w pewnym zakresie ekwiwalent polskich *kar i środków karnych*.

Štraf

Pierwszym wskazanym w ustawie rodzajem kary kryminalnej jest *štraf*. Jak podaje *Velykyj encyklopedyčnyj jurydyčnyj slovnyk* (Šemšučenko 2007, 975) termin ten pochodzi od niemieckiego *Strafe*, oznaczającego tyle co 'kara'. Zgodnie z ustawodawstwem Ukrainy kara określana mianem *štraf* polega na tym, że w przypadkach i granicach określonych w Części szczególnej KKK (st. 53 § 1) sąd nakłada na skazanego obowiązek

⁶² Dla porównania warto przypomnieć, że w Polsce Kodeks karny przewiduje 5 rodzajów kar i 10 środków karnych.

wpłacenia do budżetu państwa określonej kwoty pieniężnej. Jak wynika z definicji, ukraiński *štraf* (za wyjątkiem różnic polegających na sposobie wymierzania czy wysokości uiszczanej kwoty pieniężnej) jest odpowiednikiem polskiej kary *grzywny*, wymierzanej na podstawie art. 32 pkt. 1 Kodeksu karnego obowiązującego w Polsce.

Pozbavlenâ vijs'kovogo, special'nogo zvanâ, rangu, čynu abo kvalifikacijnogo klasu
Pozbavlenâ vijskovogo, specialnogo zvanâ, rangu, čynu abo kvalifikacijnogo klasu, należałoby przetłumaczyć jako *pozbawienie specjalnego stopnia wojskowego, służbowego, kategorii zawodowej lub klasy kwalifikacyjnej*. Ten rodzaj kary jest nieznanym prawu polskiemu, ale w pewnym zakresie może pokrywać się ze środkiem karnym przewidzianym w art. 39 k.k., który przewiduje *pozbawienie wykonywania określonego zawodu*, lecz w Polsce nie jest on jednak odpowiednikiem omawianego ukraińskiego rodzaju kary.

Kara ta w prawie ukraińskim jest bezterminowa. Popełnienie przestępstw, za które jest ona wymierzana, hańbi bowiem wspomniane stopnie wojskowe i urzędnicze, dlatego ukraińska ustawa karna daje sądowi prawo dożywotniego ich pozbawienia. Wszystkich wymienionych przez prawodawcę: *specialnogo zvanâ, rangu, čynu abo kvalifikacijnogo klasu* może – zgodnie z ustawodawstwem Ukrainy – pozbawić wyłącznie sąd na podstawie st. 54 KKU. Kara przewidziana w st. 54 należy do tak zwanych specjalnych rodzajów kar i może być zastosowana wyłącznie w stosunku do osoby, która w momencie wyrokowania posiadała jeden ze stopni lub tytułów, nadany zgodnie z obowiązującą procedurą (Strilec' 2000, 213). Charakter tej kary jest zatem zrozumiały dla odbiorcy polskiego, jednakże problematyczne okazuje się tłumaczenie ukraińskich terminów *zvanâ, ranga, čyn i kvalifikacijnyj klas* na język polski.

Pierwszy termin – *zvanâ* – wskazuje na rodzaj kary pozbawienia stopnia wojskowego. Zgodnie z *Terminologicznym słownikiem ukraińsko-polskim, polsko-ukraińskim – prawo, finanse, ekonomika, targivlâ* (Ácenko 2004, 134) oznacza 'miano, tytuł, godność, stopień'. *Zvanâ* występują w Siłach Zbrojnych Ukrainy, w Służbie Bezpieczeństwa Ukrainy, w wojsku przygranicznym, wojsku wewnętrznym, wojsku obrony cywilnej Ukrainy, marynarki wojennej i innych, na przykład: *kapitan, major, polkovnyk, general*, których odpowiednikami są w języku polskim *stopnie wojskowe: kapitan, major, pólkownik, general*, przewidziane w art. 74. 1. Ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. nr 241, poz. 2416).

Kolejnym terminem użytym do określenia omawianego rodzaju kary są tzw. *rangy*. Jak podaje *Velykyj encyklopedycznyj jurydyčnyj slovnyk* (Šemšucenko 2007, 756), słowo *ranga* pochodzi od francuskiego *rang* czyli 'rząd, szereg' i oznacza 'stopień urzędniczy, który stanowi wskaźnik poziomu znaczenia funkcjonariuszy publicznych'. *Terminologicznyj slovnyk ukraińsko-polski, polsko-ukraiński – prawo, finanse, ekonomika, targivlâ* (Ácenko 2004, 287) tłumaczy ten termin jako 'range'. 'Ranga' z kolei w języku polskim oznacza '1. stopień służbowy w hierarchii wojskowej, 2. znaczenie, ważność czegoś lub kogoś' (Sobol 2003, 825). Wobec nieścisłości warto zbadać więc przepisy prawa Ukrainy w celu ustalenia właściwego znaczenia tego terminu.

Rangy ustala się w różnych służbach Ukrainy, więc w zależności od ich charakteru należałoby tłumaczyć to słowo na różne sposoby. Na przykład w organach

spraw wewnętrznych Ukrainy ustala się takie rangi: *major milicij, pidpolkovnyk vnutrišn'oï służby*. Polska Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. Nr 30 poz. 179) przewiduje w art. 47 ust. 1 *stopnie policyjne: major milicji, podpułkownik służby wewnętrznej*, analogiczne do wyżej wymienionych. W Polsce w latach 1944-1990, kiedy podobnie jak obecnie na Ukrainie działała milicja, nadawano *stopnie milicji*. Jednakże *rangy* przewidziano również w Służbie Podatkowej Ukrainy, na przykład: *inspektor podatkovoi służby peršogo rangu, deržavnyj radnyk podatkovoi służby*. Tymczasem ustawodawstwo polskie początku XX wieku przypisywało tak zwanej *kategorii urzędniczej* dwanaście różnych *stopni służbowych*, przy czym stopniem najwyższym był stopień 1. Stopnie te zniesiono w 1933 roku, wprowadzając w ich miejsce dwanaście grup uposażenia zasadniczego (Serwis Służby Cywilnej). Obecnie w polskich urzędach przewiduje się *stopnie służbowe urzędników służby cywilnej* (Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 stycznia 2007 r. w sprawie określenia stanowisk urzędniczych, wymaganych kwalifikacji zawodowych, stopni służbowych urzędników służby cywilnej, mnożników do ustalania wynagrodzenia oraz szczegółowych zasad ustalania i wypłacania innych świadczeń przysługujących członkom korpusu służby cywilnej (Dz.U. nr 12 poz. 79). *Rangy* przewidziane są także w służbie dyplomatycznej Ukrainy, na przykład: *nadzvyčajnyj i povnovažnyj posol, posol, radnyk peršogo klasu*, których odpowiednikiem w polskiej dyplomacji są *stopnie dyplomatyczne*, na przykład: *ambasador tytularny, radca - minister, I radca, radca, attaché* (art. 8 Ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o służbie zagranicznej (Dz.U. nr 128 poz. 1403), nadawane członkom personelu dyplomatycznego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych państwa wysyłającego dyplomatów.

Wobec powyższego, tłumaczenie proponowane przez wspomniany słownik należy uznać za niewłaściwe. Autor słownika wpadł w tak zwaną „pułapkę językową”, wynikającą z podobnego brzmienia terminu w języku ukraińskim i polskim. W tłumaczeniu trudno ująć jednak *vijs'kove, special'ne zvannâ, rang, čyn i kvalifikacijnyj klas* w jednym terminie polskim. Polski *stopień służbowy* wydaje się spełniać tę rolę, stopniem służbowym może być bowiem funkcjonujący w języku polskim zarówno termin *stopień milicji*, jak i *stopień dyplomatyczny*.

Trudności przysparza również przetłumaczenie trzeciego terminu wskazanego przez ustawodawcę ukraińskiego – *čyn*. Terminu *čyn* nie notuje *Terminologičnyj slovnyk ukrains'ko-pol's'kyj, pol's'ko-ukrains'kyj – pravo, finansy, ekonomika, torgivlâ*. Należy więc sięgnąć do innych dostępnych na rynku słowników. Omawiany termin *Pol's'ko-ukrains'kyj ta ukrains'ko-pol's'kyj slovnyk* (Bačyns'kyj, Zadniprâna i Hotyns'ka 2006, 520), objaśnia jako *ranga, stopień*, natomiast *Pol's'ko-ukrains'kyj ukrains'ko-pol's'kyj slovnyk* (Malec'ka i Landovs'ki, 2004, 812), objaśnia jako *stanowisko*. Tymczasem termin ten zgodnie z st. 47 *Zakonu Ukraïny «Pro prokuraturu»* (VVR 1991, N 53, st. 793), nadawany jest na Ukrainie prokuratorom i śledczym organów prokuratury, pracownikom tak zwanych *naukovo-navčal'nyh zakładiv*, na przykład: *deržavnyj radnyk ūstycii Ukraïny, deržavnyj radnyk ūstycii I, II i III klasiv* w zależności od zajmowanego stanowiska i stażu pracy. Ponieważ w ustawodawstwie Polski nie sposób odnaleźć odpowiednika tego terminu, należałoby użyć zwrotu oddającego sens i charakter danego tytułu, na przykład *stopnie klasowe* – omawiane *stopnie* posiadają bowiem *klasy*. Przykładowo, stopień państwowego radcy prawnego I, II i III klasy nadaje Prezydent

Ukrainy, inne – nadawane są przez Prokuratora Generalnego Ukrainy (Nor 2002, 67). Omawiane stopnie nadaje się na Ukrainie również specjalistom sądów arbitrażowych (prócz sędziów). Ponieważ jednak w języku polskim przymiotnik *klasowy* kojarzy się z klasowością społeczeństwa, a poprzez zastosowanie terminu *stopnie klasowe* tłumacz mógłby narzucić błędną interpretację, bardziej trafnym terminem zdaje się być *stopień zawodowy* lub *kategoria zawodowa*.

Kolejny termin użyty przez ustawodawcę ukraińskiego w treści przepisu, przewidującego omawianą karę to *kwalifikacyjnyj klas*. *Terminologičnyj slovník ukrains'ko-pol's'kyj, pol's'ko-ukrains'kyj – pravo, finansy, ekonomika, torgivlá* (Ácenko 2004, 161) nie notuje tego terminu, jednak pod pojęciem *klas* odnajdujemy odpowiedniki: *klasa, kategoria*. Ustawodawstwo polskie nie zna równoważnych tytułów urzędniczych – na Ukrainie *kwalifikacyjnyj klas* jest nadawany sędziom wszelkich sądów, w tym również sędziom sądów arbitrażowych, a także biegłym sądowym. Należałoby zatem zachować ten termin w jego równoważnym brzmieniu: *klasa kwalifikacyjna*. Termin *kategoria kwalifikacyjna* jest również dopuszczalny.

Warto zauważyć, że autorzy wskazanych słowników ukraińsko-polskich nie dokonali dogłębnej analizy omawianych terminów. Z uwagi na fakt, że wszystkich wyżej wskazanych informacji nie sposób zawrzeć w tłumaczeniu omawianej kary, podane na wstępie do punktu II tłumaczenie jest w pełni uzasadnione.

Pozbavlenâ prava obijmaty pevni posady abo zajmatysâ pevnoû diâl'nistû

Termin *pozavlenâ prava obijmaty pevni posady abo zajmatysâ pevnoû diâl'nistû*, w dosłownym tłumaczeniu *pozbawienie prawa do zajmowania pewnych stanowisk lub prowadzenia pewnej działalności*, zgodnie z st. 55 § 2 KKK jest podstawą wymierzenia kary przez sąd wobec ustalenia faktu, że podczas dokonania przestępstwa sprawca zajmował określone stanowisko lub prowadził określoną działalność, a popełnione przestępstwo miało charakter bezpośrednio związany z tym stanowiskiem lub działalnością, oraz że charakter popełnionego przestępstwa, dane o jego osobie i inne okoliczności świadczą o niecelowości dalszego zajmowania określonego stanowiska lub prowadzenia określonej działalności (Savčenko, Kuznecov i Štan'ko 2005, 401). Analogicznym środkiem karnym w prawie polskim jest *zakaz zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej* przewidziany w art. 39 pkt. 2 k.k. Łatwo zauważyć, że ustawodawca polski ujął tę karę szerzej, pozbawiając sprawcę czynu zabronionego również prawa do wykonywania określonego zawodu. W celu nadania płynnego prawnego brzmienia terminu *pozavlenâ prava obijmaty pevni posady abo zajmatysâ pevnoû diâl'nistû* w języku polskim warto przetłumaczyć go jako *zakaz zajmowania określonego stanowiska lub prowadzenia określonej działalności*.

Gromads'ki roboty

Kara *gromads'ki roboty*, w tłumaczeniu dosłownym *prace obywatelskie* lub *prace społeczne*, została ustanowiona przepisem st. 56 KКУ. Termin ten oznacza na Ukrainie wykonywanie przez skazanego w wolnym od pracy lub nauki czasie, w okresie wyznaczonym wyrokiem sądowym, bezpłatnych prac społecznie użytecznych, do których należą na przykład: sprząatanie ulic, remont dróg, budynków (Kuznecov, Strel'byc'kyj i Giževs'kyj 2005, 263). Rodzaj i charakter tej kary wyznaczają na Ukrainie organy samorządu terytorialnego. Karę tę wymierza się w granicach od sześćdziesięciu do dwustu czterdziestu godzin w wymiarze, który nie może przekroczyć czterech godzin dziennie. Zgodnie z przepisami prawa Ukrainy, omawianej kary nie można stosować w stosunku do osób z orzeczoną pierwszą lub drugą grupą inwalidzką, kobiet ciężarnych, emerytów, a także żołnierzy na służbie (Mel'nyk i Klymenko 2004, 352). Nietletnim sąd ukraiński może wymierzyć omawianą karę wyłącznie z zachowaniem wymogów stawianych przez st. 100 § 1⁶³ oraz st. 103⁶⁴ KКУ. Skazany na tę karę może opuścić terytorium Ukrainy wyłącznie za zgodą właściwego organu.

W ustawodawstwie polskim prace wykonywane na cele społeczne na podstawie Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 lipca 2011 r. w sprawie organizowania prac społecznie użytecznych (Dz.U. nr 155 poz. 921) są znane jedynie jako jeden ze sposobów wykonania kary ograniczenia wolności, a nie jako odrębny rodzaj kary. W Polsce prace społecznie użyteczne wykonuje się w odpowiednim zakładzie pracy, placówce służby zdrowia, opieki społecznej, w instytucji lub organizacji charytatywnej lub na rzecz społeczności lokalnej, według decyzji zawodowego kuratora sądowego po uprzednim wysłuchaniu skazanego (art. 57 § 1 k.k.w.). Wymiar czasu tej pracy ustalany jest przez sąd, po wysłuchaniu skazanego, w granicach od dwudziestu do czterdziestu godzin miesięcznie, zgodnie z art. 35 § 1 k.k. Ukraińska kara *gromads'ki roboty* odpowiada zatem polskiemu terminowi *prace społecznie użyteczne*. Termin ten pozwoli polskiemu prawnikowi w zupełności zrozumieć charakter omawianej kary przewidzianej w ukraińskim ustawodawstwie.

Vypravni roboty

Vypravni roboty, w dosłownym tłumaczeniu *prace poprawcze* – uregulowane zostały przez st. 57 KКУ i polegają na nałożeniu na skazanego obowiązku pracy w miejscu jego zatrudnienia (st. 41 § 1 KVKU) na okres wskazany w wyroku sądu, a także na obowiązku systematycznego rejestrowania się w instytucji zwanej *kryminal'no-vykonavča inspekciá* (st. 41 § 6 KVKU). Ponadto, zgodnie z st. 42 § 1 i 42 § 4 KVKU, na skazanego nakłada się zakaz rozwiązywania stosunku pracy z własnej woli i wyjazdu za granicę Ukrainy bez pozwolenia wyżej wspomnianej instytucji. Z kwoty wynagrodzenia skazanego przymusowo pobiera się comiesięcznie określoną kwotę na rzecz budżetu państwa w granicach od 10 do 20 % wysokości wynagrodzenia. Prace poprawcze są wymierzone

⁶³ Zgodnie z przepisami prawa Ukrainy, prace społeczne mogą być orzeczone nietletniemu w wieku od 16 do 18 lat na okres od trzydziestu do stu dwudziestu godzin i podlegają wykonaniu w wolnym czasie od nauki lub głównej pracy. Czas wykonania danego rodzaju kary nie może przewyższać dwóch godzin na dzień.

⁶⁴ Przy wymierzaniu kary nietletniemu sąd bierze pod uwagę warunki życiowe i wychowania, wpływ dorosłych, stopień rozwoju i inne charakterystyczne cechy osoby nietletniego.

przez sąd ukraiński w granicach od sześciu miesięcy do dwóch lat. W akcie *postanova Plenumu Verhovnogo Sudu Ukrainy vid 24 žovtnâ 2003 r. №7 «Pro praktyku pryznačennâ sudamy kryminal'nogo pokarannâ»* (iz zminamy, vneseny my zgidno z postanovamy Plenumu Verhovnogo Sudu Ukrainy № 18 vid 10 grudnâ 2004 r., № 8 vid 12 červnâ 2009 r. ta № 11 vid 6 lystopada 2009 r.) zaznaczono w pkt. 12, że *vypravni roboty* wymierza się wyłącznie osobom pracującym w miejscu ich zatrudnienia (Šemšučenko 2007, 93). Zgodnie z przepisem st. 42 KVKU okres odbywania prac poprawczych wlicza się do stażu pracy. Prace poprawcze nie mogą być stosowane na Ukrainie w stosunku do kobiet ciężarnych, kobiet przebywających na urlopie macierzyńskim, osób niezdolnych do pracy, osób, które nie ukończyły 16 roku życia, emerytów, żołnierzy, pracowników państwowych, notariuszy, sędziów, prokuratorów i adwokatów (Šem'âkov i Hohlov 2006, 179).

Warto przypomnieć, iż uregulowanie polskiej kary ograniczenia wolności, wzorowane było na omawianej karze pracy poprawczej, przewidzianej w radzieckim prawie karnym, która przyjęła się również w ustawodawstwach innych państw socjalistycznych. W obowiązującym prawie karnym Polski odpowiednik ukraińskiej kary *vypravni roboty* jest jedynie jednym ze sposobów realizacji kary ograniczenia wolności i nie występuje samodzielnie jako odrębny rodzaj kary. W Polsce jednak zatrudnionemu, skazanemu na karę ograniczenia wolności, potrąca się z wynagrodzenia 10 – 25 % na rzecz Skarbu Państwa, albo na cel społeczny wskazany przez sąd. W związku z brakiem terminu polskiego określającego omawianą karę, słusznym byłoby pozostawienie jej nazwy w dosłownym tłumaczeniu.

Službovi obmežennâ dlâ vijs'kovoslužbovciv

Službovi obmežennâ dlâ vijs'kovoslužbovciv, czyli dosłownie *ograniczenia służbowe dla żołnierzy*, przewidziane jako kara w st. 58 KKV, nie są znane polskiemu Kodeksowi karnemu zarówno w części ogólnej, jak i wojskowej. Kara ta jest wymierzana na Ukrainie w granicach od sześciu miesięcy do lat dwóch. Przy zastosowaniu tej kary skazanemu nie można powierzyć wyższego stanowiska, ani awansować go na wyższy stopień wojskowy. Okresu kary nie zalicza się do okresu służby, wymaganego do awansu na wyższy stopień, a w trakcie odbywania kary pobierana jest na rzecz budżetu państwa część wynagrodzenia skazanego, w granicach od 10 do 20 % (Mel'nyk i Klymenko 2004, 370).

Konfiskaciâ majna

Konfiskaciâ majna, w dosłownym tłumaczeniu *konfiskata mienia*, regulowana st. 59 KKV, polega na przymusowym, bezpłatnym przekazaniu na rzecz budżetu państwa części lub całości mienia, które jest prywatną własnością skazanego i może być wymierzona za ciężkie i szczególnie ciężkie przestępstwo. Kara ta znana była w polskim prawie karnym jako kara dodatkowa *konfiskaty mienia* do roku 1990, orzekana w przypadku skazania za zbrodnie przeciwko podstawowym interesom politycznym lub gospodarczym państwa, zagarnięcie mienia społecznego znacznej wartości lub inną zbrodnię dokonaną z chęci zysku. Wobec powyższego tłumaczenie tego terminu nie budzi wątpliwości.

Arešt

Arešt, w dosłownym tłumaczeniu *areszt*, jest uregulowany na Ukrainie przepisem st. 60 KKV. W przypadku tłumaczenia tego terminu łatwo o pomyłkę. W dostępnych na rynku słownikach, w tym również we wspomnianym słowniku *Terminologičnyj slovnyk ukraïns'ko-pol's'kyj, pol's'ko-ukraïns'kyj – pravo, finansy, ekonomika, torgivlâ* (Ácenko 2004, 13), pod pojęciem ukraińskiego terminu *arešt* odnajdujemy bowiem polski odpowiednik: *areszt, aresztowanie, zajęcie*. Nie sposób jednak zgodzić się z takim tłumaczeniem w kontekście systemu kar kryminalnych. W ukraińskim prawie karnym areszt jest karą, natomiast w polskim prawie karnym tymczasowe aresztowanie (potocznie *areszt*) jest rodzajem środka zapobiegawczego, czyli instrumentem prawnym, służącym zamknięciu podejrzanemu lub oskarżonemu dróg wpływania na przebieg postępowania, w szczególności w drodze ucieczki, ukrywania się przed sądem i organami ścigania, zacierania śladów, nakłaniania świadków do zmiany ich zeznań itp., lub, w przypadku podejrzenia o popełnienie ciężkich przestępstw, w celu zapobieżenia popełnieniu kolejnych przestępstw. Z kolei odpowiednikiem polskiego środka zapobiegawczego w postaci *aresztu*, jest w prawie ukraińskim środek zapobiegawczy o nazwie *trymannâ pid vartoû* – w dosłownym tłumaczeniu *przetrzymanywanie pod wartâ* (potocznie również nazywane na Ukrainie *arešt*). Jednakże *areszt* jest znany polskiemu ustawodawstwu jako kara, ale w prawie wykroczeń. Jego wymierzanie regulują przepisy art. 19, 26, 35, 38 i 42-44 Kodeksu wykroczeń (Ustawa z dnia 31 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy — Kodeks wykroczeń (Dz.U. nr 224 poz. 1340)). Wobec powyższych niezgodności, warto zbadać charakter tej kary w prawie karnym Ukrainy.

Kara aresztu w ukraińskim prawie karnym jest wymierzana w granicach od jednego do sześciu miesięcy. Skazany odbywa ją w specjalnych tzw. *areštnyh domah*, zgodnie z st. 11, 15, 50 KVKU. Skazani na karę aresztu trzymani są w warunkach izolacji (st. 51 § 1 KVKU) i nakłada się na nich ograniczenia charakterystyczne dla osób, które odbywają karę pozbawienia wolności (Gryšuk 2006, 130). Nie może być zastosowana w stosunku do osoby, która nie ukończyła 16 lat, kobiet ciężarnych oraz kobiet, które mają dzieci do lat 7 (Mel'nyk i Klymenko 2004, 374). Nieletniemu w wieku od 16 do 18 lat omawiana kara może być wymierzona tylko z zachowaniem wymogów zawartych w st. 101⁶⁵ i 103 KKV.

W związku z powyższym, z uwagi na izolacyjny charakter omawianej kary, zasadnym byłoby nazwanie jej *krótkoterminowym pozbawieniem wolności*. Natomiast słowniki prawnicze, obejmujące leksykę szerszą niż tylko dotycząca prawa karnego, powinny uściślić, że odpowiednikiem ukraińskiego terminu *areštu* jest polski areszt wyłącznie w prawie wykroczeń lub w znaczeniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania⁶⁶.

Obmežennâ voli

Termin *obmežennâ voli*, przewidziany w st. 61 KKV czyli w tłumaczeniu dosłownym *ograniczenie wolności*, tak też tłumaczony przez dostępne na rynku słowniki ukraińsko-

⁶⁵ W takim przypadku areszt polega na umieszczeniu nieletniego, który w momencie uprawomocnienia wyroku ukończył 16 lat, w specjalnie przystosowanych warunkach izolacji na okres od piętnastu do czterdziestu pięciu dni.

⁶⁶ Ukraiński termin *arešt* oznacza również polski sekwestr, występuje również jako areszt domowy.

polskie, może wprowadzić w błąd zarówno prawnika polskiego jak i tłumacza – nie posiada bowiem dokładnego odpowiednika w polskim prawie karnym. Na Ukrainie *obmeżennâ voli* oznacza umieszczenie skazanego w zakładzie karnym typu otwartego, określanym tam mianem *vypravnyj centr* bez zupełnej izolacji od społeczeństwa, ale pod nadzorem, z obowiązkowym wykonywaniem pracy (st. 16, 56 KVKU).

Kara *obmeżennâ voli* jest wymierzana w granicach od jednego do pięciu lat. Odbywanie tej kary jest zawsze powiązane z wykonywaniem pracy, dlatego w st. 61 § 3 KVKU ukraiński ustawodawca zastrzegł, że nie może być ona wymierzana w stosunku do nieletniego, kobiet ciężarnych, kobiet, które mają dzieci do lat 14, emerytów, żołnierzy oraz osób z orzeczeniem pierwszej i drugiej grupy inwalidzkiej. Ponieważ charakter omawianej kary jest zbliżony do polskiej kary pozbawienia wolności, którą w Polsce skazani odbywa w zakładzie półotwartym na podstawie art. 92 k.k.w., należałoby w języku polskim określić ukraińską karę *obmeżennâ voli* jako karę *pozbawienia wolności w zakładzie półotwartym z obowiązkowym wykonywaniem pracy*.

Trymannâ v dyscyplinarnomu batal'joni vijs'kovoslužbovciv

Trymannâ v dyscyplinarnomu batal'joni vijs'kovoslužbovciv w dosłownym tłumaczeniu *przetrzymanywanie żołnierza w batalionie dyscyplinarnym* (st. 62 KVKU) nie jest znane polskiemu Kodeksowi karnemu, również w części wojskowej. Stosuje się ją wyłącznie w stosunku do żołnierzy służby terminowej. Kara ta polega na przymusowym umieszczeniu na okres od sześciu miesięcy do dwóch lat w szczególnej wojskowej jednostce – batalionie dyscyplinarnym, przeznaczonym do odbywania kary przez żołnierzy, którzy dopuścili się czynu zabronionego podczas odbywania służby. Zgodnie z st. 71 § 6 KVKU i *Ukazom Prezidenta Ukrainy «Pro Polożennâ pro dyscyplinarnyj batal'jon u Zbrojnyh Sylah Ukrainy» vid 5 kvitnâ 1994 roku N 139/94* osoby, które odbywają karę w batalionie dyscyplinarnym, wykonują obowiązki i korzystają z praw, określonych przez ustawodawstwo ukraińskie, dla żołnierzy służby terminowej, z ograniczeniami przewidzianymi w st. 71-85 KVKU⁶⁷. Dopiero po odbyciu kary, skazani wracają do swojej jednostki w celu dalszego odbywania służby, dlatego też czas przebywania w batalionie dyscyplinarnym nie jest wliczany do okresu służby (Gryšuk 2006, 132).

Pozbavlenâ voli na pevnyj strok

Pozbavlenâ voli na pevnyj strok, czyli *pozbawienie wolności na czas określony* (st. 63 KVKU) jest rodzajem kary, zgodnie z którą skazanego izoluje się od społeczeństwa w drodze umieszczenia go w odpowiednim zakładzie karnym na okres orzeczony wyrokiem sądu. Karę tę odbywa się na Ukrainie w zakładach karnych typu zamkniętego, których rodzaj oraz tryb, zgodnie z st. 86 KVKU, określony jest przez *Deržavnyj departament Ukrainy z pytan' vykonannâ pokaran'*. Osoby pełnoletnie odbywają karę

⁶⁷ Opisują one m. in. procedurę wykonania tej kary, tryb w batalionie dyscyplinarnym, odwiedziny i rozmowy telefoniczne skazanych, korespondencję listowną, krótkoterminowe przepustki, otrzymywanie przesyłek pocztowych, pracę i naukę skazanych, społecznie-wychowawczą pracę, środki zachęty dla skazanych, materialne i medyczne zabezpieczenie skazanych, zwolnienie od wykonania kary z powodu choroby.

pozbawienia wolności w tzw. *vypravnyh koloniâh*⁶⁸ (st. 18⁶⁹, 138 do 140⁷⁰ KVKU), natomiast osoby nieletnie w tzw. *vyhovnyh koloniâh*⁷¹ (st. 19⁷², 143 do 149⁷³ KVKU). Pozbawienie wolności związane jest z istotnymi ograniczeniami dla skazanego, który nie tylko zostaje odizolowany od społeczeństwa, ale też pozbawia się go możliwości swobodnego przemieszczania się, wyboru rodzaju wykonywanej pracy, ogranicza się go w dysponowaniu swoim czasem, spotkaniach z rodziną i bliskimi (Gryśuk 2006, 134). Podobne ograniczenia przewiduje polskie prawo karne wykonawcze. Na skazanego na karę pozbawienia wolności wywiera się pewien wpływ: przebywa on w warunkach narzuconego trybu, a w razie konieczności nakłada się na niego obowiązek nauki zawodu lub uzupełniania wiedzy ogólnej (rozdziały XVI do XIX KVKU oraz rozdział X k.k.w.).

Odpowiednikiem kary *pozbavlenâ voli na pevnij strok* mogłaby być w polskim prawie karnym *kara pozbawienia wolności* lub *kara 25 lat pozbawienia wolności*, które również stanowią *karę pozbawienia wolności na czas określony*, gdyż przewidują granice czasowe tej kary. Sąd ukraiński wymierza jednak omawianą karę w granicach od 1 do 15 lat – jedynie w przypadku wyroku łącznego, zgodnie z st. 71 § 2 KKU oraz przy

⁶⁸ Odpowiednikiem tego terminu jest w prawie polskim *zakład karny*.

⁶⁹ Przepis ten przewiduje, że na Ukrainie skazani odbywają karę pozbawienia wolności na pewien okres lub karę dożywotniego pozbawienia wolności w *vypravnyh koloniâh: Minimalnego stopnia bezpieczeństwa w złagodzonych warunkach* – zostają tam umieszczone osoby, które zostały skazane po raz pierwszy do odbywania kary pozbawienia wolności za przestępstwo dokonane z nieostrożności, za przestępstwo niewielkiej lub średniej wagi, jak również osoby przeniesione z zakładu minimalnego stopnia bezpieczeństwa w warunkach ogólnych oraz zakładów średniego stopnia bezpieczeństwa, zgodnie z procedurą przewidzianą w KVKU, *Minimalnego stopnia bezpieczeństwa w warunkach ogólnych* – zostają tam umieszczeni mężczyźni po raz pierwszy skazani do odbywania kary pozbawienia wolności za przestępstwa niewielkiej lub średniej wagi, kobiety, skazane za przestępstwo niewielkiej lub średniej wagi, ciężkie lub szczególnie ciężkie przestępstwa. W zakładzie tego typu mogą również odbywać karę skazani przeniesieni z zakładu wychowawczego, zgodnie z procedurą określoną w st. 147 KVKU, *Średniego stopnia bezpieczeństwa* – zostają tam umieszczone kobiety skazane do odbywania kary pozbawienia wolności, kobiety, którym karę śmierci (wskutek jej zniesienia) lub karę dożywotniego pozbawienia wolności zamieniono na karę pozbawienia wolności na czas określony, zgodnie z procedurą ułaskawienia lub amnestii, mężczyźni po raz pierwszy skazani na karę pozbawienia wolności za ciężkie lub szczególnie ciężkie przestępstwa, mężczyźni skazani za dokonanie umyślnego przestępstwa średniej wagi na karę pozbawienia wolności, skazani przeniesieni z „zakładu maksymalnego stopnia bezpieczeństwa” zgodnie z procedurą postępowania KVKU, *Maksimalnego stopnia bezpieczeństwa*, w których umieszcza się mężczyzn, skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności, mężczyzn, którym karę śmierci (wskutek jej zniesienia) zamieniono na karę dożywotniego pozbawienia wolności, mężczyzn, którym karę śmierci lub dożywotniego pozbawienia wolności zamieniono na karę pozbawienia wolności na określony czas, zgodnie z procedurą ułaskawienia lub amnestii, mężczyzn, skazanych za umyślne szczególnie ciężkie przestępstwo, mężczyzn, skazanych za dokonanie umyślnego ciężkiego lub szczególnie ciężkiego przestępstwa w okresie odbywania kary pozbawienia wolności, mężczyzn, przeniesionych z zakładu poprawczego średniego stopnia bezpieczeństwa, zgodnie z procedurą postępowania KVKU.

⁷⁰ Podane artykuły opisują prawa skazanych, odbywających karę w poszczególnych rodzajach zakładów poprawczych.

⁷¹ Odpowiednikiem tego terminu jest w prawie polskim *zakład poprawczy*.

⁷² *Vyhovni kolonii* umożliwiają wykonanie w stosunku do nieletnich karę pozbawienia wolności na czas określony.

⁷³ Podane artykuły opisują prawa nieletnich, odbywających karę w poszczególnych zakładach poprawczych oraz nagrody za dobre sprawowanie, kary za naruszenie porządku w zakładzie oraz zasady ich przyznawania, zasady przeniesienia skazanego nieletniego do zakładu poprawczego oraz przetrzymywania go w zakładzie wychowawczym po osiągnięciu 18 lat.

zamianie kary dożywotniego pozbawienia wolności przez akt ułaskawienia⁷⁴ (st. 87 § 2 KКУ⁷⁵) na okres nieprzekraczający 25 lat. Wobec powyższego w tłumaczeniu należy ująć tę karę terminem *kara pozbawienia wolności*.

Dovične pozbavennâ voli

Kara *dovične pozbavennâ voli*, czyli dosłownie kara *dożywotne pozbawienie wolności* (st. 64 KКУ), tak jak w Polsce, jest najsurowszym rodzajem kary w prawie karnym Ukrainy, zgodnie z którym skazanych izoluje się od społeczeństwa drogą przymusowego umieszczenia ich w odpowiednich *vypravnyh koloniâh* tzw. *maksymalnogo stopnia bezpieczeństwa* (st. 18 § 2 i 150 § 1 KVKU) bez oznaczenia okresu odbywania tej kary (Gončarenko 2004, 178). W sankcjach przewidzianych wprost w części szczególnej KКУ kara pozbawienia wolności na określony czas jest alternatywą dla kary dożywotniego pozbawienia wolności. Dlatego też sąd, który orzekł karę dożywotniego pozbawienia wolności, zobowiązany jest podać w uzasadnieniu wyroku okoliczności, które świadczą o celowości zastosowania tej kary w stosunku do konkretnego skazanego (Postanova Plenumu Verhovnogo Sudu Ukraïny vid 24 žovtnâ 2003 roku N 7, p. 12). Zgodnie z st. 64 § 2 KКУ kara dożywotniego pozbawienia wolności nie może być wymierzona na Ukrainie w stosunku do osób, które popełniły przestępstwo przed ukończeniem 18 lat lub po ukończeniu 65 lat, kobiet, które były ciężarne w czasie popełnienia przestępstwa lub wymierzania kary przez sąd. Skazani na karę dożywotniego pozbawienia wolności nie podlegają zwolnieniu z tej kary⁷⁶. Wobec omówionych podobieństw pomiędzy ukraińską karą *dovične pozbavennâ voli* i polską *karą dożywotniego pozbawienia wolności*, tłumaczenie tego ukraińskiego terminu na język polski nie powoduje trudności.

Podsumowanie

Na podstawie dokonanych badań należy stwierdzić, że tłumaczenie ukraińskich terminów prawnych, w tym rodzajów kar, jest bardzo problematyczne. Zastosowanie przez autora szerokiego wachlarza metod badawczych, w tym dogmatyczno prawnej, komparatystycznej i historycznej, pozwoliło na pełne, a jednocześnie zwięzłe, zbadanie znaczenia omawianych terminów oraz zaproponowanie ich polskich ekwiwalentów. Pośród dwunastu, przewidzianych przez prawo karne Ukrainy kar, tłumaczenie jedynie kilku nie wzbudziło wątpliwości, a dostępne słowniki ukraińsko-polskie przewidują prawidłowe ich ekwiwalenty. Wśród nich można wymienić grzywnę, konfiskatę mienia i karę dożywotniego pozbawienia wolności. Przy czym konfiskata mienia, choć nie jest przewidywana przez obowiązujące prawo polskie, jest znana poprzednio obowiązującej ustawie karnej. Jednakże tłumaczenie nazw większości z rodzajów kar, przewidzianych w prawie karnym Ukrainy, powoduje znaczne trudności. Również rynek wydawniczy

⁷⁴ Zgodnie z ustawodawstwem ukraińskim na podstawie aktu ułaskawienia skazany może być całkowicie lub w części zwolniony od wykonania kary zasadniczej i dodatkowej. Możliwa jest również zamiana wymierzonej kary na łagodniejszą. Ułaskawienia dokonuje Prezydent Ukrainy w stosunku do konkretnie wyznaczonej osoby.

⁷⁵ Poprzez akt łaski wymierzona kara dożywotniego pozbawienia wolności może być zamieniona na karę pozbawienia wolności na określony czas.

⁷⁶ Wyłącznie akt ułaskawienia (st. 87 § 2 KКУ) może zamienić tę karę na karę pozbawienia wolności na określony czas, jednak nie krótszy niż 25 lat. Wniosek o ułaskawienie może być złożony dopiero po odbyciu przynajmniej 15 lat kary dożywotniego pozbawienia wolności.

oferuje znikomą ilość słowników specjalistycznych, a te, dostępne, jak wyżej wykazano, posiadają liczne nieścisłości. Znacznym utrudnieniem prawidłowego przekładu jest, wbrew pozorom, pokrewieństwo języka ukraińskiego i polskiego, powodujące liczne „pułapki językowe”. Warto tutaj wymienić praktykowane tłumaczenie kary *areštu* jako *aresztu* czy *obmeżennâ voli* jako *ograniczenia wolności*. Inne, jak *prace społęcznie użyteczne*, są znane prawu polskiemu, ale funkcjonują w odmiennym znaczeniu. Niektóre rodzaje kar natomiast nie są nieznanie prawu polskiemu, tj. *slużbovi obmeżennâ dlâ vijs'kovoslużbovciv* czy *pozblavennâ vijs'kovogo, special'nogo zvanâ, rangu, čynu abo kvalifikacijnogo klasu* – te należą do grupy terminów wymagających szerokich badań komparatystycznych i największego wysiłku tłumacza. Brak wiedzy prawniczej lub przeprowadzenia gruntownych badań porównawczych, a co za tym idzie niewłaściwe zrozumienie danego terminu może prowadzić bowiem do licznych pomyłek i nieścisłości w tłumaczeniach, a te do nieporozumień pomiędzy organami, nieprawidłowego sporządzenia odpowiedzi na wniosek o udzielenie pomocy prawnej czy niewykonania obowiązków wynikających z umowy międzynarodowej o pomocy prawnej, a także innych poważnych skutków.

W związku z powyższym warto zaznaczyć, że pomimo rosnącego zapotrzebowania na tłumaczenia prawne i prawnicze w zakresie języka ukraińskiego, problematyce przekładu dla tłumaczy języka ukraińskiego, poświęcono niewiele prac naukowych. Wprowadzenie odpowiednich zajęć na studiach filologicznych, obejmujących podstawy prawa lub elementy prawa dla tłumaczy, chociażby w zakresie prawa rodzimego, umożliwiłoby przyszłym tłumaczom samodzielne badanie systemu prawa polskiego i obcego, a co za tym idzie wykonywanie bezbłędnych tłumaczeń nawet przy braku innych pomocy naukowych jak słowniki prawnicze. Warto również aktywizować, zarówno praktyków jak i teoretyków, do opracowywania zagadnień problematycznych, w szczególności w zakresie tych mniej popularnych języków, w celu ich publikacji w dostępnych na rynku czasopismach dla tłumaczy.

Bibliografia

- Gryšuk, V. K. 2006. *Kryminal'ne Pravo Ukraïny – zagal'na častyňa*, Kyïv: Vydavnyčyj Dim „In Ŭre”.
- Bažanov, M. I. (red.) 2005. *Kryminal'ne Pravo Ukraïny – zagal'na častyňa*. Kyïv – Harkiv: Ŭrinkon Inter – Pravo.
- Mel'nyk, M. I. (red.) 2004. *Kryminal'ne Pravo Ukraïny (zagal'na častyňa)*. Kyïv: Ŭrydyčna dumka.
- Kuznecov, V. O. i Strel'byč'kyj M. P. i Giževs'kyj V. K. 2005. *Kryminal'ne Pravo Ukraïny – zagal'na i osoblyva častyňa*. Kyïv: Istyna.
- Mel'nyk, M. I. (red.) 2007. *Naukovo – praktyčnyj komentar Kryminal'nogo kodeksu Ukraïny*. Kyïv: Ŭrydyčna dumka.
- Andrušk, P. P. (red.) 2009. *Naukovo – praktyčnyj komentar do Kryminal'nogo kodeksu Ukraïny v dvoch tomah*. Kyïv: Kannon A.S.K.
- Nor, V. T. (red.) 2002. *Prokurors'kyj naglâd v Ukraïni*, L'viv: Triada plûs.
- Savčenko, A. V. i Kuznecov V. V. i Štan'ko O. F. 2005. *Sučasne kryminal'ne pravo Ukraïny*, Kyïv: Palyvoda A.V.
- Selec'kyj, S. I. 2007. *Kryminal'ne Pravo Ukraïny – zagal'na častyňa*, Kyïv: CUL.
- Šem'âkov, O. P. i Hohlova I. V. 2006. *Kryminal'ne Pravo Ukraïny – zagal'na častyňa*, Kyïv: CNL.
- Havranûk, M. I. 2004. *Dovidnyk z osoblyvoi častyňy kryminal'nogo kodeksu Ukraïny*. Kyïv: Istyna.

Akty prawne

- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 lipca 2011 r. w sprawie organizowania prac społecznie użytecznych (Dz.U. nr 155 poz. 921).
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 stycznia 2007 r. w sprawie określenia stanowisk urzędniczych, wymaganych kwalifikacji zawodowych, stopni służbowych urzędników służby cywilnej, mnożników do ustalania wynagrodzenia oraz szczegółowych zasad ustalania i wypłacania innych świadczeń przysługujących członkom korpusu służby cywilnej (Dz. U. nr 12, poz. 79).
- Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. nr 241, poz. 2416).
- Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o służbie zagranicznej (Dz.U. nr 128, poz. 1403).
- Ustawa z dnia 31 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń (Dz.U. nr 224 poz. 1340).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. nr 88 poz. 553).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. nr 90 poz. 557).
- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. Nr 30, poz. 179).
- Zakon Ukraïny «Pro vijs'kovyj obov'âzok i vijs'kovu służbu» (VVR 1992, N 27, st. 385).
- Zakon Ukraïny «Pro deržavnu służbu» vid 16 grudnâ 1993 r. (VVR 1993, N 52, st. 490).
- Zakon Ukraïny «Pro prokuraturu» (VVR 1991, N 53, st. 793).
- Zakonu Ukraïny «Pro prokuraturu» (VVR 1991, N 53, st. 793).
- Kryminal'nyj kodeks Ukraïny (VVR 2001, N 25-26, st. 131).

Kryminal'no-vykonavčyj kodeks Ukraïny (VVR 2004, N 3-4, st. 21).

Postanova Plenumu Verhovnogo Sudu Ukraïny vid 24 žovtnâ 2003 r. №7 «Pro praktyku pryznačennâ sudamy kryminal'nogo pokarannâ» (iz zminamy, vnesenymy zgidno z postanovamy Plenumu Verhovnogo Sudu Ukraïny № 18 vid 10 grudnâ 2004 r., № 8 vid 12 červnâ 2009 r. ta № 11 vid 6 lystopada 2009 r.).

Ukaz Prezydenta Ukraïny «Pro Položennâ pro dyscyplinarnyj batal'jon u Zbrojnyh Sylah Ukraïny» vid 5 kvitnâ 1994 roku N 139/94.

Słowniki

Domagalski, Stanisław. 2008. *Wielki słownik polsko-ukraiński, ukraińsko-polski z rozszerzoną terminologią biznesu*. Warszawa: Wydawnictwo Rea.

Iwczenko, Anatol. 2003. *Słownik ukraińsko-polski*. Lublin: UMCS.

Jurkowski, Marian i Nazaruk Bazyli. 1998. *Mały słownik ukraińsko-polski polsko-ukraiński*. Warszawa: WSiP.

Sobol, Elżbieta (ed.) 2003. *Nowy słownik języka polskiego*, Warszawa: PWN.

Bačyns'kyj, D. V. i Zadnirâna A. B. i Hotyns'ka M. M. 2006. *Pol's'ko-ukraïns'kyj ta ukraïns'ko-pol's'kyj slovnyk*. Kyïv: Čumac'kyj Šlâh.

Gončarenko, V. G. (red.) 2004. *Ūrydčni terminy. Tlumačnyj slovnyk*. Kyïv: Lybid'.

Malec'ka, A, Landovs'ki Z. 2004. *Pol's'ko-ukraïns'kyj ukraïns'ko-pol's'kyj slovnyk*, Kyïv: Irpin': VTF «Perun».

Riger, Â., Dems'ka-Kul'čyc'ka O. 2007. *Ukraïns'ko-pol's'kyj tematyčnyj slovnyk*. L'viv: Vydavnyctvo UKU.

Strilec', N. (red.) 2000. *Slovnyk zakonodavčyh terminiv*. Kyïv: Osnova.

Šemsučenko, Ū. S. (red.) 2007. *Velykyj encyklopedyčnyj jurydyčnyj slovnyk*. Kyïv: «Ūrydčna dumka».

Âcenko, I. S. (red.) 2004. *Terminologičnyj slovnyk ukraïns'ko-pol's'kyj, pol's'ko-ukraïns'kyj-pravo, finansy, ekonomika, torgivlâ*. Kyïv: «Škola».

Strony www:

Serwis Służby Cywilnej <http://www.dsc.kprm.gov.pl/strona.php?id=32&id2=20>
(data dostępu: 26 czerwca 2011 r., godz. 13:30).

FAŁSZYWI PRZYJACIELE W PRZEKŁADZIE POLSKIEJ I NIEMIECKIEJ TERMINOLOGII PRAWNEJ I PRAWNICZEJ

Katarzyna SIEWERT, dr

Instytut Neofilologii i Lingwistyki Stosowanej, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
ul. Grabowa 2, 85-601 Bydgoszcz
katarzynasiewert@wp.pl

Abstrakt: Terminem „fałszywi przyjaciele tłumacza” określa się jednostki leksykalne występujące w dwóch językach w identycznej lub podobnej formie graficznej i/lub fonetycznej, lecz różniące się znaczeniem. To podobieństwo formalne stwarza ryzyko ich błędnego użycia nie tylko przez osoby uczące się języka obcego, lecz także przez osoby zawodowo zajmujące się przekładem, zwłaszcza przez tłumaczy mających mniejsze doświadczenie. Fałszywi przyjaciele tłumacza stanowią szczególnie niebezpieczeństwo w przekładzie tekstów z dziedziny prawa, ponieważ błędne tłumaczenie może niekiedy prowadzić do nieporozumień o daleko idących konsekwencjach, a mianowicie do błędnej interpretacji w wyniku zniekształcenia komunikatu w języku docelowym. Celem artykułu jest przedstawienie konkretnych przykładów fałszywych przyjaciół, które mogą stanowić pułapki terminologiczne dla niedoświadczonego tłumacza polskich i niemieckich specjalistycznych tekstów prawnych i prawniczych.

‘FALSE FRIENDS’ IN POLISH-GERMAN TRANSLATION OF LEGAL TERMINOLOGY

Abstract: The term ‘false friends’ refers to lexical units appearing in two languages in identical or similar graphic or phonetic form, but differing in meaning. Such a formal similarity creates a risk of incorrect usage not only by foreign language learners, but also inexperienced translators. The translator’s false friends are particularly dangerous in the translation of legal texts because incorrect translation may sometimes lead to misunderstandings with very serious consequences as a result of distortion of the message in the target language. The present paper aims to show chosen examples of the translator’s false friends which could be terminological traps waiting for inexperienced translators of Polish and German legal texts.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że problem *fałszywych przyjaciół* jest ważnym zagadnieniem, na które nauczyciel języka obcego powinien zwrócić szczególną uwagę, ponieważ ryzyko błędnego użycia znajomo brzmiącego lub wyglądającego leksemu jest niezwykle duże (Kuczyński 2003, 279; Rajnik 1987, 15). Ryzyko to dotyczy zarówno osób uczących się języka obcego, jak też osób zawodowo zajmujących się przekładem, zwłaszcza początkujących tłumaczy. Błędne decyzje podejmowane w procesie przekładu mogą prowadzić do niekiedy zabawnych sytuacji oraz nieporozumień, które – jak pisze

Christoph Schatte – stwarzają nowe bariery komunikacyjne (por. Schatte 1990, 93). W przekładzie tekstów zawierających terminologię prawną i prawniczą sytuacja taka jest szczególnie niebezpieczna, ponieważ błędne tłumaczenie może być źródłem nieporozumień mających poważne konsekwencje. Chodzi mianowicie o złą interpretację tekstu w wyniku zniekształcenia komunikatu w języku docelowym, która może pociągać za sobą negatywne skutki prawne, a czasem i dolegliwe skutki finansowe. O tym, iż również w terminologii prawnej i prawniczej nie jest to zjawisko rzadkie, może świadczyć fakt, że materiał badawczy wyekscerpowany z pierwszego tomu niemiecko-polskiego „Słownika języka prawniczego i ekonomicznego” pod redakcją Aliny i Agnieszki Kilian, będący podstawą niniejszego opracowania, obejmuje 1496 par leksemów, które – przyjmując szerokie ujęcie definicyjne – można zaliczyć do *falszywych przyjaciół* w relacji język niemiecki-język polski. Celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi na ten problem i być może zainicjowanie dokładniejszych prac badawczych poświęconych temu zjawisku w aspekcie przekładu terminologii prawnej i prawniczej.

Polski termin *falszywi przyjaciele* to kalka językowa francuskiego terminu *faux amis*, który w 1928 r. stworzyli dwaj francuscy językoznawcy Maxime Koessler i Jule Deroquigny, autorzy książki pt. „Les faux amis ou les trahisons du vocabulaire anglais”, której podtytuł brzmiał „Conseil aux traducteurs”, czyli „Rady dla tłumaczy”. Publikacja ta ukazała się przede wszystkim z myślą o tłumaczach i wpisywała się w krąg literatury przekładoznawczej (por. Albrecht 2005, 133). Dzisiaj *falszywym przyjaciółom* poświęca się dużo uwagi w dydaktyce języków obcych oraz w językoznawstwie kontrastywnym (por. Koller 2011, 226; Lipczuk 1992, 139). W literaturze przedmiotu powszechnie spotyka się termin *faux amis* oraz jego kalki w innych językach (ang. *false friends*, niem. *falsche Freunde*, wł. *falsi amici*, hiszp. *falsos amigos*). Wydaje się, że termin ten zyskał stałe miejsce zwłaszcza w niemieckiej terminologii językoznawczej, o czym mogą świadczyć hasła zamieszczone w leksykonach językoznawczych Glücka (2000) i Bußmann (2008). *Falszywych przyjaciół* nie notuje natomiast Polański (2003) w polskim kompendium wiedzy z zakresu językoznawstwa. Termin *faux amis*, jego obcojęzyczne odpowiedniki, jak i jego dłuższa forma *faux amis du traducteur* (ang. *translator's false friends*, pol. *falszywi przyjaciele tłumacza*, niem. *falsche Freunde des Übersetzers*, itd.) są przedmiotem krytyki z uwagi na nieprecyzyjność nazwy oraz przede wszystkim ze względu na to, że określenie to jest mało naukowe (por. Lipczuk 1989, 45; Lipczuk 1992, 139). Natomiast pod adresem *faux amis du traducteur* i zwłaszcza jego odpowiedników w języku angielskim i niemieckim wysuwany jest zarzut, że ograniczają one ten problem tylko do środowiska tłumaczy pisemnych, wyłączając tym samym osoby uczące się języków obcych, nauczycieli języków obcych oraz tłumaczy ustnych. Dlatego też badacze zajmujący się tym zjawiskiem zaproponowali inne terminy, czego wynikiem jest brak jednolitości terminologicznej. W polskojęzycznej literaturze przedmiotu można spotkać na przykład takie określenia jak *aprosymatyzm*, *heterofemia międzyjęzykowa*, *heterosemia międzyjęzykowa*, *homonimia międzyjęzykowa*, *relacja mylących podobieństw międzyjęzykowych*, *pułapki leksykalne*, *wyraży zdradliwe*, *falsiekwiwalencja międzyjęzykowa*, *pseudoekwivalenty*, *paronimia międzyjęzykowa*, *tautonimy*, *zdradliwe wyraży*, *złudne odpowiedniki*, *zwodnicze odpowiedniki*, *zwodnicze ekwiwalenty leksykalne*, a w literaturze niemieckojęzycznej m. in. *zwischen sprachliche Homonyme*, *Inter-Homonyme*,

interlinguale Homonyme, interlinguale Paronyme, interlinguale Analogismen, lexikalische Scheinentitäten, scheinbare Äquivalente, Pseudoäquivalente, Pseudointernationalismen, irreführende Fremdwörter, Tautonyme (por. Kuczyński 2003, 258-260; Lipczuk 2000, 13; Lukszyn 1998, 85). Krytyczne analizy tych propozycji terminologicznych przeprowadzone m. in. przez Zygmunta Grosbarta, Ryszarda Lipczuka i Jürgena Mertensa wykazały, że również i te nazwy nie są w pełni adekwatne (por. Kuczyński 2003, 260-262; Lipczuk 1987, 64-69; Lipczuk 1989, 45-47). Warto w tym miejscu jednak zauważyć, że przedstawiona powyżej heterogeniczność terminologiczna wskazuje na wielonurtowość badań oraz na różne perspektywy badawcze.

Trwające już od ponad 80 lat badania nie tylko nie rozstrzygnęły kwestii terminologicznych, lecz nie przyniosły także odpowiedzi na pytanie, co należy rozumieć pod pojęciem *falszywych przyjaciół*. W ciągu tych lat badacze zaproponowali wiele różnych definicji. W literaturze przekładoznawczej *faux amis* definiuje się jako „występujące w dwóch różnych językach wyrazy, które są formalnie podobne, ale mają różne znaczenia” (Lukszyn 1998, 85). Podobne ujęcie definicyjne proponuje Teresa Tomaszek w „Terminologii tłumaczenia”: „Słowo w danym języku, które z punktu widzenia morfologicznego i ortograficznego wygląda lub brzmi podobnie jak słowo w innym języku, ale jego całkowite znaczenie leksykalne lub jedno z nich jest zupełnie inne” (Tomaszek 2006, 39). W dalszej części artykułu hasłowego znajdują się dodatkowo dwie uwagi, a mianowicie, że *falszywi przyjaciele* mogą być homografami, czyli formami o identycznej pisowni, lecz różnić się brzmieniem i tym samym znaczeniem, np. niem. *Dom* (pol. *katedra*) i pol. *dom*, oraz że termin ten występuje najczęściej w liczbie mnogiej. Przytoczone tutaj definicje prezentują wąskie ujęcie problemu, gdyż nie obejmują one np. stałych związków wyrazowych, które również mogą stanowić pułapki językowe. Niemiecki frazeologizm *passen wie die Faust aufs Auge* ma dwa znaczenia, które są wobec siebie przeciwstawne, a mianowicie ‘überhaupt nicht passen’ i ‘sehr gut, ganz genau passen’ (Duden Redewendungen 2002, 567). W związku z tym polski frazeologizm *coś pasuje jak pięść do oka* („coś do czegoś w ogóle nie pasuje”) (Kłosińska, Sobol, Stankiewicz 2005, 358) nie będzie w każdym kontekście jego właściwym odpowiednikiem.

W pracach z zakresu językoznawstwa panuje większa różnorodność, jeśli chodzi o próby definicyjnego określenia *falszywych przyjaciół*. Obszernego przeglądu historycznego, terminologicznego i definicyjnego dokonał Ernest Kuczyński (2003), który omówił m. in. przyczynki Günthera Haenscha, Helmuta Kühnela, Jerzego Wełny, Gerda Wotjaka, Erwina Reiner, Ryszarda Lipczuka (Kuczyński 2003, 262-276). Dla potrzeb niniejszego opracowania przyjęto rozumienie i klasyfikację *faux amis* zaproponowane przez Ryszarda Lipczuka. Według tego polskiego językoznawcy można wyróżnić szeroką i wąską definicję *falszywych przyjaciół*. W szerokim rozumieniu termin ten obejmuje poniżej opisane grupy wyrazów (por. Lipczuk 1992, 139; Lipczuk 2000, 14). Przykłady terminów prawnych i prawniczych pochodzą z przeprowadzonej analizy wspomnianego już słownika pod redakcją Aliny i Agnieszki Kilian:

- 1) wyrazy występujące w dwóch (lub więcej) językach, mające identyczną lub podobną formę (graficzną i/lub fonetyczną), lecz różne znaczenia, ten typ wyrazów określany jest mianem tautonimów, np. pol. *komunikacja* (1. ‘przewożenie ludzi

- i towarów na określonej trasie’, 2. ‘porozumiewanie się, przekazywanie myśli, informacji’ i niem. *Kommunikation* (tylko znaczenie 2 wyrazu polskiego); w dziedzinie prawa tę grupę reprezentuje na przykład para terminów niem. *Akkord* (1. ‘ugodowe porozumienie przy sprzecznych interesach lub roszczeniach’; 2. ‘praca, w której wynagrodzenie zależy od ilości/jakości wykonanej pracy’) i pol. *akord* (tylko znaczenie 2 niemieckiego wyrazu), więcej przykładów znajduje się w drugiej części artykułu,
- 2) wyrazy o tym samym znaczeniu, ale różnej pisowni, np. niem. *Aggression* – pol. *agresja* – fr. *agression*, niekiedy pisowni bardzo zaskakującej jak w przypadku niem. *Krokodil* – wł. *cocodrillo*, przykłady z dziedziny prawa to niem. *Indossant* i pol. *indosant* (terminy oznaczające posiadacza weksla lub czeku przekazującego go innej osobie, różniące się pisownią podwójnego *s*) oraz niem. *Affekt* – pol. *afekt*, niem. *Allonge* – pol. *alonż*, niem. *Boykott* – pol. *bojkot*, niem. *Delkreder* – pol. *del credere*, niem. *Exterritorialität* – pol. *eksterytorialność*, niem. *Interpellant* – pol. *interpelant*, niem. *Konnossement* – pol. *konosament*, niem. *Novelle* – pol. *nowela*, niem. *Parität* – pol. *parytet*, niem. *Parzelle* – pol. *parcela*, niem. *Prokurist* – pol. *prokurent*, niem. *Prozess* – pol. *proces*, niem. *Rediskont* – pol. *redyskonto*, niem. *Remittent* – pol. *remitent*, niem. *Spediteur* – pol. *spedytor*, niem. *Viktologie* – pol. *wiktymologia*, niem. *Zedent* – pol. *cedent*, itd.
 - 3) wyrazy z nietypowymi różnicami w zakresie wymowy, np. niem. *Typ* [ty:p] – pol. *typ* [tɨp], niem. *Yacht* [jaxt] – wł. *yacht* [jot], w słowniku prawniczym niemiecko-polskim pary takie występują bardzo rzadko: niem. *Bankier* [ban'kię:] – pol. *bankier* [bankier], niem. *Kupon* [ku'põ:] – pol. *kupon* [kupon] (terminy oznaczające dokument uprawniający posiadacza do otrzymania dywidendy lub odsetek; w tym miejscu należy zauważyć, że w Austrii wymowa tego terminu jest podobna do wymowy polskiej [ku'po:n]), niem. *Prototyp* ['prototy:p] – pol. *prototyp* [prototɨp], niem. *Spekulant* [ʃpekul'ant] – pol. *spekulant* [spekulant], niem. *Stadium* ['ʃtadium] – pol. *stadium* [stadium],
 - 4) wyrazy o różnych cechach gramatycznych: rzeczowniki o różnym rodzaju gramatycznym, np. niem. *das Referat* – pol. (*ten*) *referat*, przykłady par wyekscerpowanych ze słownika prawniczego reprezentujących tę grupę to niem. *das Clearing* – pol. (*ten*) *clearing*, niem. *das Dumping* – pol. (*ten*) *dumping*, *die Holding* – pol. (*ten*) *holding*, niem. *das Notariat* – pol. (*ten*) *notariat*, niem. *das Oligopol* – pol. (*ten*) *oligopol*, niem. *das Parkett* – pol. (*ten*) *parkiet* w odniesieniu do giełdy papierów wartościowych (z punktu widzenia znaczenia w języku ogólnym tę parę leksemów należy zaliczyć do tautonimów), niem. *das Parlament* – pol. (*ten*) *parlament*, niem. *das Produkt* – pol. (*ten*) *produkt*, niem. *die Region* – pol. (*ten*) *region*, podwójny rodzaj w języku niemieckim: niem. *der* lub *das Skonto* – pol. (*to*) *skonto*, termin niemiecki odmienia się, a termin polski jest nieodmienny: niem. *Alibi* – pol. *alibi*, i niem. *Dementi* – pol. *dementi*, niem. *Kosten*, rzeczownik, który w przeciwieństwie do pol. *koszty* nie występuje w liczbie pojedynczej,
 - 5) wyrazy różniące się strukturą słowotwórczą, np. niem. *absurd* – pol. *absurdalny*, pary terminów z dziedziny prawa to przede wszystkim przymiotniki: niem. *autark* – pol. *autarkiczny*, niem. *bilateral* – pol. *bilateralny*, niem. *kommunal* – pol.

komunalny, niem. *multilateral* – pol. *multilateralny*, niem. *souverän* – pol. *suwerenny*, niem. *unilateral* – pol. *unilateralny*, rzeczowniki reprezentuje para niem. *Indossament* i pol. *indos*,

- 6) wyrazy o różnej formie niesłusznie uchodzące za swoje semantyczne odpowiedniki, np. niem. *groß* – pol. *duży*, przykładem takich terminów mogą być niem. *Diebstahl* – pol. *kradzież*, niem. *Eigentum* – pol. *własność*, niem. *Besitz* – pol. *posiadanie*, niem. *töten* – pol. *zabijać*,
- 7) wyrazy o tej samej strukturze słowotwórczej, ale innej postaci graficzno-fonetycznej i różnych znaczeniach, np. niem. *überhören* (‘coś słyszeć, ale nie reagować na to’) i ang. *to overhear* (‘usłyszeć coś przypadkowo’), analiza słownika prawniczego nie wykazała terminów prawnych i prawniczych spełniających to kryterium,
- 8) frazeologizmy o podobnej strukturze formalnej, różniące się znaczeniami, np. pol. *biała śmierć* (1. ‘narkotyki, zwłaszcza kokaina’; 2. ‘cukier, zwłaszcza wtedy, gdy używany jest w zbyt dużych, szkodzących zdrowiu ilościach’; 3. ‘śniegi i lody grożące życiu, będące przyczyną śmierci’) i niem. *der weiße Tod* (tylko w znaczeniu 3. polskiego wyrażenia), w słowniku prawniczym nie stwierdzono odpowiednich frazeologizmów terminologicznych,
- 9) wyrazy tego samego języka, które w różnych okresach historycznych wykazują odmienne znaczenia, np. niem. *Weib* (dawniej znaczenie neutralne, obecnie pejoratywne), z terminologii prawnej i prawniczej można podać następujące przykłady: niem. *Ratifikation*, od XVI do XIX w. termin ten oznaczał zatwierdzanie wszelkich umów, natomiast w XIX w. nastąpiło zawężenie znaczenia do zatwierdzania umów międzynarodowych, przy czym od XX w. *Ratifikation* jest wypierany przez *Ratifizierung* (por. Köbler 1995, 325-326); pol. *ławnik*, w XIII-XVIII w. terminem tym określano członka sądów miejskich i wiejskich prawa niemieckiego, wybieranego przez radę lub nominowanego przez pana, w okresie Księstwa Warszawskiego był to organ pomocniczy przy prezydencie municypalnym i burmistrzu, później w latach 1919-1939 *ławnik* oznaczał członka zarządu gminy lub miasta, a obecnie *ławnik* to członek sądu w procesie karnym (por. Hołyst 2005, 418-419), natomiast niemiecki termin *Konkurs*, który do 1.01.1999 r. funkcjonował w niemieckim prawie upadłościowym i oznaczał ‘postępowanie sądowe, w którym miało nastąpić zaspokojenie wierzycieli w drodze egzekucji majątku dłużnika’, został usunięty z systemu prawa niemieckiego i zastąpiony terminem *Insolvenz*.

Faux amis w wąskim znaczeniu to według Ryszarda Lipczuka tylko tautonimy, które badacz ten uznaje za najważniejszą grupę w ramach *falszywych przyjaciół*, gdyż ich niewłaściwe użycie może prowadzić do zakłóceń komunikacji językowej (por. Lipczuk 2000, 14). Również z punktu widzenia przekładu tekstów zawierających terminologię prawną i prawniczą grupa ta zasługuje na szczególną uwagę, gdyż błędny przekład wynikający z podobieństwa formalnego i interlingwalnych różnic semantycznych – jak wspomniano już na wstępie – może nieść ze sobą bardzo poważne skutki prawne. Dlatego też dalsza część niniejszego artykułu, której celem jest wskazanie interlingwalnych różnic semantycznych istotnych dla pracy tłumacza, koncentruje się właśnie na tautonimach. Rozbieżności semantyczne, które stanowią potencjalne pułapki terminologiczne, zostaną

przedstawione na przykładach konkretnych terminów pogrupowanych według pięciu podstawowych typów interligwalnych relacji semantycznych wyróżnionych przez Ryszarda Lipczuka (1985, 1987), tj. prywatności, inkluzji, ekwipolencji, kontraryczności i ekskluzji. Taki sposób prezentacji materiału badawczego pozwala na ukazanie również częściowej ekwiwalencji, która istnieje między terminem niemieckim i jego polskim odpowiednikiem oraz braku tej relacji (por. Arntz, Picht, Mayer 2002, 152-153).

Oto poszczególne typy relacji semantycznych zilustrowane przykładami terminów prawnych i prawniczych, pochodzących z przeanalizowanego materiału badawczego (znaczenia poszczególnych terminów pochodzą z polskich i niemieckich kompediów wiedzy o prawie zamieszczonych w spisie literatury):

(i) Relacja prywatności: termin w jednym z języków wykazuje więcej znaczeń niż jego odpowiednik w drugim języku.

Zarówno niemiecki termin *Akkreditiv*, jak i polski termin *akredytywa* wykazują znaczenie pisemnego zobowiązania banku otwierającego akredytywę na zlecenie innej osoby (zleceniodawcy akredytywy), w którym bank zobowiązuje się do spełnienia pewnego świadczenia na rzecz osoby trzeciej na warunkach ustalonych przez zleceniodawcę. Niemiecki termin ma dodatkowe znaczenie, którego polski termin nie posiada, a mianowicie 'list uwierzytelniający przedstawiciela dyplomatycznego'.

Podobna różnica zachodzi w przypadku przytaczanego już powyżej niem. *Akkord* i pol. *akord* oraz w przypadku takich par terminów, jak niem. *akkreditieren* – pol. *akredytować* ('udzielić przedstawicielowi dyplomatycznemu, prasowemu jakiegoś państwa uprawnień do pełnienia funkcji w obcym państwie, lub przy organizacji międzynarodowej' oraz dodatkowe znaczenie terminu niemieckiego: 'udzielić kredytu').

Inny przykład to para terminów niem. *Dispens* (1. 'zezwolenie administracyjne o wyjątkowym charakterze'; 2. 'zezwolenie na zawarcie małżeństwa') i pol. *dyspensa* ('zwolnienie od obowiązku przestrzegania ustawy kościelnej w konkretnym wypadku (np. przeszkody do zawarcia małżeństwa)'). W tym miejscu warto zwrócić uwagę na to, że w prawie niemieckim termin *Dispens* jest rodzaju męskiego, natomiast w prawie austriackim rodzaju żeńskiego.

Polski termin *descendent* podobnie jak niemiecki *Deszendent* oznacza krewnego w linii zstępnej, przy czym w stosunku do niemieckiego posiada dodatkowe znaczenie, a mianowicie 'produkt wypierany z rynku przez produkty nowocześniejsze, modniejsze czy tańsze'. W porównaniu z niemieckim terminem *Kodex* dodatkowe znaczenie wykazuje także polski termin *kodeks*. Oba oznaczają zbiór norm, zasad, reguł obowiązujących w określonej dziedzinie, ale *kodeks* to również zbiór usystematyzowanych i opartych na wspólnych zasadach przepisów, dotyczących jednej gałęzi prawa.

Präsident i *prezydent* oznaczają głowę państwa. *Präsident* dodatkowo oznacza przewodniczącego jakiejś instytucji, organizacji czy zgromadzenia oraz przedstawiciela i administratora szkoły wyższej. Natomiast mianem *prezydent* określa się w Polsce również burmistrza większego miasta. Z powyższego wynika, że zarówno *Präsident* jak i *prezydent* zawierają dodatkowo jedno odmienne znaczenie.

Ciekawym przykładem są niem. *Karenz* i pol. *karencja*. Oba terminy są używane w znaczeniu okresu od zawarcia umowy ubezpieczeniowej do chwili nabycia praw do świadczeń ubezpieczeniowych'. Oba wykazują dodatkowo jedno znaczenie, które nie występuje w drugim języku: niemiecki termin oznacza w prawie pracy okres,

w którym byłego pracownika obowiązuje zakaz konkurencji, a termin polski – okres od udzielenia kredytu do terminu płatności pierwszej raty. Również w prawie austriackim funkcjonuje termin *Karenz*, ale ma on zupełnie inne znaczenie, a mianowicie ‘urlop bezpłatny’. W przypadku pary terminów prawa polskiego i prawa austriackiego nie występuje relacja ekwiwalencji, lecz omówiona poniżej relacja ekсклюzy (pkt 5).

(ii) Relacja inkluzji: jedno ze znaczeń w jednym języku ma szerszy zakres niż jego odpowiednik w drugim języku.

Zarówno niem. *Fracht*, jak i pol. *fracht* są używane w znaczeniu opłaty za przewóz ładunku. W prawie niemieckim termin ten ma jednak szerszy zakres znaczeniowy, ponieważ opłata ta dotyczy przewozu ładunku drogą lądową, wodną i powietrzną. W języku polskim *fracht* to tylko opłata przysługująca przewoźnikowi morskemu.

Do relacji inkluzji można również zaliczyć parę terminów niem. *Klient* i pol. *klient*, gdzie oba oznaczają osobę powierzającą swoje sprawy adwokatowi, firmie doradczej. Leksem polski określa dodatkowo osobę załatwiająca swoje sprawy w biurze, korzystającą z usług jakiegoś przedsiębiorstwa oraz kupującą w sklepie.

Termin *akcjonariusz* ma w języku polskim szersze znaczenie, ponieważ określa on zarówno akcjonariusza spółki akcyjnej, jak i akcjonariusza spółki komandytowo-akcyjnej. *Aktionär* to tylko akcjonariusz spółki akcyjnej. Podobna sytuacja występuje w przypadku pary terminów niem. *Dividende* i pol. *dywidenda*, z których polski termin wykazuje znaczenie szersze, ponieważ obejmuje on zarówno zysk spółki akcyjnej, jak i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wypłatę zysku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością określa się terminem *Gewinnausschüttung*.

(iii) Relacja kontraryczności: terminy w obu językach wykazują znaczenia przeciwstawne.

Typowym i często cytowanym przykładem tej relacji jest para terminów niem. *Kriminalist* i pol. *kryminalista* (por. Lipczuk 1985, 65). *Kriminalist* to funkcjonariusz policji kryminalnej oraz – w coraz rzadziej używanym znaczeniu – karnista, specjalista w zakresie prawa karnego. Natomiast polskim wyrazem *kryminalista* określa się człowieka popełniającego przestępstwo.

Za terminy, między którymi zachodzi relacja kontraryczności, można uznać niem. *Diversion* i pol. *dywersja*. Terminem *Diversion* określa się reakcję państwa na czyn zabroniony, która wyraża się w odstąpieniu od ścigania sprawcy na rzecz jego resocjalizacji lub rozwiązania konfliktu będącego przyczyną tego czynu. W prawie polskim *dywersja* to działalność ukierunkowana na osłabienie mocy obronnej państwa lub ducha obronnego społeczeństwa.

(iv) Relacja ekwipolencji: znaczenia terminów pokrywają się częściowo, lecz oprócz tego pewne elementy znaczeniowe istnieją tylko w jednym, a inne tylko w drugim z języków.

W porównaniu z polskim terminem *kombant* (‘uczestnik działań wojennych’) znaczenie niemieckiego terminu *Kombattant* obejmuje dodatkowe elementy znaczeniowe, ponieważ *Kombattant* to ‘członek oddziałów wojskowych, które według prawa międzynarodowego mają wyłączne prawo do prowadzenia działań bojowych’.

Do tej kategorii relacji semantycznych można zakwalifikować niem. *Konzession* i pol. *koncesja*. Oba terminy określają akt administracyjny uprawniający do wykonywania określonej działalności gospodarczej. *Koncesja* zawiera dodatkowe elementy znaczeniowe, które nie występują w znaczeniu terminu niemieckiego. Chodzi bowiem o działalność gospodarczą objętą monopolem, która dotyczy kluczowych, strategicznych dla państwa sektorów gospodarki. Elementem znaczeniowym niem. *Konzession*, który nie wchodzi do znaczenia terminu polskiego, jest spełnienie określonych warunków osobistych i rzeczowych.

(v) Relacja ekskluzji: znaczenia terminów wykluczają się, ponieważ nie mają wspólnych elementów znaczeniowych.

Niemiecki termin *Proband* oznacza oprócz uczestnika testu również osobę zwolnioną warunkowo z odbywania kary. *Proband* w języku polskim to kandydat do zakonu w okresie probacji, inaczej nowicjusz. Innymi przykładami są niem. *Amortisation* (1. „spłata zobowiązania”; 2. „umorzenie akcji lub udziałów”) – pol. *amortyzacja* („wartość zużytych w danym okresie środków trwałych”), niem. *Effekten* („papiery wartościowe, walory”) – pol. *efekty* („skutki jakiegóś przyczyny, rezultaty, wyniki”), niem. *Etat* („budżet”) – pol. *etat* („stała posada, stanowisko służbowe z płacą przewidzianą w budżecie danej instytucji”), niem. *Idemnität* („niemożność pociągnięcia do odpowiedzialności parlamentarzysty za działania wynikające z wykonywania mandatu”) – pol. *indemnizacja* („odszkodowanie, wynagrodzenie strat i szkód”), niem. *Valorisation* („wpływ państwa na utrzymanie poziomu cen”) – pol. *waloryzacja* („zwiększenie świadczenia pieniężnego w przypadku zmniejszenia jego siły nabywczej na skutek spadku wartości pieniądza”).

Poważna pułapka terminologiczna czyha na tłumacza w przypadku niem. *Obduktion* i pol. *obdukcja*, ponieważ polski termin oznacza „ogłędziny osoby w postępowaniu dowodowym, które polegają na stwierdzeniu ogólnego stanu zdrowia ze szczegółowym opisem umiejscowienia i rozległości obrażeń ciała”, natomiast termin niemiecki odnosi się tylko do sądowo-lekarskiej sekcji zwłok. Jako niemiecki odpowiednik pol. *obdukcja* można zaproponować *Untersuchung*.

Z punktu widzenia powittgensteinowskiego rozumienia znaczenia jako reguł użycia istotnym komponentem znaczenia jest również takie użycie leksemów, które pozwala wyrazić np. określony stosunek emocjonalny do czegoś/kogoś (np. *bachor*, *skarb*), jak i użycie wskazujące na to, iż dany leksem jest używany tylko na danym obszarze, np. w Austrii czy Szwajcarii, tylko w języku potocznym, czy też wyłącznie w języku specjalistycznym. Dotyczy to również częstego lub rzadkiego użycia wyrazów i ich związków (por. Lipczuk 2000, 14-15). Z uwagi na to, że język niemiecki jest językiem policentrycznym, w odniesieniu do terminów prawnych i prawniczych istotne znaczenie ma użycie określonego terminu na danym obszarze. W tym kontekście istotna jest też aktualność użycia.

Terytorialne zróżnicowanie użycia terminów można zilustrować na przykładzie niem. *Advokat*. Termin ten jest dziś powszechnie używany w Szwajcarii, natomiast w Niemczech jest uważany za wyraz przestarzały, który został zastąpiony terminem *Rechtsanwalt*. W Austrii na określenie egzekucji roszczeń w drodze zajęcia używa się terminu *Exekution*, który w języku prawa niemieckiego uważa się za termin przestarzały. W obecnie obowiązującym prawie niemieckim terminowi *Exekution* odpowiada *Zwangsvollstreckung*. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku niem. *Jurisdiktion*,

któremu w prawie polskim odpowiada *jurysdykcja*. Termin *Jurisdiktion* jest używany w Austrii, natomiast w Niemczech częściej spotyka się termin *Gerichtsbarkeit*. *Faktura* funkcjonuje w Austrii i w Szwajcarii, a w Niemczech to termin przestarzały. W Austrii na określenie budżetu państwa używa się terminu *Budget*, w Niemczech terminu *Haushalt*.

Aspekt aktualności użycia ilustruje para terminów niem. *Arrest* – pol. *areszt*. Termin niemiecki w znaczeniu ‚pozbawiać kogoś wolności osobistej, uwięzić kogoś’ był używany od XVII w., a we współczesnym języku prawnym został częściowo zastąpiony terminem *Haft*. *Arrest* jest dziś używany w znaczeniu zajęcia zabezpieczającego roszczenia pieniężne oraz krótkotrwałego pozbawienia wolności stanowiącego środek wychowawczy, który stosuje się wobec nieletnich. Polski termin *areszt* jest natomiast powszechnie używany i jest określeniem kary wiążącej się z pozbawieniem wolności, orzekanej za popełnienie wykroczenia, która trwa najmniej 5, a najwyżej 30 dni. Odwrotna sytuacja występuje w przypadku niem. *Prinzipal* – pol. *pryncypał*. *Prinzipal* jest nadal w użyciu w znaczeniu ‚szef firmy’, natomiast *pryncypał* jest w tym znaczeniu wyrazem przestarzałym.

Przedstawione powyżej typy *falszywych przyjaciół* oraz różnego rodzaju relacje semantyczne zachodzące między nimi pokazują, jak ważna jest znajomość terminologii w tłumaczeniu tekstów prawnych i prawniczych, szczególnie w przypadku terminów, które w dwóch językach mają identyczną lub podobną formę. Biorąc pod uwagę niejednokrotnie znaczne interlingwalne różnice semantyczne, których nieznanostwo stanowi potencjalne źródło błędnego tłumaczenia, *falszywi przyjaciele* powinni być obowiązkowym elementem kształcenia tłumaczy specjalizujących się w przekładzie tekstów prawnych i prawniczych. Cenną inicjatywą byłoby opracowanie polsko-niemieckiego i niemiecko-polskiego słownika *faux amis* występujących w terminologii prawnej i prawniczej, ponieważ taki słownik stanowiłby nieocenioną pomoc dla tłumaczy, zwłaszcza jeśli uwzględniłby również płaszczyznę zdania, tekstu, jak i dyskursu.

Bibliografia

- Albrecht, Jörn. 2005. *Übersetzung und Linguistik. Grundlagen der Übersetzungsforschung*, t. 2. Tübingen: Gunter Narr Verlag.
- Alpmann-Pieper, Annegerd, Alpmann Josef A., Krüger, Rolf, Wüstenbecker, Horst, red. 2010: *Alpmann Brockhaus. Studienlexikon Recht*. München: C. H. Beck.
- Arntz, Reiner, Picht, Heribert, Mayer, Felix. 2002. *Einführung in die Terminologearbeit*. Hildesheim, Zürich, New York: Georg Olms Verlag.
- Bußmann, Hadumod, red. 2008. *Lexikon der Sprachwissenschaft*. Stuttgart: Alfred Kröner Verlag.
- Creifelds, Carl. 2002. *Rechtswörterbuch*, München: C. H. Beck.
- Duden Redewendungen*. 2002. Mannheim, Leipzig, Wien, Zürich: Dudenverlag.
- Duden Deutsches Universalwörterbuch*. 2007. Mannheim, Leipzig, Wien, Zürich: Dudenverlag.
- Glück, Helmut, red. 2000. *Metzler Lexikon Sprache*. Stuttgart, Weimar: J. B. Metzler.
- Hołyst, Brunon, red. 2005. *Wielka encyklopedia prawa*. Warszawa: Wydawnictwo Prawo i Praktyka Gospodarcza Sp. z o.o.
- Kalina-Prasznic, Urszula, red. 2004. *Encyklopedia prawa*. Warszawa: C. H. Beck.
- Kilian, Alina, Kilian, Agnieszka. 2009. *Słownik języka prawniczego i ekonomicznego.T. 1. Niemiecko-polski*. Warszawa: Oficyna a Wolters Kluwer business.
- Kłosińska, Anna, Sobol, Elżbieta, Stankiewicz, Anna, red. 2005. *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Köbler, Gerhard. 1995. *Etymologisches Rechtswörterbuch*. Tübingen: J.C.B. Mohr.
- Koller, Werner. 2011. *Einführung in die Übersetzungswissenschaft*. Tübingen, Basel: A. Francke Verlag.
- Kuczyński, Ernest. 2003. Ein Diskurs zu geschichtlichen, terminologischen und definitorischen Fragen der „falschen Freunde des Übersetzers“. W *Orbis Linguarum*: 24: 255-280.
- Lietz, Gero. 2006. „Deutsch-polnisches Kriminalistenseminar“. ‚Falsche Freunde‘ im Fremdsprachenunterricht. W *Convivium. Germanistisches Jahrbuch Polen*. Bonn: DAAD. 321-345.
- Lipczuk, Ryszard. 1985. Semantische Relationen im Bereich der lexikalischen Tautonyme im Deutschen und Polnischen. W *Studien zum polnisch-deutschen Sprachvergleich 2*, red. Szulc, Aleksander, 61-72. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Lipczuk, Ryszard. 1987. *Verbale Tautonyme lateinischer Herkunft in deutsch-polnischer Relation. Ein Beitrag zur semantischen Beschreibung nach dem gebrauchstheoretischen Ansatz*. Göppingen: Kümmerle Verlag.
- Lipczuk, Ryszard. 1989. Zum Problem der „falschen Freunde des Übersetzers“. W *Theorie und Praxis der deutsch-polnischen Konfrontation und Translation*, red. Kałny, Andrzej, 41-52. Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie.
- Lipczuk, Ryszard. 1992. Internacjonalizmy a „falszywi przyjaciele tłumacza“. W *Kontakty języka polskiego z innymi językami na tle kontaktów kulturowych. Język a kultura*, t. 7, red. Maćkiewicz, Jolanta, Siatkowski, Janusz, 135-143. Wrocław: Wiedza o Kulturze.

- Lipczuk, Ryszard. 2000. „Falszywi przyjaciele tłumacza” w słownikach niemiecko-polskich. W *Problemy frazeologii i leksykografii*, red. Kątny, Andrzej, Hejwowski, Krzysztof, 13-21. Olecko: Wszechnica Mazurska.
- Lipczuk, Ryszard, Bilut-Homplewicz, Zofia, Kątny, Andrzej, Schatte, Christoph. 1995. *Niemiecko-polski słownik tautonimów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lukszyn, Jurij, red. 1998. *Tezaurus terminologii translatorycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Maćkiewicz, Jolanta. 1984. Co to są tzw. internacjonalizmy? W *Język Polski* 64: 176-184.
- Markhardt, Heidemarie. 2010. *Wörterbuch der österreichischen Rechts-, Wirtschafts- und Verwaltungsterminologie*. Frankfurt am Main et al.: Peter Lang.
- Polański, Kazimierz, red. 2003. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław, Warszawa, Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rajnik, Eugeniusz. 1987. *Tautonyme Personenbezeichnungen im Dänischen und Polnischen. Eine kontrastive Studie*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Schatte, Christoph. 1990. Internationalismen und „falsche Freunde” in den Lexika des Deutschen und Polnischen. W *Internationalismen. Studien zur interlingualen Lexikologie und Lexikographie*, red. Braun, Peter, Schaefer, Burkhard, Volmert, Johannes, 87-93. Tübingen: Max Niemeyer Verlag.
- Słowniki PWN [CD-ROM]*. Edycja 2004 w. 2.0. Warszawa.
- Tomaszkiewicz, Teresa. 2006. *Terminologia tłumaczenia*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe.

PROBLEMATYKA PRAWNA „POŚWIADCZONEGO ODPISU” W ZAWODZIE TŁUMACZA PRZYSIĘGŁEGO – UWAGI DE LEGE LATA I DE LEGE FERENDA

Katarzyna LITWIN⁷⁷, mgr⁷⁸

Katedra Prawa Karnego, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości
Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
ul. Żeromskiego 5/8, Rzeszów
tumacz@litwin.rzeszow.pl

Kamil SZPYT

Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Rzeszowski

Abstrakt: Opracowanie porusza kwestię bardzo problemową w zawodzie tłumacza przysięgłego – uregulowanie prawne, interpretację oraz stosowanie uprawnienia do „sporządzania poświadczonych odpisów pism w języku obcym, sprawdzania i poświadczania odpisów pism, sporządzonych w danym języku obcym przez inne osoby” przez tłumaczy przysięgłych w Polsce. Po wprowadzeniu historycznym, przedstawiającym źródła współczesnych uregulowań tego zagadnienia, przedstawiono pojęcie „poświadczonego odpisu” w innych aktach prawnych w celu odszukania zarówno jego pierwotnego, jak i współczesnego znaczenia. Następnie porównano „poświadczony odpis” w zawodzie tłumacza przysięgłego na podstawie Ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego i Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wynagrodzenia za czynności tłumacza przysięgłego oraz notariusza na podstawie Ustawy prawo o notariacie i Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej. Szeroko omówiono kwestie problematyczne dla tłumaczy przysięgłych oraz propozycje zmian i wnioski końcowe.

LEGAL PROBLEMS REGARDING ‘CERTIFIED COPY’ IN PROFESSION OF CERTIFIED TRANSLATORS - DE LEGE LATA AND DE LEGE FERENDA

Abstract: This paper presents a problematical issue regarding the right of a legal translator to „execute certified copies of documents drawn up in a foreign language, verify and certify copies of documents drawn up in a foreign language and prepared by another person”. After a brief commentary concerning the development of the institution and the sources of this right in other

⁷⁷ Autorka jest uczestniczką seminarium doktorskiego w Katedrze Prawa Karnego Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego i tłumaczem przysięgłym języka ukraińskiego (TP/636/07) oraz członkiem nadzwyczajnym TEPIS. Zdobyte doświadczenie na stanowisku asystentki notariusza w jednej z rzeszowskich kancelarii notarialnych stało się przyczynkiem poszukiwania rozwiązań omawianej problematyki w regulacjach dotyczących notariatu.

⁷⁸ Autor jest studentem IV roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego, Prezesem Koła Naukowego Prawa Mediów, uczestnikiem i laureatem licznych konkursów prawniczych.

modern regulations, the meaning of the term ‘certified copy’ is discussed in the light of other binding legal acts. The term ‘certified copy’ used in relation to the profession of a certified translator under the Act on the profession of certified translators and the Regulation of the Minister of Justice on certified translators’ fee, and profession of a notary in the Act on Notary Public Law and the Regulation of the Minister of Justice on the maximum notarial fee are discussed. Finally, recommendations concerning proposed legislative changes and conclusions are presented.

Wstęp

Stosowanie pojęcia „poświadczonego odpisu” budzi wątpliwości tłumaczy przysięgłych w Polsce od wielu lat, ale regulacje wprowadzone przez Ustawę z dnia 25 listopada 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego (Dz.U.04.273.2702) uczyniły tę kwestię jeszcze bardziej problematyczną. Akt ten nadaje bowiem tłumaczom przysięgłym uprawnienia sporządzania poświadczonych odpisów pism w języku obcym, sprawdzania i poświadczania odpisów pism, sporządzonych w języku obcym przez inne osoby – uprawnienia wykonywane również przez notariuszy. Dlatego wątpliwe są motywy, jakimi kierował się ustawodawca wprowadzając w życie w dniu 27 stycznia 2005 roku wspomnianą ustawę oraz akty wykonawcze do niej. Zasadnym jest więc rozpoczęcie analizy problematyki „poświadczonego odpisu” od historii tego pojęcia w regulacjach dotyczących zawodu tłumacza przysięgłego w celu odszukania źródła obecnie obowiązujących przepisów.

Rys historyczny

Do ustawodawstwa polskiego pojęcie tłumacza zostało wprowadzone wraz z przyjęciem w dniu 7 sierpnia 1920 roku Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 75, poz. 515), które dotyczyło wynagrodzenia tłumaczy w postępowaniu karnym. Rozporządzenie to nie przewidywało jednak wynagrodzenia za sporządzenie odpisu, a jedynie za tłumaczenia ustne i pisemne (§ 19 i § 20). Tymczasem pojęcie „odpisu” funkcjonowało już w języku polskim od wielu lat. W *Słowniku języka polskiego*, wydanym w Warszawie w 1903 roku pod redakcją J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego pojęcie odpisu wyjaśniono jako „kopja odpisana z czego”⁷⁹, ponieważ odpisy były w owych czasach „odpisywane” ręcznie. W takim też znaczeniu pojawiło się ono w kolejnym akcie prawnym dotyczącym tłumaczy – w 1928 roku ukazało się Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 grudnia 1928 r. o tłumaczach przysięgłych (Dz. U. Nr 104, poz. 943), w którym w §10 przewidziano, że tłumacz przysięgły winien prowadzić repertorium wszystkich sporządzonych przez niego lub sprawdzonych „tłumaczeń lub odpisów”. Zrozumiałe jest zatem, że w owych czasach tłumacze sporządzali już odpisy pism. Przepis ten stał się zatem źródłem późniejszych uregulowań prawa do sporządzania poświadczonych odpisów pism przez tłumaczy przysięgłych. Słowo to zostało użyte w również § 11 „(...) na przekładach winno być zamieszczone zaświadczenie, czy tłumaczenia dokonano z oryginału, czy też z przekładu lub z odpisu, a w ostatnim wypadku, czy odpis jest uwierzytelniony i w jaki sposób”. Paragraf 11 wymienionego aktu stał się pierwowzorem współczesnego art. 18 Ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego, stanowiącego w ustępie 2, że „(...) Na sporządzonych tłumaczeniach i odpisach pism należy stwierdzić, czy sporządzono je z oryginału, czy też z tłumaczenia lub odpisu, oraz czy tłumaczenie lub odpis jest poświadczony i przez kogo”. Akty prawne,

⁷⁹ Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1904, 636.

dotyczące zawodu tłumacza przysięgłego, które weszły w życie w roku 1930 wciąż nie regulowały kwestii uprawnień tłumacza – wynagrodzenie „za czynności tłumacza przysięgłego”, w granicach przewidzianych przez prawo, ustalał odpowiedni sąd. Wprost nadano tłumaczowi przysięgiemu uprawnienia sporządzania poświadczonych odpisów pism Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 sierpnia 1968 roku w sprawie tłumaczy przysięgłych (Dz. U. Nr 35, poz. 244). Rozporządzenie to przewidywało spis uprawnień tłumacza przysięgłego, wśród których w § 7 pkt. 2 wskazano, że jest on uprawniony do „sporządzania zaświadczonych odpisów pism w języku, dla którego został ustanowiony, a także do sprawdzania i zaświadczenia odpisów pism sporządzonych przez inne osoby”. Ten właśnie przepis - § 7 stał się pierwowzorem dla współczesnego uregulowania uprawnień tłumacza przysięgłego w Ustawie o zawodzie tłumacza przysięgłego. W § 13 tegoż rozporządzenia ustawodawca zaznacza, że „na wszystkich zaświadczeniach tłumaczeniach oraz zaświadczonych odpisach pism sporządzonych w języku obcym, które wydaje tłumacz przysięgły (§ 7 ust. 1 i 2), powinna być wymieniona pozycja, pod którą tłumaczenie lub odpis pisma sporządzonego w języku obcym zapisane są w repertorium, oraz podana wysokość pobranego wynagrodzenia. Ponadto na sporządzonych tłumaczeniach i odpisach pism należy stwierdzić, czy sporządzono je z oryginału, czy też z tłumaczenia lub odpisu, a w ostatnim wypadku, czy tłumaczenie lub odpis jest zaświadczony i przez kogo”. W ust. 2 tegoż paragrafu, ustawodawca zaznacza również, że „jeżeli pismo, które zostało przetłumaczone lub którego odpis sporządzono, zawiera cechy nasuwające wątpliwości co do rzeczywistej jego treści (np. zawiera ślady przeróbek), należy uczynić o tym wzmiankę na tłumaczeniu lub odpisie pisma, które wydaje tłumacz”. W *Małym słowniku języka polskiego* wydany w tym samym roku w Warszawie pod redakcją S. Skorupki, H. Anderskiej i Z. Łempijskiej pod hasłem „odpis” odnajdujemy wyjaśnienie: „tekst odpisany, kopia oryginału”⁸⁰. W momencie wejścia w życie wspomnianego rozporządzenia „odpis” miał więc postać odpisanego ręcznie lub też na maszynie dokumentu i miał na celu odzwierciedlenie treści oryginału. Inne elementy, jak np. zmiany, poprawki, znaki graficzne (np. godła państwowego) wymagały ich dokładnego opisu. Uprawnienia te, należące od wieków do notariuszy, zostały przyporządkowane tłumaczowi przysięgiemu z uwagi na brak znajomości języka obcego przez notariuszy oraz braku odpowiednich narzędzi, a co za tym idzie niemożności „odpisania” dokumentu sporządzonego w języku obcym. Nawet poświadczenie przez notariusza odpisu pisma w języku obcym sporządzonego przez inną osobę władającą językiem obcym i alfabetem języka obcego, było niemożliwe z powodu niemożności starannego porównania przez notariusza „odpisanego” dokumentu z dokumentem oryginalnym sporządzonym w języku obcym, a tym samym należytego poświadczenia odpisu. Ryzyko niezauważenia drobnych, a istotnych zmian, w szczególności w zakresie języków posługujących się alfabetem innym niż łaciński, przeczyło istocie poświadczenia odpisu „za zgodność z oryginałem”. Nadanie uprawnień do sporządzania zaświadczonych odpisów pism tłumaczowi przysięgiemu w języku, dla którego został on ustanowiony,

⁸⁰ Skorupka S., Anderska H., Łempijska Z. (red.), *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1968 429.

a także do sprawdzania i zaświadczenia odpisów pism sporządzonych przez inne osoby było więc w owym czasie w pełni uzasadnione.

Niedługo potem, w latach siedemdziesiątych XX wieku, w Polsce zaczęły pojawiać się pierwsze modele kopiarek⁸¹, które w błyskawicznym tempie zaczęły wypierać wcześniejsze kosztowne i czasochłonne metody „sporządzania odpisów”. Posiadający je notariusze zaczęli kopiować i poświadczать odpisy dokumentów sporządzonych w językach obcych bez udziału tłumacza przysięgłego. Uprawnienie do czynności sporządzania poświadczonych odpisów pism w języku obcym, sprawdzania i poświadczania odpisów pism, sporządzonych w danym języku obcym przez inne osoby było wykonywane zatem równocześnie przez tłumaczy przysięgłych jak i przez notariuszy.

W kolejnych aktach prawnych, które poprzedzały pierwszą i obecnie obowiązującą ustawę o zawodzie tłumacza przysięgłego, słowo „odpis” zostało użyte wielokrotnie⁸². W art. 21 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 8 czerwca 1987 roku w sprawie biegłych sądowych i tłumaczy przysięgłych (Dz. U. Nr 18, poz. 112) powielono (z dostosowaniem terminologii do ówczesnego języka⁸³) § 7 Rozporządzenia z dnia 19 sierpnia 1968 roku, przewidujący spis uprawnień tłumacza przysięgłego; podobne brzmienie zachował również § 13 pkt. 1 i 2⁸⁴ tegoż rozporządzenia.

„Odpis” we współczesnym prawie polskim

Zarówno ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego, jak i akty wykonawcze do niej nie zawierają pojęcia „odpisu”. Nie zawiera go również *Kodeks tłumacza przysięgłego* – dokument uchwalony przez Radę Naczelną Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Ekonomicznych, Prawniczych i Sądowych „TEPIS”⁸⁵ zawierający wytyczne i wskazówki w zakresie wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego. Jednocześnie w innych aktach prawa krajowego nie znajdujemy jego prawnej definicji czy stawianych mu wymagań, mimo, iż pojęcia tego ustawodawca używa wielokrotnie, głównie w prawie procesowym. Dlatego też interpretacja tego terminu powoduje liczne trudności nie tylko w stosowaniu regulacji dotyczących zawodu tłumacza przysięgłego. W związku z powyższym Sąd Najwyższy wydał Postanowienie z dnia 27 stycznia 2006 roku III CK 369/05 (Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna 2006/11/187) określając odpisem „dokument wiernie odzwierciedlający treść oryginału orzeczenia albo jego kopię”. Jak

⁸¹ <http://pl.wikipedia.org/wiki/Kserokopiarka>, 01.06.2011 r.

⁸² Art. 18. 1. Do poświadczania tłumaczeń oraz poświadczania odpisów pism tłumacz przysięgły używa pieczęci, zawierającej w otoku jego imię i nazwisko, a w środku wskazanie języka, w zakresie którego ma uprawnienia oraz pozycję na liście tłumaczy przysięgłych, o której mowa w art. 6 ust. 2. Pieczęć zamawia, na koszt tłumacza przysięgłego, Minister Sprawiedliwości w Mennicy Państwowej. 2. Na wszystkich poświadczonych tłumaczeniach oraz poświadczonych odpisach pism, które wydaje tłumacz przysięgły, wymienia się pozycję, pod którą tłumaczenie lub odpis są odnotowane w repertorium. Na sporządzonych tłumaczeniach i odpisach pism należy stwierdzić, czy sporządzono je z oryginału, czy też z tłumaczenia lub odpisu oraz czy tłumaczenie lub odpis jest poświadczony i przez kogo.

⁸³ Słowo „zaświadczone tłumaczenie” i „zaświadczony odpis” zastąpiono zwrotami „poświadczzone tłumaczenie” i „poświadczony odpis”.

⁸⁴ Usunięto fragment: „(np. zawiera ślady przeróbek)”.

⁸⁵ Kodeks został opracowany przez komitet redakcyjny, składający się z tłumaczy przysięgłych i przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości.

zauważył Sędzia SN Jacek Gudowski⁸⁶ wobec braku jednoznacznych normatywnych wytycznych pozwalających zdefiniować pojęcie „odpisu”, należy sięgnąć do słownika języka polskiego, które jak wcześniej wspomniano, od lat określa „odpis” jako „tekst odpisany, kopię oryginału”, czyli dokument stanowiący odwzorowanie lub odzwierciedlenie jego treści. Dlatego odpis może być sporządzony metodą tradycyjną, stosowaną od wieków, która polega na odpisaniu oryginału ręcznie lub mechanicznie (maszynowo) lub napisaniu go przez kalkę tworząc kopię. W uzasadnieniu tego postanowienia trafnie wyjaśniono jednak, że współcześnie, w związku z rozwojem poligrafii, zdecydowanie dominują proste techniki reprograficzne, pozwalające na multiplikację dokumentów – kserografia oraz wydruki komputerowe (obrazy tekstowe i graficzne), dlatego „pod pojęciem odpisu należy rozumieć kopię jako formę, odmianę odpisu dokonanego metodą reprograficzną”. Współcześnie nie „odpisuje” się już bowiem dokumentów, a wykonuje ich kopię przy pomocy wspomnianych urządzeń. Dodatkowo warto zauważyć, że wydanie w XXI wieku odpisów dokumentów urzędowych sporządzonych – „odpisanych” ręcznie czy przez kalkę lub nawet przepisanych maszynowo, budziłoby poważne wątpliwości urzędników co do wiarygodności tych dokumentów. Ustawodawca użył pojęcia „kopii” w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 sierpnia 1982 r. (Dz. U. 1982 nr 24 poz. 174) w sprawie wynagrodzenia tłumaczy przysięgłych (i powielił go w kolejnych rozporządzeniach, aż do wejścia w życie przepisów obecnie obowiązujących), ale w znaczeniu kopii maszynopisu tłumaczenia, sporządzonego przez tłumacza. Ponadto w ostatnich latach wprowadzono pojęcie „kopii” do wielu aktów prawnych, np. do Ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (Dz.U.08.189.1158) oraz do Ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296). Również w językach obcych odpowiednikiem polskiego „odpisu” są słowa: ang. *copy*, hiszp. *copia*, fr. *copie*, niem. *Kopie*, ros. *копия*. Pojęcie „odpisu” wydaje się być więc archaizmem i winno być zastąpione słowem „kopia”.

„Poświadczony odpis” w zawodzie tłumacza przysięgłego i notariusza

Ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego weszła w życie w roku 2005 jako akt niezbędny do uchwalenia w kontekście przyjęcia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. W akcie tym, w art. 13, zawarto uprawnienia tłumacza przysięgłego, które pośrednio odpowiadają swoją treścią uprawnieniom określonym w Rozporządzeniu z 1968 roku: tłumacz uprawniony jest do „(...) sporządzania poświadczonych odpisów pism w języku obcym, sprawdzania i poświadczania odpisów pism, sporządzonych przez inne osoby (...)”. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 roku w sprawie wynagrodzenia za czynności tłumacza przysięgłego (Dz. U. Nr 15, poz. 131), przewiduje natomiast w § 4 wynagrodzenie za sporządzenie poświadczonego odpisu pisma w języku obcym i określa je na 50 % stawki przewidzianej za tłumaczenie na język polski. Z kolei za sprawdzenie i poświadczanie odpisu pisma rozporządzenie to przewiduje 30 % stawki przewidzianej za tłumaczenie na język polski. Oba te akty będą stanowiły podstawę badań nad problematyką pojęcia „poświadczony odpis” w zawodzie tłumacza przysięgłego.

⁸⁶ W uzasadnieniu do Postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2006 roku III CK 369/05 (Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna 2006/11/187)

Wobec powyższego zasadne jest przeanalizowanie przedmiotowych uprawnień w zawodzie notariusza. W przepisie art. 96 i następnych ustawy Prawo o notariacie ustawodawca reguluje sporządzanie odpisów i poświadczanie za zgodność tych odpisów, jak wcześniej wspomniano, również sporządzonych w języku obcym. Z ustawy wynika, że notariusz poświadcza zgodność odpisu z okazanym dokumentem oraz że stwierdza on zgodność odpisu, wyciągu lub kopii z okazanym dokumentem. Uprawnienia notariusza nakładają się więc z uprawnieniami tłumacza przysięgłego. Jednocześnie Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2004 r. w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej (Dz. U. z dnia 29 czerwca 2004 r.) przewiduje w § 13 wynagrodzenie za poświadczenie zgodności odpisu z okazanym dokumentem (czyli sporządzenie poświadczonej kopii), za każdą stronę w wysokości 6 zł. Ustawodawca przewiduje wynagrodzenie tłumacza przysięgłego za dokonanie dokładnie tej samej czynności, przykładowo w przypadku języka pozaeuropejskiego posługującego się alfabetem niełacińskim i ideogramami – 24, 77 zł za każdą stronę (50 % stawki przewidzianej za tłumaczenie na język polski). Warto wspomnieć, że przepis art. 16. 2 ustawy mówi, że „Minister Sprawiedliwości określi (...) stawki wynagrodzenia za czynności tłumacza przysięgłego (...) przy uwzględnieniu stopnia trudności i zakresu tłumaczenia”. W momencie powstawania pierwowzoru przepisu artykułu regulującego sporządzanie poświadczonych odpisów trudność wykonywanej czynności oraz nakład pracy tłumacza był rzeczywiście znacznie większy, czynność ta wymagała bowiem znajomości języka obcego oraz dysponowania odpowiednimi urządzeniami pisarskimi z alfabetem języka obcego, jednak w chwili obecnej sporządzenie poświadczonego odpisu (skserowanie i poświadczenie kopii) nie wymaga, jak przed laty, poświęcenia wielu godzin pracy, drogich materiałów ani nawet znajomości języka, stąd wniosek, że ustawodawca nie uwzględnił stopnia trudności tej czynności. Dodatkowo z uwagi na jednakowy nakład pracy notariusza i tłumacza przysięgłego, wynikający ze sporządzenia tego poświadczonego odpisu, taka rozbieżność w wynagradzaniu jest zupełnie niezasadniona. Podobne wątpliwości budzi również treść § 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wynagrodzenia za czynności tłumacza przysięgłego, które przewiduje wynagrodzenie za sprawdzenie i poświadczenie odpisu pisma sporządzonego w języku obcym przez inną osobę w wysokości 30 % stawki przewidzianej za tłumaczenie na język polski. W praktyce nakład pracy przy sporządzeniu „odpisu”, czyli skserowaniu dokumentu przez samego tłumacza jest o wiele mniejszy, nie wymaga już bowiem sprawdzenia często częściowo nieczytelnego czy zniszczonego dokumentu, natomiast „odpis” sporządzony, czyli kserokopia wykonana przez osobę inną niż tłumacz przysięgły danego języka, wymaga dokładnego, często długotrwałego porównywania obu testów w celu starannego wykonania obowiązku poświadczania odpisu. Dlatego otrzymanie wynagrodzenia w wysokości jedynie 30 % jest w tym przypadku nieadekwatne do nakładu pracy w porównaniu do stawki – § 4 omawianego rozporządzenia). Wykonanie kopii przez samego tłumacza przysięgłego jest więc szybsze i mimo, iż teoretycznie możliwe jest poświadczanie odpisów (czyli kopii dokumentów) sporządzonych przez inne osoby, jednakże w praktyce zarówno notariusze jak i tłumaczenie przysięgli dokonują wszelkich kserokopii osobiście dla pewności ich zgodności z oryginałem.

Stosowanie pojęcia „poświadczanego odpisu”

Jak podkreśla Kodeks tłumacza przysięgłego, na tłumaczu przysięgłym w trakcie wykonywania uprawnień ciąży odpowiedzialność osoby zaufania publicznego. Funkcja tłumacza przysięgłego jest w pewnym zakresie zbliżona do funkcji notariusza, ponieważ tłumacz też poświadcza, że wykonane przez niego tłumaczenie jest zgodne z tekstem oryginalnym i że ponosi za to poświadczenie pełną odpowiedzialność. Instytucją uprawnioną do sporządzania poświadczonych odpisów (kopii) jest w Polsce notariusz, wykonujący swoje uprawnienia na podstawie ustawy Prawo o notariacie, przewidującej w art. 79, że notariusz sporządza między innymi poświadczenia oraz odpisy dokumentów. Nie zastrzeżono jednak, jak w Ustawie o zawodzie tłumacza przysięgłego, w jakim języku powinny być te dokumenty sporządzone, nadając notariuszowi prawo poświadczania odpisów dokumentów we wszystkich językach świata. Współcześnie, poświadczanie odpisu dokumentu sporządzonego w języku obcym za zgodność z oryginałem nie polega już na „odpisywaniu” dokumentu i z uwagi na wszechobecność nowoczesnych urządzeń kopiujących, nie wymaga znajomości języka obcego przez notariuszy. W praktyce to właśnie notariusze poświadczają dokumenty sporządzone w jakimkolwiek języku, wykonując w ten sposób uprawnienia nadane jeszcze w 20-tych latach XX wieku tłumaczom przysięgłym. Trudno zgodzić się więc z komentarzem do tej regulacji, przedstawionym w książce wydanej w Warszawie 2010 roku pod redakcją B. Cieślaka, L. Laski i M. Rojewskiego pt. *Egzamin na tłumacza przysięgłego. Komentarz, teksty egzaminacyjne, dokumenty*, który mówi, że „W zasadzie poświadczonych odpisów dokonuje notariusz (...). Trudno jednak wymagać od notariusza znajomości języków obcych pozwalającej mu na poświadczanie odpisów pism sporządzonych w tych językach, dlatego to zadanie powierzono właśnie tłumaczom przysięgłym”⁸⁷. Współcześnie notariusz nie musi bowiem władać językiem obcym w celu sporządzenia i poświadczania „odpisu”, jak również w praktyce nie poświadczają odpisów pism sporządzonych przez inną osobę. Z łatwością można zauważyć również, że tłumacze przysięgli nie sporządzają poświadczonych odpisów (kopii) dokumentów sporządzonych w języku obcym, jak również nie poświadczają odpisów dokumentów sporządzonych przez inne osoby, a urzędy w Polsce wymagają odpisów dokumentów poświadczonych przez notariusza. Ponadto zdecydowana większość tłumaczy przysięgłych, ustanowionych w czasach dostępności współczesnych technik kopiowania, nie rozumie i nie chce stosować pojęcia „odpisu”, przewidzianego w ustawie. Łatwo zaobserwować również brak literatury prawniczej dotyczącej nowych uregulowań zawodu tłumacza przysięgłego, która pomogłaby tłumaczom przysięgłym w zrozumieniu ich uprawnień, związanych z pojęciem „poświadczanego odpisu”. Jedyne, prócz wyżej powołanego, dostępne na rynku *Komentarz do Ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego* wydany w Warszawie w 2005 roku pod redakcją G. Dostatniego przewiduje jedynie, że „przepis art. 13 pkt. 2 ustawy upoważnia tłumacza przysięgłego do poświadczania odpisów pism w języku obcym, sporządzonych przez niego samego bądź inną osobę. W tym przypadku również nie ważne jest, kto sporządził dany odpis, ale kto go poświadcza”⁸⁸. Nie

⁸⁷ Cieślak B., Laska L., Rojewski M. (red.), *Egzamin na tłumacza przysięgłego. Komentarz, teksty egzaminacyjne, dokumenty*, Warszawa 2010, 46.

⁸⁸ Dostatni G. (red.), *Komentarz do Ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego*, Warszawa 2005, 90.

wyjaśnia on jednak czym jest sporządzenie poświadczonego odpisu oraz nie przewiduje jego formy. Zgodnie z badaniami własnymi⁸⁹ przeprowadzonymi w dniach 13-14 czerwca 2011 roku wśród zawodowych tłumaczy, 65,6 % z nich uważa, że w praktyce „poświadczony odpis” oznacza „dodatkowy egzemplarz”, „wypis” lub „poświadczoną kopię tłumaczenia”.

W praktyce zleceniodawcy, w tym sądy, prokuratury, Policja oraz organy administracji publicznej, podmioty prywatne i instytucje pozarządowe, nie zlecają tłumaczom przysięgłym sporządzania „poświadczonych odpisów”. Często zamawiane są natomiast „dodatkowe egzemplarze” tłumaczenia. Pojęcie „dodatkowych egzemplarzy” pojawia się co prawda w ustawie w art. 17 ust. 1 pkt. 4, który przewiduje, że repertorium zawiera liczbę sporządzonych egzemplarzy. *Biuletyn TEPIS nr 71 Jesień 2009, Zima 2010* wyjaśnia, że dodatkowe egzemplarze mogą być wydawane „klientom prywatnym” i podlegają wpisowi do repertorium jako podstawa rozliczenia z fiskusem. Dodatkowo zalecano, aby taki egzemplarz, jeśli nie był wydany równocześnie z tłumaczeniem, odnotować pod nowym numerem repertorium wraz z nową datą⁹⁰. *Biuletyn* nie przewiduje jednak rozwiązania w przypadku powołania tłumacza przysięgłego do sporządzenia dodatkowego egzemplarza przez inne, niż prywatne, podmioty. Nie proponuje również żadnego rozwiązania w zakresie pobieranego wynagrodzenia za tę czynność. Poprzednie przepisy dotyczące uprawnień tłumaczy przysięgłych już od 1982 roku regulowały kwestię „dodatkowego egzemplarza”⁹¹. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 1986 r. w sprawie wynagrodzenia tłumaczy przysięgłych przewidywało w § 5 ust. 1 „W razie sporządzenia i zaświadczenia dodatkowych egzemplarzy tłumaczenia (...), wymagającym ponownego ich przepisania, wynagrodzenie wynosi 50 % stawki przewidzianej jak za tłumaczenie (...)”. Natomiast w ust. 2 ustalono, że „za sporządzenie i zaświadczenie kopii maszynopisu tłumaczenia (...), sporządzonego przez tłumacza, wynagrodzenie za każdą kopię wynosi 20 % stawki przewidzianej za tłumaczenie (...)” – w obecnych czasach odpowiednikiem „kopii maszynopisu” byłby wydruk wersji elektronicznej tłumaczenia. Wynagrodzenie, słusznie przyznane przez ustawodawcę w podanej wysokości było więc (do momentu wejścia w życie nowych przepisów) i byłoby do chwili obecnej, adekwatne do nakładu pracy i wysiłku tłumacza. Obecnie obowiązująca Ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego nie nadaje tłumaczowi przysięgłemu wprost uprawnień do wydawania dodatkowych egzemplarzy, a co za tym idzie Rozporządzenie w sprawie wynagrodzenia za czynności tłumacza przysięgłego nie przewiduje wynagrodzenia za wydanie dodatkowego egzemplarza. Dlatego też w praktyce stosowania ustawy „dodatkowym egzemplarzem” zarówno tłumaczenia sporządzonego w języku obcym jak i języku polskim, tłumacze nazywają właśnie „poświadczony odpis” oraz stosują stawki wynagrodzenia, przewidziane dla sporządzenia odpisu, przy czym rażąco niezgodnością z prawem jest taka interpretacja przepisu, mimo, że zgodnie z art. 13 pkt. 2, tłumacz przysięgły uprawniony jest do sporządzania poświadczonych odpisów tylko i wyłącznie w języku obcym. Nakład pracy tłumacza przysięgłego w zakresie wydania „dodatkowego

⁸⁹ W ankiecie wypowiedziało się 74 zawodowych tłumaczy portalu globtra <http://www.globtra.com/forum/index.php?topic=4965.0;viewResults>, 13.06.2011 r.

⁹⁰ Kierzkowska D. (red), *Biuletyn TEPIS nr 71 Jesień 2009, Zima 2010*, Warszawa 2009, 34.

⁹¹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 sierpnia 1982 r. (Dz.U. 1982 nr 24 poz. 174).

egzemplarza” jest nieadekwatny do wcześniej omówionego już wynagrodzenia. Organy państwowe respektują jednak tak sporządzone rachunki i wypłacają te nieadekwatne i stosunkowo wysokie wynagrodzenia jak za „odpisy”, mimo, że w zasadzie powinny skserować sporządzone tłumaczenie uwierzytelnione i samodzielnie poświadczyć je za zgodność z oryginałem. Tłumacz powinien bowiem odmówić wykonania czynności, do której wykonania nie jest uprawniony. Warto tutaj przytoczyć jednak, że przepis art. 15 omawianej ustawy odbiera tłumaczowi przysięgiemu prawo odmowy wykonania tłumaczenia na żądanie sądu, prokuratora, Policji oraz organów administracji publicznej⁹². Dlatego też, z uwagi na ewentualne utrudnienia i konsekwencje, czasochłonność postępowania wyjaśniającego, jak wyżej wspomniano „dodatkowy egzemplarz” traktowany jest jako „odpis” zarówno przez tłumaczy jak i organy państwowe i inne podmioty, będące zleceniodawcami. Również niektóre ambasady w Polsce (na przykład Ambasada Turecka w Warszawie) wymagają złożenia dwóch tłumaczeń uwierzytelnionych jednego dokumentu, przy czym wymagane są dwa tłumaczenia uwierzytelnione oryginalne, a nie kopia tłumaczenia poświadczona przykładowo przez notariusza czy inną instytucję, przy czym jedno tłumaczenie uwierzytelnione pozostaje w ambasadzie, a drugie zostaje wydane interesantowi z adnotacją ambasady. Warto również zauważyć, że sporządzenie przez notariusza poświadczonej kopii tłumaczenia (przekładu sporządzonego w języku obcym), która to czynność polega na dołączeniu do tej kopii klauzuli poświadczającej w języku polskim, powoduje konieczność ponownego zlecenia tłumaczowi przysięgiemu tłumaczenia na język obcy notarialnej klauzuli poświadczającej. Procedura ta jest nie tylko czasochłonna, ale pociąga za sobą również koszty, których to utrudnień można by było z łatwością uniknąć poprzez znany legislacyjny. Nieuregulowanie prawne zagadnienia wydawania dodatkowych egzemplarzy tłumaczeń, powoduje absurdalną sytuację, w której zleceniodawca, potrzebując dwóch egzemplarzy powinien zlecić dwukrotnie usługę tłumaczenia uwierzytelnionego. Ustawa nie zabrania bowiem wykonania tłumaczenia jednego dokumentu wielokrotnie i pobierania wynagrodzenia jak za tłumaczenie. Zleceniodawcy, z uwagi na znikomy nakład pracy tłumacza przysięgłego (wydrukowanie sporządzonego już dokumentu i poświadczenie) uważają jednak za niesłuszne i niesprawiedliwe pobieranie przez tłumacza wynagrodzenia w pełnej wysokości, dlatego tłumacze rejestrują te tłumaczenia jako „tłumaczenia” lub „odpisy” i pobierają wynagrodzenie w wysokości 50 % stawki należnej za tłumaczenie. W związku z tym, powstaje problem rejestrowania tzw. „dodatkowych egzemplarzy” i nadawania im numerów repertorium tłumacza przysięgłego. Rejestrowanie dodatkowych egzemplarzy przez większość tłumaczy jako „odpisy” pod odrębnym numerem repertorium, nie odpowiada jednak rzeczywistości dokonanej czynności tłumacza przysięgłego. Z powodu trudności w interpretacji i stosowaniu przepisu art. 13 pkt. 2, pracownicy wydziałów prawnych urzędów wojewódzkich przeprowadzający kontrole repertorium tłumacza przysięgłego nie kwestionują sposobu rejestrowania dodatkowych egzemplarzy jako „poświadczonych odpisów” (sporządzonych zarówno w języku polskim jak i obcym), mimo ich niezgodności z obowiązującymi przepisami.

⁹² Chyba, że zachodzą szczególnie ważne przyczyny uzasadniające odmowę.

Propozycje rozwiązań i wnioski końcowe

Wprowadzając w życie Ustawę o zawodzie tłumacza przysięgłego ustawodawca pozbawił tłumacza przysięgłego uprawnień do sporządzania dodatkowych egzemplarzy, w praktyce wykonywanych przez tłumaczy do dnia dzisiejszego, pozostawiając natomiast niewykorzystywane uprawnienie do sporządzania „poświadczonych odpisów”. Przyjęte przez prawo w 1982 roku rozwiązanie, ustalające procentową (a nie kwotową) stawkę za dodatkowy egzemplarz, w dobie wszechobecności nowoczesnych technik drukujących, nie byłoby słuszne – wydanie bowiem dodatkowego egzemplarza tłumaczenia sporządzonego w zakresie języka pozaeuropejskiego posługującego się alfabetem niełacińskim lub ideogramami nie wymaga większego nakładu pracy tłumacza przysięgłego niż sporządzenie dodatkowego egzemplarza przez tłumacza przysięgłego najpopularniejszych języków, a dla tłumaczy przewidziano różne stawki wynagrodzenia za tłumaczenia w zależności od tzw. grupy językowej, przewidzianej w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie wynagrodzenia za czynności tłumacza przysięgłego. Wynagrodzenie za wydanie dodatkowego egzemplarza, obliczane procentowo, byłoby różne w zależności od grupy języka, co powodowałoby szereg kontrowersji wśród tłumaczy przysięgłych. W momencie obowiązywania poprzedniego rozporządzenia rozwiązaniem to było zasadne – sporządzenie dodatkowego egzemplarza ręcznie czy w drodze sporządzenia kopii maszynopisu tłumaczenia było powiązane z nakładem pracy, wynikającym przede wszystkim z posługiwania się alfabetem innym niż łaćniński.

Rozbieżności między przepisami ustawy a praktyką powodują oczywistą konieczność przeprowadzenia gruntownych zmian w zakresie uprawnień tłumacza przysięgłego. Warto sięgnąć do rozwiązań, przyjętych przez ustawę Prawo o notariacie, która przewiduje w art. 95., że „oryginały aktów notarialnych nie mogą być wydawane poza miejsce ich przechowywania”, którym to miejscem jest archiwum notarialne⁹³. Analogicznie zasadnym byłoby, gdyby tłumacz przysięgły sporządzał jedno oryginalne tłumaczenie. Regulacje prawne mogłyby dopuszczać również archiwizację elektroniczną. Natomiast notariusz wydaje stronom na podstawie art. 79 pkt. 7 „wypisy”, przy czym zgodnie z art. 109. „wypis ma moc prawną oryginału”. Każdy wypis zapisywany jest przez notariusza pod odrębnym numerem repertorium i posiada wzmiankę o zgodności wypisu z oryginałem aktu i numerem pod jakim oryginalny akt został zarejestrowany w repertorium. Ponadto w nagłówku wypisu aktu notariusz zaznacza, że wydany dokument jest wypisem. Wypis stanowi dosłowne powtórzenie oryginału, z zastrzeżeniem, że poprawek i przekreśleń znajdujących się w oryginale nie należy zamieszczać w wypisie. Na końcu wypisu zaznacza się, komu i kiedy wypis wydano. Wypis podpisuje notariusz i opatruje pieczęcią. Jeżeli wypis posiada więcej niż jedną stronę to powinien być on ponumerowany, połączony, parafowany i spojony pieczęcią. Zgodnie z Rozporządzeniem w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej § 12 ust. 1. wynagrodzenie notariusza za wydanie tak sporządzonego wypisu

⁹³ Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 kwietnia 1991 r. w sprawie prowadzenia ksiąg notarialnych oraz przekazywania na przechowanie dokumentów sądom rejonowym (Dz. U. z dnia 20 kwietnia 1991 r.) § 7. 1. (1) Notariusz przechowuje u siebie oryginały aktów, testamentów i protokołów, odpisy dokonanych protestów oraz księgi notarialne wymienione w § 1 ust. 1 pkt 1 i 2, a także w § 6 z okresu ostatnich dziesięciu lat; po upływie tego okresu przekazuje je do archiwum ksiąg wieczystych sądu rejonowego właściwego ze względu na siedzibę kancelarii.

wynosi 6 złotych za każdą stronę⁹⁴. Kwota ta rzeczywiście odpowiada nakładowi pracy przy sporządzaniu poświadczonych odpisów pism notariusza czy tłumacza przysięgłego.

Porównanie opisanego wyżej stanu faktycznego z rozwiązaniem przyjętym przez ustawodawcę w prawie o notariacie, prowadzi do wniosku, że nadanie uprawnień sporządzania „wypisów” tłumaczom przysięgłym, w zupełności regulowałoby sporne kwestie i rozwiązywałoby szereg trudności przedstawionych w niniejszym opracowaniu, odpowiadałoby potrzebom rynku i organów państwowych, regulowałoby kwestię wynagrodzenia tłumaczy za wydawanie „dodatkowych egzemplarzy” (z właściwym uwzględnieniem nakładu ich pracy), a tym samym odciążałoby budżet państwa, który w chwili obecnej pokrywa wysokie 50 %⁹⁵ koszty „dodatkowych egzemplarzy”. W rzeczywistości bowiem tłumacze przysięgli pod nazwą „odpisu” wydają charakterystyczne dla notariuszy „wypisy”, a brak prawnego uregulowania tych czynności prowadzi do rozbieżności w zakresie ich formy, jak również sposobu rejestrowania w repertorium. Natomiast pozostawienie, wykonywanego obecnie wyłącznie przez notariuszy, uprawnienia tłumacza przysięgłego do „sporządzania poświadczonych odpisów pism w języku obcym, sprawdzania i poświadczania odpisów pism, sporządzonych w danym języku obcym przez inne osoby”, powielonego z lat sześćdziesiątych XX wieku i od lat błędnie stosowanego przez tłumaczy przysięgłych, przysparza jedynie trudności w rozumieniu i stosowaniu aktów prawnych regulujących zawód tłumacza przysięgłego, a także sprzyja „omijaniu prawa” zarówno przez tłumaczy jak i przez zlecających.

Bibliografia

- Cieślak B., Laska L., Rojewski M. (red.), *Egzamin na tłumacza przysięgłego. Komentarz, teksty egzaminacyjne, dokumenty*, Warszawa 2010.
- Dostatni G. (red.), *Komentarz do Ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego*, Warszawa 2005.
- Kodeks Tłumacza Przysięgłego - Uchwała Rady Naczelnej PT TEPIS z 31 marca 2005 r.* opracowana przez Komitet Redakcyjny KTP z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa 2005.
- Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1904.
- Kierzkowska D. (red), *Biuletyn TEPIS nr 71 Jesień 2009, Zima 2010*, Warszawa 2009.
- Skorupka S., Anderska H., Łempijaska Z. (red.), *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1968.
- Sobol E. (red.) *Nowy słownik języka polskiego*, Warszawa 2003.

⁹⁴ Za stronę uważa się tekst obejmujący nie mniej niż 25 wierszy.

⁹⁵ Stawki przewidzianej za tłumaczenie.

Akty prawne

- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2006 roku III CK 369/05 (Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna 2006/11/187).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 sierpnia 1920 roku wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu Państwa w przedmiocie wynagrodzenia świadków, znawców i tłumaczy w postępowaniu karnym (Dz. U. Nr 75, poz. 515).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 grudnia 1928 r. o tłumaczach przysięgłych (Dz. U. Nr 104, poz. 943).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 1930 r. o tłumaczach przysięgłych (Dz. U. Nr 5 poz. 46).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 maja 1930 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o należnościach świadków, biegłych i tłumaczy w sprawach karnych (Dz. U. Nr 39 poz. 349).
- Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 sierpnia 1968 roku w sprawie tłumaczy przysięgłych (Dz. U. Nr 35, poz. 244).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 sierpnia 1982 r. w sprawie wynagrodzenia tłumaczy przysięgłych (Dz.U. 1982 nr 24 poz. 174).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 1986 r. w sprawie wynagrodzenia tłumaczy przysięgłych (Dz.U. 1986 nr 33 poz. 168).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 1986 r. w sprawie wynagrodzenia tłumaczy przysięgłych (Dz. U. Nr 33 poz. 168).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 czerwca 1987 roku w sprawie biegłych sądowych i tłumaczy przysięgłych (Dz. U. Nr 18, poz. 112).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 kwietnia 1991 r. w sprawie prowadzenia ksiąg notarialnych oraz przekazywania na przechowanie dokumentów sądom rejonowym (Dz. U. z dnia 20 kwietnia 1991 r.).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2004 r. w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej (Dz. U. z dnia 29 czerwca 2004 r.).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 roku w sprawie wynagrodzenia za czynności tłumacza przysięgłego (Dz. U. Nr 15, poz. 131).
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296).
- Ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego z 25 listopada 2004 roku, (Dz. U. Nr 273 poz. 2702).
- Ustawa z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie (Dz.U.08.189.1158).

Strony www

<http://isap.sejm.gov.pl/search.jsp>

http://pl.wikipedia.org/wiki/Strona_g%C5%82%C3%B3wna

O PROBLEMACH TŁUMACZENIA POŚWIADCZONEGO POLSKICH DOKUMENTÓW SZKOLNYCH

Artur Dariusz KUBACKI, dr
Instytut Filologii Germańskiej, Uniwersytet Śląski w Katowicach
ul. gen. S. Grotta-Roweckiego 5, 41-200 Sosnowiec
kubart@post.pl

Abstrakt: Niniejszy artykuł poddaje analizie problemy tłumaczenia poświadczonych dokumentów szkolnych z języka polskiego na język niemiecki. Na wstępie podjęto próbę zdefiniowania dokumentu urzędowego oraz udzielenia odpowiedzi, czy dokumenty szkolne są także dokumentem urzędowym. Ponadto w artykule zdefiniowano, co oznacza tłumaczenie poświadczonych dokumentów, i ustalono, jakie dokumenty szkolne mogą być przedmiotem tłumaczenia poświadczonego. Tłumaczenie polskich dokumentów szkolnych nie jest możliwe bez znajomości systemu edukacyjnego w Polsce. Po jego przybliżeniu omówiono szczegółowo problemy translacyjne tłumaczenia dokumentów szkolnych, na jakie może napotkać tłumacz przysięgły w swojej praktyce. Są to: przekład nazw instytucji wydających dokumenty szkolne, tytułów zawodowych, stopni oraz tytułów naukowych, skal ocen z przedmiotów nauczania oraz z zachowania, nazw przedmiotów oraz formuł poświadczających posiadane przez absolwenta wykształcenie i jego uprawnienia. Podczas tłumaczenia mogą pojawić się także problemy terminologiczne spowodowane różnicami w systemie edukacji państwa języka wyjściowego i docelowego oraz trudności z przekładem elementów brachygraficznych.

PROBLEMS OF CERTIFIED TRANSLATION OF POLISH SCHOOL DOCUMENTS

Abstract: The author analyses the problems of translating school documents from Polish into German. At the beginning, he gives the definition for an official document and tries to decide whether school documents can be treated as official documents. Furthermore, he defines what the certified translation of documents is and establishes what kind of documents can be subject to it. As the translation of Polish school documents is not possible if one does not know the system of education in Poland, the author describes it and then he discusses in detail the problems of translating school documents. The most important problems in this respect are as follows: the translation of the proper names of institutions issuing school documents, the translation of vocational titles, degrees, academic degrees and academic titles, the translation of the names of school subjects, and the translation of statements about the level of education and qualifications. Finally, the author analyses terminological problems arising from the differences in education systems in Poland and in the German-speaking countries.

Uwagi wstępne

Coraz bardziej popularnym zleceniem w biurach tłumaczeń staje się przetłumaczenie świadectwa szkolnego i/lub dyplomu ukończenia studiów. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że Polacy stają się otwarci na Europę. Możliwość podjęcia legalnej nauki i pracy w większości krajów Unii Europejskiej, a także tych państw, z którymi Polska podpisała umowę międzynarodową, spowodowała, że znacznie wzrosła potrzeba przetłumaczenia życiorysu, dokumentów szkolnych poświadczających uzyskane w kraju kwalifikacje oraz dokumentów potwierdzających zdobyte doświadczenie zawodowe. Oczywiście osoba, która powierza takie zlecenie biuro tłumaczeń, musi mieć pewność, że świadectwo szkolne lub dyplom będzie w danym kraju honorowane. Jeżeli zależy nam na zachowaniu przez taki dokument charakteru prawnego, to przekładu może dokonać wyłącznie tłumacz przysięgły.

W myśl art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 1991 r., Nr 95, poz. 425) świadectwa i dyplomy państwowe wydawane przez uprawnione do tego instytucje systemu oświaty, tj. placówki kształcenia ustawicznego i placówki kształcenia praktycznego, zakłady kształcenia nauczycieli, kolegia pracowników służb społecznych oraz okręgowe komisje egzaminacyjne, są dokumentami urzędowymi. Aktem wykonawczym regulującym kwestie związane ze sporządzaniem oraz wydawaniem świadectw i dyplomów jest rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 maja 2010 r. w sprawie świadectw, dyplomów państwowych i innych druków szkolnych (Dz. U. Nr 97, poz. 624).

W prawie nie ma jednoznacznej definicji dokumentu urzędowego. Definicję legalną dokumentu można znaleźć w Kodeksie karnym. Zgodnie z art. 115 § 14 k.k. „dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym związane jest określone prawo albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne”. Zatem istotnymi cechami dokumentu jest postać pisemna, wykonanie ręcznie lub wydruk, wyrażona myśl ludzka w postaci oświadczenia woli lub wiedzy, materiał, na którym dokument został wykonany, oraz autor dokumentu. Natomiast zgodnie z art. 244 Kodeksu postępowania cywilnego i art. 76 Kodeksu postępowania administracyjnego dokumentem urzędowym jest dokument sporządzony w „przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowiący dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone”. Dokument urzędowy stanowi więc dowód tego, co zostało w nim urzędowo stwierdzone. Jest sporządzany przez upoważniony organ i korzysta z domniemania prawdziwości (autentyczności dokumentu) oraz zgodności z prawdą tego, co zostało w nim urzędowo stwierdzone. Dokumentem urzędowym jest także dokument sporządzony przez organizacje zawodowe, samorządowe, spółdzielcze i inne organizacje społeczne w zakresie powierzonych im przez ustawę spraw z dziedziny administracji publicznej.

Do szeroko rozumianych dokumentów szkolnych należy zaliczyć wszystkie dokumenty wydawane przez szkołę. Będą to w szczególności świadectwa i dyplomy ukończenia nauki na jakimkolwiek etapie, a więc zarówno świadectwa ze szkoły podstawowej, gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej (zawodowej i średniej) oraz policealnej, jak i dyplomy uzyskania tytułu zawodowego lub stopnia naukowego. Dokumentami szkolnymi są także świadectwa dojrzałości (stara i nowa matura), świadectwa ukończenia studiów podyplomowych, doktoranckich i kursów dokształcających, dyplomy pierwszego

i drugiego stopnia specjalizacji lekarskiej, świadectwa czeladnicze i dyplomy mistrzowskie. Do kategorii dokumentów szkolnych można zaliczyć także wszelkie zaświadczenia wydawane przez szkołę, np. zaświadczenia o wynikach sprawdzianu na koniec szkoły podstawowej czy zaświadczenia o wynikach egzaminu gimnazjalnego.

Omawiając problematykę tłumaczenia poświadczonych dokumentów szkolnych, nie można nie zdefiniować pojęcia **tłumaczenie dokumentów**. W ślad za definicją Flecka (1999, 232) czynność ta obejmuje każdy przekład obcojęzycznego dokumentu, który w obrocie prawnym języka docelowego znajdzie zastosowanie w miejsce dokumentu oryginalnego. Istotne jest zatem, aby dokument przetłumaczony spełniał tę samą funkcję w kręgu kulturowym języka docelowego, jak oryginał w kręgu kulturowym języka wyjściowego. Tłumaczenie dokumentów ma cel i stanowi proces translacji ukierunkowany na odbiorcę (por. Fleck, 1999, 233). Świadectwo jest dokumentem przedkładanym w różnych instytucjach, zawierającym informacje o poziomie osiągnięć ucznia oraz uzyskaniu przez niego określonego wykształcenia. Z tego powodu powinno być przetłumaczone z należytą starannością i dokładnie odzwierciedlać zawartą w nim treść (por. Scheller, 2006, 277).

Fleck (1999, 232) proponuje, aby podczas przekładu dokumentów tłumacz generalnie odwzorowywał zewnętrzną formę oryginału, jednakże bez odwzorowywania elementów takich, jak podpis, odciski pieczęci, logo, godło. Elementy te powinny być przez niego opisane. Dzięki zaproponowanej przez Flecka zasadzie paralelności odbiorca tłumaczenia może z łatwością zidentyfikować każde miejsce w dokumencie sporządzonym w języku wyjściowym.

Przekład dokumentów szkolnych jest przykładem poświadczonych tłumaczenia dokumentów w rozumieniu Flecka, do którego w Polsce uprawniony jest wyłącznie tłumacz przysięgły. Oprócz uwzględnienia podczas tłumaczenia kwestii formalnych, jak odpowiedni opis wszystkich widocznych elementów dokumentu, tłumacz musi użyć właściwej terminologii charakterystycznej dla tego gatunku tekstu. W związku z tym może zdarzyć się, iż napotka on na problemy w ustalaniu ekwiwalencji związane z nieprzystawalnością polskich i niemieckich systemów edukacyjnych lub ich elementów.

System edukacji w Polsce⁹⁶

System edukacji w Polsce obejmował do września 1999 r. zazwyczaj 12 lat nauki. Pierwszym etapem kształcenia była 8-letnia szkoła podstawowa, po której można było ubiegać się o przyjęcie do szkół ponadpodstawowych: średnich ogólnokształcących (liceum ogólnokształcącego, technicznego albo profilowanego) lub średnich zawodowych (technikum, liceum zawodowego). W przypadku wymienionych szkół ponadpodstawowych nauka trwała od 4 do 5 lat.

⁹⁶ Opracowano na podstawie informacji zwartych w suplemencie do dyplomu część B pkt. VIII: Informacje o krajowym systemie szkolnictwa wyższego wg rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 19 grudnia 2008 r. w sprawie rodzajów tytułów zawodowych nadawanych absolwentom studiów i wzorów dyplomów oraz świadectw wydawanych przez uczelnie (Dz. U. z 2008 r., Nr 11, poz. 61). Zgodnie z postanowieniami Procesu Bolońskiego, podjętymi na Konferencji Ministrów w Berlinie w 2003 r., do dyplomu ukończenia studiów wydawany jest suplement jako szczegółowe uzupełnienie opisu wykształcenia absolwenta.

Reforma oświaty w 1999 r., oprócz zmian programowych, wprowadziła również nowe typy szkół: 6-letnią szkołę podstawową, 3-letnie gimnazjum, szkoły ponadgimnazjalne: trzyletnie liceum profilowane, 4-letnie technikum, szkołę zawodową o okresie nauczania od 2 do 3 lat oraz 2-letnie liceum uzupełniające i 3-letnie technikum uzupełniające (dwa ostatnie typy szkół przeznaczone są dla absolwentów zasadniczej szkoły zawodowej). W okresie przejściowym równolegle działały szkoły ponadpodstawowe i ponadgimnazjalne. Łączny czas nauki do momentu ukończenia szkoły dającej możliwość przystąpienia do egzaminu dojrzałości (matury) wynosi 12 - 15 lat, przy czym obowiązek szkolny kończy się po 9 latach nauki. Po zdaniu egzaminu dojrzałości (matury) absolwenci otrzymują odrębne świadectwo dojrzałości wystawione przez okręgowe komisje egzaminacyjne, upoważniające do ubiegania się o przyjęcie do szkoły wyższej. Do 2005 r. świadectwo dojrzałości było integralną częścią świadectwa ukończenia liceum ogólnokształcącego, liceum zawodowego i technikum.

W odniesieniu do szkolnictwa wyższego w Polsce istnieją zarówno państwowe (publiczne) szkoły wyższe oraz tworzone po 1990 r., niepaństwowe (niepubliczne) szkoły wyższe. Te ostatnie funkcjonują na podstawie zezwolenia właściwego ministra ds. szkolnictwa wyższego. Od 1998 r. powstają także państwowe i niepaństwowe wyższe szkoły zawodowe. Istotnym elementem przygotowania absolwentów do wykonywania zawodu jest realizacja obowiązkowych praktyk zawodowych w wymiarze 15 tygodni.

Studia wyższe i doktoranckie mogą być prowadzone jako stacjonarne (dzienne) i niestacjonarne (zaoczne). Podstawowym systemem studiów są studia stacjonarne, chyba że statut uczelni stanowi inaczej. Zasady przyjęć na pierwszy rok studiów są określane autonomicznie przez szkoły wyższe. Niektóre uczelnie organizują egzaminy wstępne, inne przyjmują na studia na podstawie konkursu ocen na świadectwie dojrzałości, jeszcze inne – tylko na podstawie wpisu na studia. W przypadku większości kierunków – zgodnie z Procesem Bolońskim – obowiązuje podział na studia pierwszego (licencjackie lub inżynierskie), drugiego (magisterskie) i trzeciego (doktoranckie) stopnia. Tylko ściśle określone kierunki, np. lekarskie, prawo i teologię, można studiować wyłącznie na jednolitych studiach magisterskich. Studia doktoranckie trwają nie dłużej niż cztery lata.

Absolwentom szkół wyższych (zawodowych) nadaje się w Polsce następujące tytuły zawodowe (Tab. 1.):

Tab. 1. Nazwy tytułów zawodowych na podstawie rozporządzenia MENiS z dn. 19.12.2008 r.

Nazwa tytułu	Rodzaj ukończonego kierunku
Po ukończeniu studiów pierwszego stopnia trwających 3 - 3,5 roku	
licencjat pielęgniarstwa lub położnictwa	po ukończeniu kierunku odpowiednio pielęgniarstwo lub położnictwo
inżynier	po ukończeniu kierunków technicznych (z wyjątkiem kierunku architektura i urbanistyka), rolniczych, leśnych, a także innych kierunków studiów, jeśli przedmioty techniczne, rolnicze lub leśne stanowią nie mniej niż 50% ogółu zajęć dydaktycznych przewidzianych w planach studiów i programach nauczania na tych kierunkach, a także po ukończeniu kierunku inżynieria bezpieczeństwa przez osoby niebędące strażakami PSP
inżynier architekt	po ukończeniu kierunku architektura i urbanistyka
inżynier architekt krajobrazu	po ukończeniu kierunku architektura krajobrazu
inżynier pożarnictwa	tytuł nadawany strażakom PSP po ukończeniu kierunku inżynieria bezpieczeństwa w Szkole Głównej Służby Pożarniczej
licencjat	tytuł uzyskiwany w pozostałych przypadkach
Po ukończeniu studiów drugiego stopnia trwających 2 - 2,5 roku lub jednolitych studiów magisterskich trwających 4 – 6 lat	
magister inżynier architekt	po ukończeniu kierunku architektura i urbanistyka
magister inżynier architekt krajobrazu	po ukończeniu kierunku architektura krajobrazu
magister inżynier pożarnictwa	tytuł nadawany strażakom PSP po ukończeniu kierunku inżynieria bezpieczeństwa w Szkole Głównej Służby Pożarniczej
magister inżynier	po ukończeniu kierunków technicznych (z wyjątkiem kierunku architektura i urbanistyka), rolniczych, leśnych, a także innych kierunków studiów, jeśli przedmioty techniczne, rolnicze lub leśne stanowią nie mniej niż 50% ogółu zajęć dydaktycznych przewidzianych w planach studiów i programach nauczania na tych kierunkach, a także po ukończeniu kierunku inżynieria bezpieczeństwa przez osoby niebędące strażakami PSP
magister sztuki	po ukończeniu kierunku: aktorstwo, architektura wnętrz, dyrygentura, edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych lub muzycznych, grafika, instrumentalistyka, jazz i muzyka estradowa, kompozycja i teoria muzyki, konserwacja i restauracja dzieł sztuki, malarstwo, organizacja produkcji filmowej i telewizyjnej, realizacja obrazu filmowego, telewizyjnego i fotografia, reżyseria, reżyseria dźwięku, rzeźba, scenografia, taniec, wiedza o teatrze, wokalistyka, wzornictwo
magister pielęgniarstwa lub położnictwa	po ukończeniu kierunku odpowiednio pielęgniarstwo lub położnictwo
magister farmacji	po ukończeniu kierunku farmacja
magister	po ukończeniu kierunku analityka medyczna, prawo, prawo kanoniczne, psychologia, teologia
lekarz	po ukończeniu kierunku lekarskiego
lekarz dentyista (do 30.4.2004 roku - lekarz stomatolog)	po ukończeniu kierunku lekarsko-dentystycznego
lekarz weterynarii	po ukończeniu kierunku weterynaria

Aby uzyskać wymienione powyżej tytuły zawodowe student musi zaliczyć wszystkie przedmioty i praktyki objęte planem studiów, złożyć i obronić pracę dyplomową oraz zdać pomyślnie egzamin dyplomowy. W przypadku studiów na kierunku lekarskim, lekarsko-dentystycznym oraz na kierunku weterynaria podstawą do uzyskania tytułu zawodowego jest złożenie ostatniego wymaganego egzaminu.

Absolwent szkoły wyższej otrzymuje dyplom ukończenia studiów na określonym kierunku studiów, a także – na swój wniosek – również odpis dyplomu w języku obcym.

Stopniami naukowymi są stopnie doktora i doktora habilitowanego określonej dziedziny nauki w zakresie danej dyscypliny naukowej. Stopniami w zakresie sztuki są stopnie doktora i doktora habilitowanego określonej dziedziny sztuki w zakresie danej dyscypliny artystycznej (do 30.4.2003 r. w zakresie sztuki i dyscyplin artystycznych nadawane były kwalifikacje I i II stopnia będące podstawą do przyznawania uprawnień równoważnych stopniowi naukowemu odpowiednio doktora i doktora habilitowanego).

Stopień doktora nadaje się osobie, która posiada tytuł zawodowy magistra, magistra inżyniera, lekarza lub inny równorzędny, zdała egzaminy doktorskie w zakresie określonym przez radę jednostki organizacyjnej oraz przygotowała i obroniła pracę doktorską.

Do przewodu habilitacyjnego może być dopuszczona osoba, która posiada stopień naukowy doktora i uzyskała znaczny dorobek naukowy lub artystyczny, a ponadto przedstawiła rozprawę habilitacyjną. Czynności przewodu habilitacyjnego kończą się uchwałą rady jednostki organizacyjnej w przedmiocie nadania stopnia doktora habilitowanego.

Stopnie doktora i doktora habilitowanego są nadawane w jednostkach organizacyjnych szkół wyższych oraz w innych jednostkach badawczo-rozwojowych, które posiadają uprawnienia do ich nadawania, np. PAN.

Tytułem naukowym jest tytuł profesora określonej dziedziny nauki, a tytułem w zakresie sztuki jest tytuł profesora określonej dziedziny sztuki. Tytuły te nadaje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Wybrane problemy tłumaczenia dokumentów szkolnych

Poniżej wskażę na problemy w ustalaniu ekwiwalencji podczas tłumaczenia dokumentów szkolnych przez tłumacza przysięgłego. Szereg trudności związanych jest – jak podaje Aleksander Masłowski⁹⁷ – z nieprzystawianiem do siebie terminologii i systemów nazewnictwa, które odzwierciedlają struktury organizacyjne istniejące w poszczególnych krajach. W szczególności problemy te odnoszą się do kwestii merytorycznych, a więc samego tłumaczenia, jak i kwestii formalnych, czyli poprawnego opisu elementów graficznych inherentnych dla tego typu dokumentu, jak np. godło państwowe, pieczęcie, fotografie, nalepki, nadruk flagi polskiej na świadectwie z wyróżnieniem oraz stopki wydawnicze na formularzu. W przypadku tłumaczenia dokumentów szkolnych trudności translacyjne mogą sprawić m. in. (1) nazwy własne, np. nazwy instytucji wydających

⁹⁷ Pracownik Centrum Informacji dla Naukowców Regionalnego Punktu Kontaktowego w Gdańsku, który brał udział w programie badawczym pt. *Tłumaczenie tytułów i stopni naukowych w ramach europejskich programów badawczych i funduszy strukturalnych* – www.programy.uni.wroc.pl (2.02.2011 r.).

dokumenty szkolne, (2) tytuły zawodowe, stopnie oraz tytuły naukowe, (3) skale ocen z przedmiotów i z zachowania na świadectwach i dyplomach, (4) nazwy przedmiotów szkolnych oraz (5) formuły poświadczające posiadane przez absolwenta wykształcenie i jego uprawnienia. Ponadto podczas tłumaczenia mogą pojawić się także problemy terminologiczne spowodowane różnicami w systemie edukacji państwa języka wyjściowego i docelowego, a także trudności z przekładem elementów brachygraficznych (skrótów i skrótowców), co pokazałem na przykładzie tłumaczenia niemieckojęzycznych dokumentów samochodowych (Kubacki, 2007) i dokumentów USC (Kubacki, 2011).

Problemy przekładu nazw własnych

W kwestii przekładu nazw własnych, takich jak nazwy miejscowości, województw, krajów związkowych w Niemczech i Austrii bądź kantonów w Szwajcarii wypowiedziałem się obszernie na łamach artykułu poświęconego problemom terminologicznym w tłumaczeniu uwierzytelnionym polskich i niemieckich dokumentów USC (Kubacki, 2011). Ponadto na łamach czasopisma dla tłumaczy *Lingua Legis* poruszyłem problemy tłumaczenia nazw instytucji polskiego i niemieckiego wymiaru sprawiedliwości (Kubacki, 2008) w oparciu o zalecenia *Kodeku tłumacza przysięgłego* (2005) PT TEPIS. W niniejszym artykule chciałbym jedynie zasygnalizować problem, jaki może sprawić przekład nazw instytucji wydających dokumenty szkolne, a więc nazw wszelkich instytucji edukacyjnych. Niezwykle przydatną analizę lingwistyczną w tej materii przeprowadził Jan Iluk (1992), który stwierdził, iż poprawne tłumaczenie nazw instytucji publicznych, w tym edukacyjnych, zależy od: (1) znajomości praktyki społecznej oraz zasad funkcjonowania określonych instytucji w ramach obowiązującego w danym kraju systemu społeczno-administracyjnego, (2) znajomości typowych struktur formalnych charakterystycznych dla poszczególnych nazw oraz (3) znajomości ich leksykalnej motywacji. Wśród istotnych różnic pomiędzy polskimi a niemieckimi stereotypami nazwotwórczymi warto zwrócić uwagę, jak słusznie stwierdza Iluk (1992, 57-58), na trzy różnice językowe, tj. (1) odmienną pozycję patrona szkoły lub uczelni w jej nazwie, np. w niemieczyźnie zazwyczaj w prepozycji, np. *Georg-August-Universität Göttingen*, *Humboldt-Universität zu Berlin*, zaś w polszczyźnie w postpozycji, np. *Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*, *Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*, (2) używanie przydawki *imienia* przy podawaniu patrona szkoły lub uczelni w polszczyźnie, co nie jest uzualne w niemieczyźnie, np. *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza* = **Universität namens Adam Mickiewicz* (*Adam-Mickiewicz-Universität* lub *Universität Adam Mickiewicz*), oraz (3) zamianę toponimu lokalizacyjnego wyrażonego przymiotnikiem w polszczyźnie na toponim lokalizacyjny wyrażony rzeczownikiem w niemieczyźnie, np. *Katolicki Uniwersytet Lubelski* = *Katholische Universität Lublin*, co jest zgodne z niemieckim wzorcem nazwotwórczym i brzmi w języku niemieckim o wiele bardziej naturalnie niż *Katholische Lubliner Universität*.

Oprócz powyższych różnic strukturalnych istotnych w procesie przekładu nazw instytucji edukacyjnych tłumacz powinien pamiętać jeszcze o tym, iż w większości przypadków w niemieczyźnie nie używa się przyminka przed toponimem lokalizacyjnym (z kilkoma wyjątkami uwarunkowanymi tradycją nominacyjną uczelni), np. *Abendgymnasium Flensburg*, *Fachhochschule Trier*, *Universität Leipzig*, ale: *Universität*

zu Köln. Wyjątek od tej reguły stanowią niemieckie nazwy z użyciem przyimka oddzielającego toponim określający region od toponimu określającego miasto, np. *Katholische Fachhochschule Norddeutschland in Osnabrück*.

Natomiast w przypadku obecności w polskiej nazwie dwóch jednakowych toponimów lokalizacyjnych, z których jeden określa region, a drugi miasto, tłumacz – ze względu na transparentność nazwy instytucji edukacyjnej w języku niemieckim – powinien posłużyć się strategią redukcji, czyli wyzerowania jednego ze składników nazwy (jednego toponimu), np. *Bielska Szkoła Ekonomiczna w Bielsku-Białej = Ökonomische Schule Bielsko-Biala*. Strategia ta nie dotyczy jednak takich nazw, w których toponimy określające region i miasto (siedzibę uczelni) w nazwie placówki edukacyjnej są różne, np. *Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach = Schlesische Medizinische Universität Katowice*.

I wreszcie problemem translacyjnym może być dość powszechnie występujący w polskim systemie edukacji zespół szkół, tj. połączenie szkół różnych typów lub placówek w jeden organizm. Taka konsolidacja zasobów edukacyjnych ma na celu umożliwienie organom je prowadzącym sprawne i efektywne zarządzanie tymi zasobami, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb i oczekiwań uczniów oraz ich rodziców. O ile w przypadku zespołu szkół ogólnokształcących można by wykorzystać niemiecki odpowiednik *Gesamtschule*, czyli szkoły zbiorczej skupiającej wszystkie trzy typy szkół ponadpodstawowych (*Hauptschule, Realschule i Gymnasium*), o tyle zespoły szkół kształcące w zawodach technicznych skupiają często różne typy szkół, np. *Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Chrzanowie* (obecnie *Powiatowe Centrum Edukacyjne w Chrzanowie*) obejmował: technikum mechaniczno-elektryczne o 5-letnim cyklu nauczania na podbudowie szkoły podstawowej oraz 3-letnie na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej, technikum mechaniczno-elektryczne - wydział dla pracujących, liceum zawodowe o 4-letnim cyklu kształcenia (po ukończeniu tych szkół absolwent otrzymywał świadectwo stwierdzające posiadanie tytułu robotnika wykwalifikowanego, pełnego średniego wykształcenia oraz uprawniające do wstępu na wyższe uczelnie po złożeniu egzaminu dojrzałości), zasadniczą szkołę zawodową oraz zasadniczą szkołę zawodową doksztalającą. Z dyskusji prowadzonej przez tłumaczy na forum internetowym proz.com wynika, iż nie ma jednolitej strategii tłumaczenia syntagmy zespół szkół na język niemiecki. Pojawiają się więc takie propozycje tłumaczenia, jak *Schulkomplex, Schulengruppe, Schulverband/Schulverbund, Schulzentrum, Schulgemeinschaft, Kollektiv der Schulen*. Niektóre z nich są bardziej akceptowalne językowo, inne zaś mogą całkowicie wprowadzić w błąd, np. *Schulkomplex* oznacza zwarty zespół urbanistyczny budynków szkolnych tworzących jedną całość kompozycyjną, zaś *Kollektiv der Schulen* przywołuje konotacje związane z systemem szkolnictwa w NRD. Prostim rozwiązaniem opisanego powyżej problemu translatorskiego może być użycie liczby mnogiej od wyrazu *szkoła (Schule)* dla oddania polskiego zespołu szkół w niemczyźnie. Rozwiązanie to jest zrozumiałe i nie narusza ani reguł semantycznych ani gramatycznych języka niemieckiego. Dlatego *Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Chrzanowie* można przełożyć za pomocą czytelnej nazwy *Mechanische und Elektrische Schulen Chrzanów*.

Problemy przekładu tytułów zawodowych, stopni oraz tytułów naukowych

Na początku należy wspomnieć o kilku wytycznych odnoszących się do sposobu tłumaczenia tytułów zawodowych, stopni oraz tytułów naukowych, które są (lub powinny być) drogowskazem dla tłumaczy przysięgłych. Zostały one opracowane przez różne gremia specjalistów, jednak nie mają one jednolitego charakteru i są niedoskonałe w praktycznym zastosowaniu.

Kodeks Polskiego Tłumacza Sądowego (1991, 19) nakazuje w § 38-41 zastosować następujące rozwiązania:

„§ 38. Obcojęzyczny odpowiednik stopnia, tytułu naukowego lub zawodowego obowiązuje w brzmieniu podanym:

1. w wykazie tytułów naukowych lub zawodowych opublikowanym przez międzynarodowe lub krajowe ciało normotwórcze;
2. w dzienniku urzędowym kraju języka źródłowego lub języka docelowego;
3. w dwustronnej lub wielostronnej umowie międzynarodowej opublikowanej lub nie opublikowanej;
4. w innym dokumencie wydanym przez kompetentne władze.

§ 39. W razie braku stopnia, tytułu naukowego lub zawodowego w wykazie opublikowanym przez ciało normotwórcze, dziennik urzędowy lub inny dokument wydany przez kompetentne władze lub po upewnieniu się co do braku tych źródeł, jednak nie usprawiedliwiając się brakiem dostępu do nich, tłumacz może dokonać tłumaczenia według własnego uznania, zgodnie z zalecanymi poniżej zasadami.

§ 40. Tłumaczenie stopnia, tytułu naukowego lub zawodowego powinno uwzględniać:

1. odmiennosc danego systemu organizacyjnego kraju języka źródłowego i prawo zachowania intencji autorów nazwy instytucji, jeśli jej ekwiwalent w języku docelowym mieści w zakresie pierwszego znaczenia i nie jest zasadniczo mylący;
2. podobieństwo nazw analogicznych stopni i tytułów w kraju języka docelowego, jeśli uwzględniający je ekwiwalent w języku docelowym nie koliduje bądź to z intencją autora nazwy w języku źródłowym, bądź to z zakresem znaczeniowym w tym języku;
3. zachowanie rdzeni łacińskich i greckich w elementach leksykalnych języka docelowego, jeśli ich pierwsze znaczenie nie różni się zasadniczo od znaczenia w języku źródłowym, zgodnie z zaleceniami Międzynarodowej Organizacji Unifikacji Neologizmów Terminologicznych;
4. podanie w nawiasie obok tłumaczonego stopnia lub tytułu jego odpowiednika w języku źródłowym jeden raz bezpośrednio po pierwszym jego wymienieniu w tekście tłumaczonego dokumentu”.

Natomiast w znowelizowanej wersji *Kodeksu tłumacza przysięgłego* (2005, 14) tłumaczeniu świadectw i dyplomów poświęcono zaledwie jeden paragraf, który stanowi:

„W tłumaczeniu dokumentów dotyczących wykształcenia należy zachowywać zasady opracowane przez Komisję Europejską, Radę Europy i UNESCO/CEPES, które nakazują przytaczać tytuły zawodowe, stopnie naukowe, nazwy szkół, uczelni i innych instytucji kształcących w brzmieniu oryginalnym i nie wyrażać żadnych sądów wartościujących ani stwierdzeń o równoważności poziomu wykształcenia, do czego w Polsce jest powołane Biuro Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej”.

Z przytoczonych powyżej uregulowań wynika, że nawet wśród członków Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIS panuje rozbieżność co do sposobu postępowania podczas tłumaczenia tytułów zawodowych, stopni i tytułów naukowych. Zgodnie z informacją podaną w Biuletynie TEPIS (2000,

28-29) zaleca się, aby w tłumaczeniu zachowywać odrębność kulturową danego systemu połączoną z zasadą dostosowania się do konwencji języka przekładu. W przekładzie tytułów zawodowych i naukowych TEPIS (tamże) zaleca, aby trzymać się dwóch zasad. Pierwsza – stosowana przez ONZ – polega na zachowaniu narodowej specyfiki systemu szkolnictwa danego kraju poprzez cytowanie nazw i tytułów w ich oryginalnym brzmieniu obok odpowiednika w języku przekładu. W związku z tym, np. w tłumaczeniu z języka polskiego na język angielski, obok tłumaczenia tytułu *Master of law* (magister prawa), w przypadku zaś tytułu licencjata - *Licentiate (licencjat)*. Zasada ta obowiązuje także w tłumaczeniu tytułów w drugą stronę, np.: *bakalarz sztuk pięknych (Bachelor of Arts in Fine Arts)*, *bakalarz medycyny (Bachelor of Medicine)*, *bakalarz chirurgii (Bachelor of Surgery)*, *doktor (filozofii w zakresie) pedagogiki (Doctor of Philosophy in Pedagogy)*, *bakalarz pedagogiki (Bachelor of Art in Pedagogy)*.

Zgodnie z drugą zasadą tłumacz przysięgły w żadnym razie nie decyduje o równoważności wykształcenia nabytego w różnych krajach. Dlatego w trakcie przekładu nie wolno mu sugerować jakichkolwiek innych tytułów i stopni, niż wynika to z literalnego ich tłumaczenia. Ponadto tłumacz nie powinien dokonywać zabiegu uwspółcześniania archaizmów, jeżeli nie wyszły one z użycia w innym systemie szkolnictwa, np. bakalarz, ani porównywać polskiego tytułu licencjata z zagranicznym stopniem bakałarza. O równoważności poziomu wykształcenia może zdecydować jedynie odpowiedni organ, a nie tłumacz. W Polsce jest to Biuro Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej.

Reasumując: Zgodnie z zaleceniami wewnętrznymi PT TEPIS tytuły zawodowe, stopnie oraz tytuły naukowe należy pozostawiać w brzmieniu oryginalnym, przy czym przy pierwszym ich wystąpieniu w tekście tłumaczenia można dla celów informacyjnych przetłumaczyć je w nawiasie kwadratowym, a tłumaczowi nie wolno wyrażać opinii na temat równoważności poziomu wykształcenia.

W odniesieniu do przekładu stopni i tytułów naukowych oraz tytułów zawodowych tłumacz może oprzeć się także na uregulowaniu zawartym w treści aktów prawnych. Na podstawie art. 5 (3) umowy między RP a RFN o uznaniu ekwiwalencji w szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1998 r. Nr 92, poz. 584) należy używać tytułów i stopni naukowych zawsze w brzmieniu oryginalnym, z podaniem nazwy jednostki przyznającej. Możliwie dosłowne tłumaczenie tytułów i stopni naukowych dołącza się ewentualnie w nawiasie. Natomiast w art. 4 umowy między RP a Republiką Austrii o ekwiwalencji w szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1996 r. Nr 39, poz. 169) czytamy, że osoba posiadająca stopień naukowy (akademicki) jest upoważniona do używania go w takiej formie, jaka na mocy odpowiednich przepisów obowiązuje w kraju nadania stopnia: w pełnej nazwie bądź w skrócie (odpowiednio do dokumentu o nadaniu i/lub zgodnie z prawnymi względnie zwyczajowymi ustaleniami kraju pochodzenia). Stopień ten może być na żądanie wpisywany do dokumentów. W Polsce skróty tytułów zawodowych i stopni naukowych nie są uregulowane przepisami prawa, lecz używane zwyczajowo.

Na koniec należy jeszcze wspomnieć o dwóch dokumentach, które także mogą stanowić wytyczne dla tłumacza w zakresie przekładu tytułów zawodowych oraz tytułów i stopni naukowych, choć są one odmienne od opisanych powyżej zaleceń. Pierwszym z nich jest raport końcowy grupy roboczej, która w 1996 r. z inicjatywy Komisji

Europejskiej, Rady Europy oraz UNESCO/CEPES opracowała suplement do dyplomu. Dokument ten przewiduje następujące rozwiązania:⁹⁸

„W suplemencie do dyplomu powiedziane jest wyraźnie, że tytuł zawodowy (stopień naukowy) określający wykształcenie, nazwa instytucji, która go nadała, i system nadawania tytułów zawodowych oraz stopni i tytułów naukowych powinny być podane w języku danego kraju. Podstawą tego zalecenia jest fakt, że tłumaczenie tych nazw prawie zawsze wiąże się z dokonywaniem oceny danego wykształcenia i określeniem jego równoważności. Suplement został opracowany tak, by mógł stanowić obiektywny dokument wolny od wszelkich sądów wartościujących i stwierdzeń o równoważności. Suplement do dyplomu sam w sobie powinien zawierać wystarczającą ilość informacji na temat dyplomu, tak aby tłumaczenie (zawierające sądy wartościujące, które mogą wprowadzić w błąd) nie było potrzebne. Powinien także pozwalać czytającej go osobie na wyrobienie sobie własnej opinii dotyczącej opisanego w nim wykształcenia. Jednakże zarówno projekt pilotażowy jak i końcowe spotkanie oceniające wykazały, że opinie co do tłumaczenia tytułów zawodowych i nazw instytucji są podzielone. Niektórzy uczestnicy projektu sugerowali, że powinna istnieć możliwość zamieszczenia tłumaczeń tytułów i nazw. Jednakże większość członków grupy roboczej i uczestników projektu pilotażowego zdecydowanie nie zgodziła się na taką propozycję. Jest ona także sprzeczna z Konwencją o uznaniu kwalifikacji przyjętą przez Radę Europy i UNESCO. W efekcie ostateczny wzór suplementu do dyplomu nie zawiera możliwości tłumaczenia tytułów”.

Drugim dokumentem są *Zalecenia w sprawie kryteriów i procedur oceny wykształcenia uzyskanego za granicą* opracowane przez Komitet Konwencji Lizbońskiej i przyjęte 6 czerwca 2001 r. na drugim spotkaniu w Rydze. Zawierają one dwa punkty (23 i 24) dotyczące tłumaczeń:

„23. Należy rozważyć i wyraźnie określić wymogi dotyczące tłumaczenia dokumentów, a w szczególności potrzebę przedstawiania przez wnioskodawców tłumaczeń uwierzytelnionych wykonanych przez tłumaczy przysięgłych. Należy rozważyć, czy wymóg tłumaczenia może być ograniczony do podstawowych dokumentów oraz czy dokumenty wystawione w niektórych językach obcych, określonych przez organy właściwe do spraw uznawalności, mogą być przyjmowane bez tłumaczenia. Zachęca się zainteresowane państwa do rewizji aktualnych przepisów prawa krajowego uniemożliwiających przyjęcie dokumentów w językach innych niż język danego kraju bez tłumaczenia. Zwraca się uwagę na fakt, że stosowanie suplementu do dyplomu może zredukować konieczność tłumaczenia innych podstawowych dokumentów.

24. Regułą powinno być podawanie uzyskanego za granicą tytułu w wersji oryginalnej, bez tłumaczenia”.

Zalecenia w obydwu dokumentach nie przewidują tłumaczenia tytułów zawodowych oraz tytułów i stopni naukowych, co znajduje także potwierdzenie w stanowisku Hanny Reczulskiej, naczelnika Wydziału Uznawalności Wykształcenia w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Zdaniem Reczulskiej (2010, 4-6) tłumaczenie tytułu zakłada ocenę, która powinna być dokonywana jedynie przez ekspertów z dziedziny uznawania wykształcenia. Wg Reczulskiej (tamże) przykładem przekraczania przez tłumaczy swoich

⁹⁸ Źródło: www.buwiwm.edu.pl/publ/supl/ (2.02.2011 r.)

uprawnień jest przypadek, gdy zamiast rosyjskiego stopnia naukowego *kandydata nauk* pojawia się w tłumaczeniach nazwa polskiego odpowiednika tego stopnia, tj. *doktora*, podczas gdy rosyjski stopień *doktora* jest odpowiednikiem polskiego stopnia *doktora habilitowanego*. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku nazw dokumentów: amerykańskie *high school diploma* lub brytyjskie świadectwa GCE tłumaczone są jako świadectwa dojrzałości, choć równoważność taka może zostać ustalona jedynie przez kuratorów oświaty po przeprowadzeniu nostryfikacji. Podobnie bywa z dyplomami ukończenia studiów wyższych, np. amerykański tytuł *Bachelor* lub ukraiński *bakawr* tłumaczone są w sposób nieuprawniony jako tytuł licencjata.

Niestety, zalecenia z ostatnich dwóch dokumentów zupełnie nie przystają do pragmatyki wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego. Wiele osób zlecających tłumaczenie nie ma zamiaru nostryfikować dyplomu polskiego zagranicą, a jedynie przedłożyć dyplom potwierdzający ich wyższe wykształcenie. Dlatego tłumacz powinien zastanowić się, do jakich celów ma służyć jego tłumaczenie, do jakiego kraju wybiera się klient oraz jak się ma polski system tytułów zawodowych, stopni i tytułów naukowych do systemu stosowanego w kraju docelowym. W odniesieniu do nich w RFN cytowana powyżej ustawa podaje konkretny schemat postępowania (Tab. 2.):

Tab. 2. Tytuły wg umowy między RP a RFN o uznawaniu ekwiwalencji w szkolnictwie wyższym

Rzeczpospolita Polska	Republika Federalna Niemiec
magister (lub równoważny dyplom), magister inżynier, magister sztuki, magister edukacji	1. dyplom uniwersytecki z podaniem kierunku (np. Diplomingenieur), Magister Artium, pierwszy egzamin państwowy
Doktor	stopień doktora z podaniem kierunku (np. Dr. rer. nat.)
doktor habilitowany	Dr. habil.

Wg Masłowskiego najbezpieczniejszym rozwiązaniem wydaje się używanie w przekładzie oryginalnych tytułów zawodowych oraz tytułów i stopni naukowych lub - o ile to możliwe - ich tłumaczenie literalne z jednoczesnym opatrzeniem stosownymi wyjaśnieniami (np. w nawiasie), które w miarę możliwości mogą pozwolić na uniknięcie nieporozumień. W mojej opinii podyktowanej wieloletnim doświadczeniem należy zawsze podawać nazwy tytułów zawodowych, stopni oraz tytułów naukowych w brzmieniu oryginalnym, przy czym przy pierwszym ich wystąpieniu w tekście tłumaczenia można dla celów informacyjnych przetłumaczyć je w nawiasie kwadratowym, o ile to jest możliwe. W przypadku różnic w systemie kształcenia tłumacz powinien uczynić na ten temat odpowiednią wzmiankę w przypisie tłumacza. Nie wolno mu zaś wyrażać opinii na temat równoważności poziomu wykształcenia, o którym w Polsce decydować może Wydział Uznawalności Wykształcenia Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Problemy przekładu skali ocen

W polskiej literaturze jedynie Jerzy Pieńkos (1999, 144) podejmuje kwestię tłumaczenia skali ocen i zaleca, aby w jej przekładzie stosować zasadę dosłowności. Podobne

wytyczne⁹⁹ w sprawie formalnych zasad sporządzania tłumaczeń obowiązujące oficjalnie bądź zwyczajowo w Niemczech i Austrii wyraźnie stanowią, aby oceny na świadectwach i dyplomach tłumaczyć możliwie najwierniej (najdosłowniej), a w uwadze tłumacza w Niemczech można, a w Austrii należy podać ich nazwy w brzmieniu oryginalnym.

Na szczególną uwagę zasługują z pewnością obszernie zalecenia dostępne w bazie informacyjnej ANABIN¹⁰⁰ - jednostki w RFN wspierającej proces uznawania i oceny międzynarodowych kwalifikacji edukacyjnych. Baza ta została założona przez Centralne Biuro Edukacji Zagranicznej (ZAB) działające przy Sekretariacie Stałej Konferencji Ministrów Edukacji Republiki Federalnej Niemiec (KMK) przy współudziale niemieckojęzycznych ośrodków zajmujących się ekwiwalencją wykształcenia w Austrii i Luksemburgu. Wśród obszernych informacji dotyczących rodzajów instytucji edukacyjnych na każdym etapie kształcenia oraz rodzajów uzyskiwanych stopni i tytułów zawodowych i/lub naukowych w Polsce zawiera także konkretne propozycje odnoszące się do przekładu skali ocen w szkołach i uczelniach wyższych (Tab. 3. do 6.).

Tab. 3. Skala ocen w szkołach działających zgodnie z ustawą o systemie oświaty do 1990 r.

Skala ocen			Uwagi
5	bardzo dobry	sehr gut	ocena najwyższa
4	dobry	Gut	
3	dostateczny	hinreichend	najniższa ocena pozytywna
2	niedostateczny	unzureichend	

Tab. 4. Skala ocen w szkołach działających zgodnie z ustawą o systemie oświaty od 1991 r.

Skala ocen			Uwagi
6	celujący	ausgezeichnet	ocena najwyższa
5	bardzo dobry	sehr gut	
4	dobry	Gut	
3	dostateczny	hinreichend	
2	mierny dopuszczający (od 1.9.1999 r.)	mäßig zulässig	najniższa ocena pozytywna
1	niedostateczny	unzureichend	

⁹⁹ Są to: (1) *Merkblatt für die Anfertigung von beglaubigten Übersetzungen* (2001), wydany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Wolnego i Hanzeatyckiego Miasta Hamburga, obowiązujące tłumaczy przysięgłych w tym kraju związkowym RFN, (2) *Richtlinien und Hinweise für die Anfertigung von Urkundenübersetzungen* (2004), zebrane przez Edmunda Ehlersa, członka Zarządu BDÜ e.V., Landesverband Baden-Württemberg e.V., które zalecane są tłumaczom przysięgłym przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Ministerstwo Kultury i Oświaty Badenii-Wirtembergii, (3) *Empfehlungen des Österreichischen Gerichtsdolmetscherverbandes für die Anfertigung beglaubigter Übersetzungen für österreichische Behörden* (2004), opracowane przez stowarzyszenie Österreichischer Verband der Allgemein Beideten und Gerichtlich Zertifizierten Dolmetscher w Wiedniu.

¹⁰⁰ Źródło: www.anabin.de (1.02.2011 r.).

Tab. 5. Skala ocen w szkołach wyższych działających zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym

Skala ocen			Uwagi
5	bardzo dobry	sehr gut	ocena najwyższa
4,5	ponad dobry	über gut	
4	dobry	Gut	
3,5	dość dobry	gut genug	
3	dostateczny	hinreichend	najniższa ocena pozytywna
2	niedostateczny	unzureichend	

W niektórych szkołach wyższych znajduje zastosowanie nowy system oceniania obowiązujący w szkołach działających zgodnie z ustawą o systemie oświaty, ale uzupełniony czasami oceną pośrednią 5,5 lub 5+ (mieszana skala ocen).

Tab. 6. Skala ocen w szkołach wyższych przejęta ze zreformowanych szkół niższego szczebla

Skala ocen			Uwagi
6	celujący	ausgezeichnet	ocena najwyższa
5	bardzo dobry	sehr gut	
4	dobry	Gut	
3	dostateczny	hinreichend	
2	dopuszczający	zulässig	najniższa ocena pozytywna
1	niedostateczny	unzureichend	

Także zalecenia Stałej Komisji Ekspertów do Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Austrii o ekwiwalencji w szkolnictwie wyższym zawierają konkretne propozycje translatorskie w zakresie przekładu skali ocen obowiązującej w polskich szkołach podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych (niższego szczebla) oraz polskich szkołach wyższych, gdzie skala ocen ustalana jest autonomicznie. Propozycje te zostały przedstawione w Tab. 7.

Tab. 7. Skala ocen w szkołach niższego szczebla i szkołach wyższych w Polsce

Szkoły niższego szczebla		Szkoły wyższe	
6	celujący (ausgezeichnet)	5	bardzo dobry (sehr gut)
5	bardzo dobry (sehr gut)	4	dobry (gut)
4	dobry (gut)	3	dostateczny (genügend)
3	dostateczny (genügend)	2	niedostateczny (ungenügend)
2	mierny (mäßig)	Uwaga: Niektóre uczelnie wystawiają ocenę 6 = celujący (ausgezeichnet) dla studentów osiągających szczególne wyniki. Na życzenie studenta szkoła wyższa może wystawić zaświadczenie zawierające informację o stosowanej w danej uczelni skali ocen.	
1	niedostateczny (ungenügend)		

Należy wyraźnie stwierdzić, iż zasada dosłownego tłumaczenia jest najlepszą strategią translatorską, gdyż nie prowadzi do nieporozumień, zwłaszcza że skala ocen w Niemczech¹⁰¹ i Austrii jest odwrotna w stosunku do skali ocen w polskich szkołach, a ponadto ilość ocen nie musi być taka sama (Tab. 8.).

Tab. 8. Skala ocen w szkołach niemieckojęzycznych (bez szkół wyższych)

Niemcy		Austria		Szwajcaria	
1	sehr gut (bardzo dobry)	1	sehr gut (bardzo dobry)	6	sehr gut (bardzo dobry)
2	gut (dobry)	2	gut (dobry)	5	gut (dobry)
3	befriedigend (zadowolający)	3	befriedigend (zadowolający)	4	genügend (dostateczny)
4	ausreichend (dostateczny)	4	genügend (dostateczny)	3	ungenügend (niedostateczny)
5	mangelhaft (mierny/słaby)	5	nicht genügend (niedostateczny)	2	schwach (słaby)
6	ungenügend (niedostateczny)			1	sehr schwach (bardzo słaby)

Za zasadą dosłownego przekładu ocen przemawia także sposób ich tłumaczenia przygotowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej na opublikowanych wzorach świadectw w wersjach dwujęzycznych¹⁰² dla uczniów szkół z nauczaniem w językach mniejszości narodowych. Na świadectwa polskich szkół podstawowych, gimnazjalnych i

¹⁰¹ Do tłumaczenia oddawane są czasami dokumenty szkolne z NRD, gdzie na świadectwach obowiązywała 5-stopniowa skala ocen: 1 = sehr gut (bardzo dobry), 2 = gut (dobry), 3 = befriedigend (zadowolający), 4 = genügend (dostateczny), 5 = ungenügend (niedostateczny).

¹⁰² Ich wzory znajdują się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej MEN (www.bip.men.gov.pl). Szkoły, które prowadzą nauczanie w języku mniejszości, korzystają ze świadectw w wersji dwujęzycznej, zamawiając je w wybranej drukarni. Wzory te są zgodne z przepisami rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 28 maja 2010 r. w sprawie świadectw, dyplomów państwowych innych i druków szkolnych (Dz. U. Nr 97, poz. 624).

ponadgimnazjalnych skala ocen z przedmiotów nauczania i religii oraz z zachowania zostały przetłumaczone dosłownie w następujący sposób (Tab. 9):

Tab. 9. Propozycja MEN przekładu skali ocen z przedmiotów nauczania i religii oraz z zachowania

Skala ocen z przedmiotów nauczania		Skala ocen z zachowania		
6	celujący	ausgezeichnet	wzorowe	vorbildlich
5	bardzo dobry	sehr gut	bardzo dobre	sehr gut
4	dobry	gut	dobrze	gut
3	dostateczny	genügend	poprawne	korrekt
2	dopuszczający	zulassend	nieodpowiednie	mangelhaft
1	niedostateczny	ungenügend	naganne	schlecht

Reasumując należy stwierdzić, iż tłumaczenie dosłowne ocen, czyli ekwiwalentne na poziomie języka, jest mniej zwodnicze i nie wprowadza nikogo w błąd. Przekładanie ocen na system innego państwa nie leży w gestii tłumacza, gdyż mogłoby spowodować negatywne konsekwencje dla posiadacza dokumentu szkolnego. W przypadku braku skali ocen na polskim świadectwie i/lub dyplomie nieodzownym staje się wprowadzenie do tłumaczenia uwag przez tłumacza, w których wyjaśni on, jak dana skala ocen funkcjonuje. W odniesieniu do tłumaczenia ocen z języka rosyjskiego na język niemiecki Scheller (2006, 291) proponuje, aby tłumacz nie tylko objaśniał w swoim przypisie skalę ocen, lecz nawet wyraźnie wskazywał, której z niemieckich ocen odpowiada ocena rosyjska. Taki sposób postępowania jest o tyle niebezpieczny, że nie zawsze będzie możliwe przyporządkowanie ocen z jednego systemu edukacyjnego do drugiego, np. 5-stopniowa skala ocen w Rosji i Austrii versus 6-stopniowa skala ocen w Szwajcarii i Polsce.

Problemy przekładu nazw przedmiotów szkolnych

Zalecenia branżowe – zarówno polskich, jak i niemieckojęzycznych organizacji zrzeszających tłumaczy przysięgłych – nie podają żadnych wskazówek co do sposobu tłumaczenia nazw przedmiotów. Za źródło w ustalaniu ekwiwalentów funkcjonalnych w przypadku nazw przedmiotów szkolnych mogą posłużyć teksty paralelne¹⁰³, które w przeciwieństwie do słowników zawierają autentyczne wzorce tekstowe pod względem języka, stylu i konwencji. Na ich przydatność w procesie przekładu tekstów prawniczych wskazuje m. in. Aleksandra Matulewska (2010, 68) oraz Zofia Krzysztoforska-Weisswasser (1995, 18).

Tłumaczenie większości przedmiotów umieszczonych na polskich świadectwach szkolnych nie stwarza problemu, gdyż i polskie, i niemieckie nazwy przedmiotów należą do tego samego grecko-łacińskiego kręgu kulturowego¹⁰⁴. Nazwy te mają często ten sam źródłostw: grecki lub łaciński. Dlatego są przekładane za pomocą internacjonalizmów, np. *matematyka (Mathematik)*, *chemia (Chemie)*, *geografia (Geografie)*, *biologia (Biologie)*.

¹⁰³ Przykładowe teksty paralelne dotyczące języka niemieckiego można znaleźć w bogatych opracowaniach pod red. Iluka/Kubackiego (2003, 2006) oraz Kubackiego (2011).

¹⁰⁴ Ze względu na ramy niniejszego artykułu rezygnuję z analizy interlingwalnej w zakresie nazw przedmiotów nauczania w szkołach Austrii i niemieckojęzycznej Szwajcarii.

Nie stanowią problemu translacyjnego także jedno- lub dwuwyrzowe nazwy przedmiotów ogólnokształcących i języków obcych, jak *historia (Geschichte)*, *łacina (Latein)*, *język polski (Polnisch)*, *język angielski (Englisch)*, przy czym część z nich ma odmienną motywację strukturalną, np. *religia (Religionslehre)*, lub odmienne motywy nazwotwórcze, np. *plastyka (Kunst)*, *wychowanie fizyczne (Sportunterricht)*.

Nazwy niektórych przedmiotów ulegają zmianie. Niemniej jednak tłumacz może stosować jedną nazwę w języku docelowym, jeżeli problematyka, jakiej przedmiot dotyczy, jest zbliżona w obydwu systemach edukacyjnych, np. przedmiotowi *wiedza obywatelska*, *wychowanie obywatelskie*, *wiedza o społeczeństwie*, *propedeutyka nauki o społeczeństwie* może odpowiadać kilka nazw, np. *Sozialkunde*¹⁰⁵.

W odniesieniu do dwuwyrzowych nazw przedmiotów, w których członem określanym jest wyraz *zajęcia* lub *wychowanie*, przydatną strategią tłumaczenia będzie wyzerowanie tego elementu w języku docelowym, a więc wspomniana już powyżej strategia redukcji, np. *zajęcia artystyczne (Kunst)*, *zajęcia techniczne (Technik)*, *wychowanie fizyczne (Sport)*, *wychowanie muzyczne (Musik)*.

Najtrudniejsze w przekładzie są natomiast takie przedmioty, których wielowyrzowe nazwy nie funkcjonują jako nazwy przedmiotów w systemie edukacyjnym kraju języka docelowego, np. *przysposobienie/wychowanie obronne* (w polskim liceum), *edukacja dla bezpieczeństwa* (w polskim gimnazjum), *przysposobienie/wychowanie do życia w rodzinie*, *ochrona i kształtowanie środowiska*, *elementy informatyki*, *technologia informacyjna*, *podstawy przedsiębiorczości*, *wybrane zagadnienia z prawa*. W przypadku tych przedmiotów tłumacz może przetłumaczyć je dosłownie, zachowując zasady gramatyczno-składniowe języka docelowego, lub ustalić dla nich ekwiwalent funkcjonalny (Tab. 10).

Tab. 10. Ekwiwalenty dosłowne i funkcjonalne dla wybranych polskich przedmiotów nauczania

Nazwa przedmiotu	Ekwiwalent dosłowny	Ekwiwalent funkcjonalny
Przysposobienie do życia w rodzinie	Vorbereitung auf Familienleben	Erziehung zum Familienleben
Przysposobienie obronne	Vorbereitung auf Verteidigung	vormilitärische Ausbildung lub Zivilverteidigung ¹⁰⁶
Edukacja dla bezpieczeństwa	Sicherheitsausbildung	vormilitärische Ausbildung lub Zivilverteidigung
Ochrona i kształtowanie środowiska	Schutz u. Gestaltung der Umwelt	Umweltschutz und -gestaltung
Technologia informacyjna	Informationstechnologie	Informationstechnik (IT)
Elementy informatyki	Elemente der Informatik	Grundlagen der Informatik lub EDV-Grundlagen
Podstawy przedsiębiorczości	Grundlagen des Unternehmertums	Grundlagen der Betriebswirtschaftslehre
Wybrane zagadnienia z prawa	Ausgewählte Fragen aus dem Recht	Einführung in das Recht

¹⁰⁵ Na niemieckich świadectwa można również znaleźć takie nazwy przedmiotu, jak: *Gemeinschaftskunde*, *Politische Bildung*.

¹⁰⁶ Na wzorach świadectw z BIP MEN (p. przyp. 7.) przetłumaczono ten przedmiot jako *Wehrunterricht*, który był obligatoryjnym przedmiotem nauczania w NRD.

Nielatwy jest także przykład dwuskładnikowych przedmiotów specjalistycznych, w których członem określającym jest wyraz *warsztaty* lub *pracownia*. W zależności od rodzaju szkoły leksem ten – dla czytelności nazwy przedmiotu – powinien być inaczej tłumaczony, np. *warsztaty plastyczne (Kunst-Workshop)*, *pracownia techniczna (technische Werkstatt)*, *pracownia pielęgniarstwa (Labor der Krankenpflege)*.

Problemem translacyjnym mogą być również nazwy przedmiotów w obrębie grupy dwóch rzeczowników połączonych spójnikiem „i” dookreślanych jednym przymiotnikiem, np. *maszyny i urządzenia elektryczne*, ponieważ ze struktury takiej nazwy nie wiadomo, czy przymiotnik jest członkiem określającym obydwu rzeczowniki czy nie. W związku z tym tłumacz powinien – o ile to możliwe – tak przełożyć nazwę przedmiotu, aby i w języku docelowym pozostawić pole do interpretacji, np. *elektrische Anlagen und Maschinen*. Niestety, nie zawsze jest to możliwe, gdy czasami polski przymiotnik nie może zostać oddany za pomocą niemieckiego przymiotnika, ale musi wejść w skład złożenia, co wymusza jednoznaczność interpretacyjną, np. *dźwignice i urządzenia transportowe = Hebemaschinen und Transporteinrichtungen*.

Problemy przekładu formuł poświadczających posiadane przez absolwenta wykształcenie i jego uprawnienia

Ostatnim zagadnieniem, które stanowi spore wyzwanie translatorskie, jest przekład formuł poświadczających zdobyte przez posiadacza świadectwa lub dyplomu wykształcenie i jego uprawnienia. Na świadectwach i dyplomach ukończenia określonego etapu kształcenia wystawianych do momentu przeprowadzenia reformy oświaty w 1999 r. formuły te były bardzo skomplikowane pod względem składniowym. Za przykład niech posłuży taka formuła ze świadectwa ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej, wydanego w 1986 r. przez Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Chrzanowie (Iluk/Kubacki, 2006, 46):

„Świadectwo jest dokumentem stwierdzającym posiadanie wykształcenia na poziomie robotnika wykwalifikowanego lub pracownika o równorzędnych kwalifikacjach i uprawnienia do ubiegania się o przyjęcie do średniej szkoły ogólnokształcącej lub zawodowej, organizowanej na podbudowie programowej zasadniczej szkoły zawodowej w myśl zarządzenia Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 14 października 1976 r. w sprawie organizacji zasadniczych szkół zawodowych i zasadniczych szkół zawodowych przyzakładowych (Dz. Urz. Min. Ośw. i Wych. Nr 10, poz. 79 z 1976 r.) oraz zarządzenia Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 10 sierpnia 1982 r. w sprawie egzaminu z nauki zawodu, przygotowania zawodowego i nadawania tytułów kwalifikacyjnych w szkołach zawodowych (Dz. Urz. Min. Ośw. i Wych. Nr 11, poz. 99 z 1982 r.)”.

„Das Zeugnis beurkundet den Erwerb der Ausbildung auf dem Niveau eines Facharbeiters oder eines Arbeiters mit vergleichbarer Qualifikation und berechtigt zur Bewerbung um die Aufnahme in eine allgemeinbildende Oberschule oder Berufsoberschule, aufbauend auf vorausgehender abgeschlossener Berufsgrundausbildung gemäß der Anordnung des Ministers für Bildung und Erziehung [Kultusminister] über den Aufbau der Berufsgrundschulen und Berufsgrundschulen bei den Betriebsstätten vom 14. Oktober 1976 (Amtsblatt des Ministers für Bildung und Erziehung von 1976 Nr. 10 Pos. 79) sowie der Anordnung des Ministers für Bildung und Erziehung [Kultusminister] betreffend die Prüfung in der Berufsausbildung [Facharbeiterprüfung] und Berufsvorbereitung [Abschlussprüfung im

Bildungsgang zur Berufsvorbereitung] sowie die Verleihung von Fachtiteln in den Berufsschulen vom 10. August 1982 (Amtsblatt des Ministers für Bildung und Erziehung von 1982 Nr. 11 Pos. 99).“ (tłumaczenie ADK)

W powyższym zdaniu ze świadectwa można wskazać na następujące problemy translatoryczne:

- (i) przekład nazwy szkoły niewystępującej w niemieckim systemie edukacyjnym - *zasadnicza szkoła zawodowa (przyszkolowa)*,
- (ii) przekład nazwy promulgatora - *Dz. Urz. Min. Ośw. i Wych.*,
- (iii) przekład nazw egzaminów - *egzamin z nauki zawodu, egzamin z przygotowania zawodowego*,
- (iv) przekład rozbudowanej konstrukcji określającej typ szkoły - *szkoła organizowana na podbudowie programowej zasadniczej szkoły zawodowej*.

W trzech pierwszych przypadkach trudność w przekładzie polega na tym, czy tłumacz ma skorzystać z ekwiwalentu zorientowanego na kulturę prawną języka docelowego (ekwiwalentu funkcjonalnego), czy z ekwiwalentu ukierunkowanego na kulturę prawną języka wyjściowego (ekwiwalentu dosłownego).

W celu pozyskania optymalnego ekwiwalentu dla polskiej nazwy szkoły warto przyrzeć się systemowi kształcenia zawodowego w Polsce i Niemczech oraz rodzajom szkół zawodowych kształcących na tym etapie.

Polska zasadnicza szkoła zawodowa jest szkołą na podbudowie programowej gimnazjum realizującą program w zakresie kształcenia ogólnego i zawodowego. Kształcenie zawodowe odbywa się na poziomie czeladniczym, zgodnie z profilem danej szkoły położonej najczęściej w pobliżu zakładu pracy, w którym ono się odbywa. Po ukończeniu zasadniczej szkoły zawodowej absolwent otrzymuje świadectwo lub dyplom poświadczający kwalifikacje zawodowe, o ile przystąpi on do nieobowiązkowego egzaminu zawodowego, składanego przed Okręgową Komisją Egzaminacyjną. Naukę można kontynuować w 2-letnim liceum ogólnokształcącym (uzupełniającym) lub w 3-letnim technikum uzupełniającym, a ich ukończenie umożliwia uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu matury.

W niemieckim systemie szkolnictwa zawodowego istnieją dwa typy szkół, które spełniają podobną funkcję, jak zasadnicza szkoła zawodowa. Pierwsza to *Berufsschule (szkoła zawodowa)* o zbliżonym do szkoły w Polsce okresie nauczania od 2 do 3,5 lat, która kształci w systemie dualnym, tzn. kształcenie teoretyczne odbywa się na terenie szkoły, natomiast kształcenie praktyczne na terenie zakładu, gdzie uczeń odbywa praktykę. W odróżnieniu od systemu kształcenia w Polsce jest to jednak szkoła dająca średnie wykształcenie bez matury. Drugi typ szkoły to *Berufsgrundschule (podstawowa/zasadnicza szkoła zawodowa)* trwająca zaledwie 1 rok, po której ukończeniu absolwent legitymuje się wykształceniem na poziomie średnim pierwszego stopnia. Warunkiem przyjęcia do takiego typu szkoły zawodowej jest ukończenie szkoły średniej niższej na poziomie podstawowym (*Hauptschule*).

W związku z powyższym nie będzie błędem translacyjnym użycie dla nazwy *zasadnicza szkoła zawodowa (przyszkolowa)* ekwiwalentu funkcjonalnego *Berufsschule* lub *Berufsgrundschule* zamiast zrozumiałego, ale rzadko używanego ekwiwalentu dosłownego *grundlegende Berufsschule* dookreślonego w postpozycji składnikiem wskazującym na status szkoły - *przyszkolowa (bei der Betriebsstätte, betrieblich)*.

Podobne trudności nasuwają się także z przekładem nazwy promulgatora oraz nazw egzaminów. W obydwu przypadkach tłumacz może znów wybierać pomiędzy ekwiwalentem funkcjonalnym albo dosłownym (Tab. 11.):

Tab. 11. Ekwiwalenty dosłowne i funkcjonalne dla nazwy promulgatora i nazw egzaminów

Promulgator/nazwa egzaminu	Ekwiwalent dosłowny	Ekwiwalent funkcjonalny
Dz. Urz. Min. Ośw. i Wych	Amtsblatt des Ministers für Bildung und Erziehung	Amtsblatt des Kultusministeriums
Egzamin z nauki zawodu	Prüfung in der Berufsausbildung	Facharbeiterprüfung
Egzamin z przygotowania zawodowego	Prüfung in der Berufsvorbereitung	Abschlussprüfung im Bildungsgang zur Berufsvorbereitung

Ekwiwalenty funkcjonalne oparte są na instytucjach prawnych, które funkcjonują w RFN. Terminem *Kultusministerium* określa się w krajach związkowych najwyższą władzę w sprawach oświaty, obejmującą częściowo szkolnictwo wyższe, na której czele stoi minister edukacji, kultury i sztuki - *Kultusminister*. Zadania w zakresie szkolnictwa niższego i wyższego szczebla leżą bowiem w gestii krajów związkowych.

Egzamin z nauki zawodu – *Facharbeiterprüfung* – jest egzaminem państwowym potwierdzającym uzyskanie kwalifikacji na poziomie pracownika wykwalifikowanego. Dzięki niemu instytucja zewnętrzna sprawdza, czy egzaminowany posiada odpowiednie umiejętności zawodowe określone w odpowiednich programach nauczania. Natomiast egzamin z przygotowania zawodowego – *Abschlussprüfung im Bildungsgang zur Berufsvorbereitung* – kończy etap edukacji w szkole przygotowującej do wykonywania zawodu. Uzyskanie pozytywnego wyniku z tego egzaminu jest równoznaczne z ukończeniem szkoły głównej w Niemczech przygotowującej absolwenta do wykonywania lub kontynuowania nauki zawodu. W odniesieniu do ostatniej nazwy egzaminu warto także zwrócić uwagę na dookreślenie leksemu *Prüfung* w złożeniu niemieckim poprzez dodanie członu określającego *Abschluss*, co wynika z chęci doprecyzowania faktu, że chodzi o ostateczny egzamin kończący szkołę.

Ostatnia kwestia dotyczy przekładu rozbudowanej konstrukcji określającej typ szkoły *szkoła organizowana na podbudowie programowej zasadniczej szkoły zawodowej*. W celu jej poprawnego przełożenia można wykorzystać w niemczyźnie konstrukcję z imiesłowem czasu terażniejszego (Partizip I) wraz z uzualnym i transparentnym dookreśleniem informującym o ukończeniu wykształcenia na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej: *Schule, aufbauend auf vorausgehender abgeschlossener Berufsgrundausbildung*. Problem translacyjny polega tu na tym, że polska nazwa została wyrażona w sposób dość skomplikowany, a w jej przekładzie chodzi o to, aby ją uprościć i podać w formie zrozumiałej dla niemieckojęzycznego odbiorcy.

Na koniec należy wspomnieć jeszcze o tłumaczeniu abrewiacji, które zasadniczo nie nastęrczają tłumaczowi większych trudności. Zazwyczaj na świadectwach i dyplomach, jako dokumentach urzędowych, nie stosuje się skrótów o charakterze specjalistycznym, chyba że pochodzą one z języka ogólnego, np. *nr (numer), im. (imienia), m. p. (mała pieczęć), woj.*

(województwo), lub dotyczą tytułów zawodowych i stopni naukowych osób, które je wystawiają, np. *mgr, mgr inż., dr, dr hab., prof.* Zasadą jest, iż skróty powszechnie znane można przetłumaczyć bez konieczności ich rozwijania. Trudności może przysporzyć jedynie przekład jednego skrótu i jednego skrótownica o charakterze specjalistycznym.

Pierwszy to skrót francuski *coll* (lub spolszczony zapis *kol*) będący typowym skrótem spotykanym w dokumentach szkolnych i oznaczającym *collation* (z łaciny *collatio*), czyli porównanie odpisu, kopii z oryginałem. Jest używany przez nauczycieli i egzaminatorów maturalnych, którzy kolacjonują (czyli sprawdzają) świadectwa zgodnie z zarządzeniem ministerialnym. Fakt sprawdzenia odnotowują, wpisując skrót *coll* oraz składając podpis u dołu, zwykle w lewym rogu świadectwa. Nie dotyczy to dyplomów szkół wyższych.

Numer PESEL jest skrótowncem występujący na nowym świadectwie dojrzałości. Skrót ten pochodzi od nazwy rejestru *Powszechny Elektroniczny System Ewidencji Ludności*, w którym gromadzone są dane m. in. na temat daty urodzenia, płci, miejsca urodzenia oraz miejsca stałego i/lub czasowego zamieszkania. 11-cyfrowy numer PESEL jednoznacznie identyfikuje określoną osobę fizyczną. Istnieje kilka sposobów przekładu tego skrótu: (1) rozszyfrowanie skrótu i przetłumaczenie nazwy w całości jako *allgemeines elektronisches System zur Personenerfassung*, (2) utworzenie hybrydy ze skrótu polskiego i niemieckiego *PESEL-Nr.*, (3) użycie nazwy opisowej *Personen-Identifikationsnummer* lub (4) użycie funkcjonalnego ekwiwalentu w postaci terminu *Personenkennzahl* obowiązującego w NRD dla centralnie prowadzonej identyfikacji obywateli tego państwa.

Oprócz dbałości o stronę merytoryczną tłumaczenia, a więc możliwie najlepszy dobór ekwiwalentów, tłumacz powinien także zadbać o zachowanie formalnych zasad wg zaleceń opracowanych w *Kodeksie tłumacza przysięgłego* (2005). Chodzi tu o opisy pieczęci, wzmianki o występowaniu w tekście wyjściowym znaczków opłaty skarbowej, podpisów albo parafek czy też o adnotacje, iż rubryka na formularzu jest pusta. Należy natomiast wyraźnie podkreślić, iż tłumaczeniu nie podlegają nieistotne dla treści dokumentu stopki drukarskie, które tłumacz może ewentualnie przepisać.

Wnioski

Podsumowując należy stwierdzić, że omówione w artykule dokumenty szkolne stwarzają tłumaczom przysięgłym wiele problemów translacyjnych. Po pierwsze, muszą bardzo dobrze orientować się w systemie edukacyjnym Polski oraz krajów niemieckojęzycznych, czyli znać typy szkół i uczelni, rodzaje tytułów zawodowych nadawanych absolwentom, typy tytułów i stopni naukowych oraz stosowane skale ocen. Po drugie, muszą wiedzieć, czy istnieją uregulowania prawne o uznawaniu wykształcenia w szkolnictwie polskim i krajów obszaru niemieckojęzycznego, a w szczególności czy zawarto w nich zasady dotyczące przekładu ocen oraz tytułów zawodowych i stopni oraz tytułów naukowych. Zasady te – stanowiące miarodajne zalecenia ciał normotwórczych – powinny obowiązywać w przekładzie poświadczonym dokumentów szkolnych. Po trzecie, muszą wiedzieć, czy organizacje zrzeszające tłumaczy przysięgłych, względnie autorytety naukowe podejmujące kwestie traduktologiczne, wypracowały branżowe zalecenia nt. zasad przekładu dokumentów szkolnych. I wreszcie po czwarte, powinni

uświadomić sobie, jakie należy zastosować strategie translacyjne w przypadku braku skali ocen na świadectwie, odmiennych nazw szkół i uczelni w systemach szkolnictwa kraju języka wyjściowego i docelowego, elementów brachygraficznymi, jeśli takowe pojawią się na dokumencie urzędowym, a także problemów z przekładem nazw przedmiotów szkolnych i formuł poświadczających posiadane przez absolwenta wykształcenie i jego uprawnienia. Ponadto nie bez znaczenia pozostaje wybór przez tłumacza ekwiwalentów funkcjonalnych bądź dosłownych, czyli podjęcie decyzji o tym, czy translat będzie zorientowany na kulturę kraju języka wyjściowego czy docelowego. Z punktu widzenia przekładu najbardziej wiarygodnym źródłem informacji terminologicznej i tekstowo-normatywnej są zawsze teksty paralelne, które funkcjonują w rzeczywistości języka docelowego. Słowniki natomiast mogą wprowadzić tłumacza w błąd, co widać choćby na przykładzie różnorodnych propozycji tłumaczenia ocen. Oprócz nienagannego pod względem terminologiczno-językowym przekładu tłumacz przysięgły powinien również zadbać o należytą stronę formalną tłumaczenia, co oznacza stosowanie się do wszystkich branżowych zasad sporządzania tłumaczenia poświadczonych.

Bibliografia

- Czyżewska, Marta, 2010, *Das Diploma Supplement als Übersetzungsgegenstand*, „Lingua Legis“ nr 18, s. 68-74.
- Fleck, K. E. W., 1999, *Urkundenübersetzung*, [w:] *Handbuch Translation*, red. M. Snell-Hornby, H. G. Hömig, p. Kußmaul, P. A. Schmitt, Tübingen, s. 230-234.
- Iluk, Jan, 1992, *Voraussetzungen für eine angemessene Übersetzung von Namen öffentlicher Einrichtungen*, [w:] *Wissenschaftliche Arbeiten zur Literatur und Linguistik*, red. J. Iluk, Katowice, s. 52-62.
- Iluk, Jan, Kubacki, Artur, 2003, *Wzory polskich i niemieckich dokumentów do ćwiczeń translacyjnych*, Katowice, Wydawnictwo Gnome.
- Iluk, Jan, Kubacki, Artur Dariusz, 2006, *Wybór polskich i niemieckich dokumentów do ćwiczeń translacyjnych*, Warszawa, Wydawnictwo Promocja XXI.
- Kierzkowska, Danuta, 2005, *Kodeks tłumacza przysięgłego z komentarzem*, Warszawa, Wydawnictwo TEPIS.
- Kubacki, Artur Dariusz, 2007, *Problemy tłumaczenia niemieckojęzycznych dokumentów samochodowych*, [w:] *Współczesne kierunki analiz przekładowych*, red. M. Piotrowska, Kraków, Tertium, s. 121-132.
- Kubacki, Artur Dariusz, 2008, *Zestawienie niemieckich i polskich ekwiwalentów nazw władzy sądowniczej*, [w:] „Lingua Legis” nr 16, s. 52-67.
- Kubacki, Artur Dariusz, 2011, *Problemy terminologiczne w tłumaczeniu uwierzytelnionym polskich i niemieckich dokumentów USC*, [w:] *Współczesne kierunki analiz przekładowych*, red. M. Piotrowska, Kraków, Tertium, w druku.
- Kubacki, Artur Dariusz, 2011, *Neue Auswahl deutschsprachiger Dokumente*, Warszawa, Wydawnictwo Translegis.
- Krzysztoforska-Weisswasser, Zofia, 1995, *Wykorzystanie tekstów paralelnych przy tłumaczeniu wyroków w procesie cywilnym*, [w:] „Lingua Legis“ nr 2, s. 18-20.
- Matulewska, Aleksandra, 2010, *Teksty paralelne a ustalenie konotatów i denotatów na potrzeby przekładu polsko-angielskiego*, [w:] „Legilingwistyka Porównawcza” nr 3, s. 57-70.
- Pieńkos, Jerzy, 1999, *Podstawy juryslingwistyki. Język w prawie – Prawo w języku*, Warszawa, Oficyna Prawnicza Muza.
- Reczulska, Hanna, 2010, *Nieprzystawalność systemów edukacji na świecie*, [w:] „Lingua Legis“ nr 18, s. 3-6.
- Scheller, Dennis, 2006, *Schulnoten als Problem bei der Urkundenübersetzung. Anmerkungen zur Äquivalenzproblematik bei der Übersetzung russischer Schulnoten ins Deutsche*, „Das Wort“ (=Germanistisches Jahrbuch Russland), s. 277-296.
- Terminologia szkolna po angielsku, czyli jak tłumaczyć tytuły zawodowe i naukowe*, [w:] „Biuletyn TEPIS” nr 38/2000, s. 28-29.

EGZAMIN NA TŁUMACZA PRZYSIĘGŁEGO – ZBIORY TESTÓW EGZAMINACYJNYCH

Egzamin na tłumacza przysięgłego. Komentarz, teksty egzaminacyjne, dokumenty.

Redakcja naukowa: Bolesław Cieślik, Liwiusz Laska, Michał Rojewski.

Warszawa: C.H. Beck, 2010, str. 173, ISBN 978-83-255-1667-3.

Teksty egzaminacyjne dla kandydatów na tłumacza przysięgłego. Opracowanie zbiorowe pod redakcją Zofii Rybińskiej.

Warszawa: Translegis, 2011, str. 288, ISBN 978-83-85430-99-5.

Łucja BIEL, dr

Instytut Anglistyki i Amerykanistyki, Uniwersytet Gdański

Ul. Wita Stwosza 55, 80-952 Gdańsk

anglb@univ.gda.pl

Ustawa z dnia 25 listopada 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego wprowadziła wiele istotnych zmian dotyczących warunków, jakie musi spełniać kandydat na tłumacza przysięgłego. Najważniejszym z nich było wprowadzenie ministerialnego egzaminu weryfikującego umiejętności tłumaczenia z języka polskiego i na język polski tekstów prawniczych. Przed wejściem w życie ustawy tłumacze przysięgli byli ustanawiani przez sądy okręgowe, które w zależności od ustaleń lokalnych przeprowadzały mniej lub bardziej trudne egzaminy lub w ogóle rezygnowały z weryfikowania umiejętności w drodze egzaminacyjnej (przykładowo w województwie pomorskim tłumaczem przysięgłym można było zostać po przedłożeniu CV oraz referencji od trzech klientów). Sytuacja ta powodowała nierówne traktowanie kandydatów chcących uzyskać uprawnienia, ale przede wszystkim nie gwarantowała należytego poziomu tłumaczeń poświadczonych. Wprowadzenie jednolitego egzaminu jest godną pochwałą inicjatywą ustawodawcy.

Sposób przeprowadzania egzaminu i kryteria jego oceny zostały uregulowane w wyżej wymienionej ustawie oraz w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia z 2005 r. w sprawie szczegółowego sposobu przeprowadzania egzaminu na tłumacza przysięgłego. Pókrótce przedstawie publicznie dostępne informacje o egzaminie wynikające z tych uregulowań, aby ułatwić nam późniejszą ocenę tego, co nowego wnoszą omawiane zbiory w swoich komentarzach.

Egzamin na tłumacza przysięgłego przeprowadza Państwowa Komisja Egzaminacyjna, w skład której wchodzi 11 członków powoływanych przez Ministra Sprawiedliwości. Egzamin składa się z części pisemnej i ustnej, a każda z nich obejmuje przetłumaczenie 4 tekstów – 2 z języka obcego na język polski i 2 z języka polskiego na język obcy, w tym jeden tekst w każdej grupie musi być pismem sądowym, urzędowym lub tekstem prawniczym (uwaga na marginesie – rozróżnienie w rozporządzeniu jest niezbyt logiczne, gdyż pisma sądowe są tekstami prawniczymi).

Tab. 1.

	Punktacja
CZEŚĆ PISEMNA	200 pkt
1. Tłumaczenie z j. pol. na obcy – pismo sądowe, urzędowe lub tekst prawniczy	50
2. Tłumaczenie z j. pol. na obcy – tekst dowolny	50
3. Tłumaczenie z j. obcego na polski – pismo sądowe, urzędowe lub tekst prawniczy	50
4. Tłumaczenie z j. obcego na polski – tekst dowolny	50
CZEŚĆ USTNA	200 pkt
1. Tłumaczenie konsekwentne (egzaminator odczytuje lub odtwarza tekst z przerwami na tłumaczenie) z j. pol. na obcy – pismo sądowe, urzędowe lub tekst prawniczy	50
2. Tłumaczenie konsekwentne z j. pol. na obcy – tekst dowolny	50
3. Tłumaczenie a vista (kandydat otrzymuje do tłumaczenia tekst w formie pisemnej; tekst wręczany jest bezpośrednio przed tłumaczeniem) z j. obcego na polski – pismo sądowe, urzędowe lub tekst prawniczy	50
4. Tłumaczenie a vista z j. obcego na polski – tekst dowolny	50

Część pisemna trwa 4 godziny i trzeba uzyskać ocenę pozytywną, tj. co najmniej 150 punktów, aby przejść do części ustnej. Część ustna przeprowadzana jest nie wcześniej niż po 7 dniach od części pisemnej. Ocenę pozytywną otrzymują kandydaci, którzy dostali minimum 150 punktów z części ustnej. Aby zdać cały egzamin, należy uzyskać wynik pozytywny z obu części.

Rozporządzenie określa również szczegółowe kryteria oceny tłumaczeń, które zostały przedstawione w poniższej tabeli:

Tab. 2.

10 pkt	Zgodność treści przekazanej w tłumaczeniu z treścią oryginału
15 pkt	Terminologia i frazeologia subjęzyka specjalistycznego
10 pkt	Poprawność gramatyczna, ortograficzna i leksykalna (leksyka niespecjalistyczna)
10 pkt	Zastosowanie rejestru (stylu funkcjonalnego) języka właściwego dla danego rodzaju tekstu
5 pkt	Egzamin pisemny: Znajomość formalnych zasad wykonywania tłumaczeń uwierzytelnionych Egzamin ustny: Poprawność fonetyczno-intonacyjna, dykcja i płynność wypowiedzi

Biorąc pod uwagę specyfikę tłumaczeń poświadczonych, zastanawia niska waga kryterium zgodności treści przekazanej w tłumaczeniu z treścią oryginału. Kryterium ma identyczną wagę jak poprawność językowa czy zastosowanie rejestru funkcjonalnego, chociaż w praktyce nawet jeden błąd w przekazie informacyjnym, np. zgubienie „not” czy cyfry 0 w kwocie wynagrodzenia, może wywołać katastrofalne skutki i całkowicie zdyskwalifikować tłumaczenie. W brytyjskich testach dla kandydatów na Public Service

Interpreters wprowadzono interesującą kategorię błędu krytycznego (ang. *fatal error*¹⁰⁷) — błędu na tyle poważnego, że skutkuje niezaliczeniem całego testu. Z pewnością takie kryterium wyczula na zmiany znaczenia i szkoda, że polski ustawodawca nie zastosował podobnego rozwiązania.

Z aktów prawnych wiadomo również, iż w trakcie egzaminu pisemnego kandydaci mogą korzystać z przyniesionych przez siebie słowników, niedozwolone zaś jest korzystanie z podręczników i innych materiałów pomocniczych. Koszt egzaminu wynosi 800 PLN.

O ile rozporządzenie dosyć szczegółowo reguluje tryb przeprowadzania egzaminu, pozostawia jednak szereg pytań bez odpowiedzi. Dużą niewiadomą jest długość tekstów czy niesprecyzowana tematyka połowy tekstów. Od dawna brakowało przykładowych testów egzaminacyjnych, co było dużym utrudnieniem dla osób przygotowujących się do egzaminu, jak i nauczycieli akademickich kształcących tłumaczy. Przykładowe testy są niedostępne na podstronie Wydziału Tłumaczy Przysięgłych Ministerstwa Sprawiedliwości zawierającej informacje o egzaminie; nie można też ich uzyskać na prośbę do celów dydaktycznych w powyższym Wydziale, który argumentował to tym, iż prawa autorskie do testów mają wyłącznie ich autorzy. W efekcie dostęp do testów z latu ubiegłych miał jedynie wąski krąg osób „wtajemniczonych”, tj. egzaminatorzy i konsultanci.

W roku 2010, a więc po upływie ponad 5 lat od pierwszych egzaminów w nowym kształcie, ukazał się zbiór testów wydany przez C.H. Beck pod redakcją Bolesława Cieślaka, Liwiusza Laski i Michała Rojewskiego, zaś w roku 2011 drugi zbiór pod redakcją Zofii Rybińskiej, wydany przez Translegis pod auspicjami Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIS. Układ treści obu pozycji jest zbliżony – są one podzielone na trzy części: komentarz, testy i załączniki.

Zacznijmy recenzję od **komentarza**. Zestawiając nowe informacje z dostępnymi publicznie informacjami z rozporządzenia, należy obiektywnie stwierdzić, iż komentarze są na tyle ogólne, że nie wnoszą wiele nowego. W zbiorze Becka firmowanym m.in. nazwiskami Naczelnika Wydziału Tłumaczy Przysięgłych w Ministerstwie Sprawiedliwości p. Cieślaka oraz zastępcy przewodniczącego Państwowej Komisji Egzaminacyjnej p. Laski z okładki dowiadujemy się, iż „pozycja stanowi kompendium dotyczące wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego” i że „[a]utorzy wyjaśniają wątpliwości dotyczące egzaminów na tłumacza przysięgłego”. Po zakupieniu książki czytamy z kolei we Wstępie, iż zbiór zawiera nowy komentarz do ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego, zaś przykładowe teksty są jedynie „dodatkowym atutem książki” (2010: IX). Brak tu zatem spójności i logiki wydawnictwo sprzedaje książkę pod chwytliwym i nieco mylnym tytułem „Egzamin...”, a kupujący dostaje obszerny komentarz do ustawy oraz jako dodatek teksty egzaminacyjne. Liczący 83 strony szczegółowy komentarz jest niewątpliwie przydatny dla praktykujących tłumaczy, lecz chyba niezbyt istotny dla kandydatów. Uwagi dotyczące egzaminu zajmują w nim tylko 5 stron i w dużym stopniu powielają informacje dostępne w rozporządzeniu, które zostały przytoczone powyżej. Wbrew szumnym zapowiedziom na okładce komentarz rozwiewa niewiele wątpliwości dotyczących egzaminów. Wyjaśnienia dotyczą głównie kwestii formalnych i technicznych, a nie merytorycznych, np. egzamin odbywa się

¹⁰⁷ <http://www.iol.org.uk/qualifications/DPSI/FATAL%20ERRORS%20FOR%20WEB.pdf>.

w budynkach Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie; kandydaci otrzymują od razy wszystkie teksty do przetłumaczenia; nie można korzystać z przetłumaczonych tekstów ustaw, wzorów pism procesowych, słowników elektronicznych; liczba przynoszonych słowników jest nieograniczona; ponieważ prace są kodowane, umieszczenie przez kandydata swojego nazwiska na teście powoduje dyskwalifikację pracy; kandydaci nie mogą być zwolnieni z opłaty egzaminacyjnej, np. z uwagi na złą sytuację materialną itp. Można odnieść wrażenie, iż jest to synteza pytań i odpowiedzi kierowanych przez kandydatów do Wydziału Tłumaczy Przysięgłych. W gruncie rzeczy uwagi te powinny być zamieszczone nieodpłatnie na podstronie Wydziału dotyczącej egzaminów, a nie sprzedawane w komercyjnym wydawnictwie.

Jeżeli chodzi o komentarz w zbiorze Translegisu, to jest on znacznie krótszy, lecz zawiera nieco więcej nowych informacji merytorycznych. Licząca 11 stron część opisowa pt. „Zasady i przebieg egzaminu na tłumacza przysięgłego”, omawia najpierw status tłumacza przysięgłego w świetle prawa międzynarodowego i polskiego, a następnie przebieg egzaminu. Samemu egzaminowi poświęcono równie niewiele miejsca co w pozycji Becka. Sekcja 4 (2 strony) powiela informacje z rozporządzenia; znacznie ciekawsza jest sekcja 6 „Egzaminy na tłumacza przysięgłego w praktyce” (1 strona), a także dane statystyczne w sekcji 7 (1,5 strony), z których wynika, że zdawalność egzaminu w latach 2005-2009 kształtowała się na poziomie 26% (46% dla części pisemnej) i które zawierają dość ogólne uwagi dotyczące przyczyn niskiej zdawalności i rodzajów popełnianych błędów. Dla kandydatów z pewnością przydatny będzie opis typów tekstów pojawiających się na egzaminie, np. oprócz typowych tekstów prawniczych mogą być to dokumenty związane z działalnością gospodarczą, wykształceniem, akty stanu cywilnego, a w grupie tekstów dowolnych – teksty publicystyczne najczęściej o tematyce społeczno-politycznej; dokumenty mogą mieć zdjęcia, pieczęcie, odręczne podpisy czy błędy. Trochę uwagi poświęcono tekstom do części ustnej, podkreślając m.in., że teksty do tłumaczenia konsekwentnego mogą wykazywać cechy stylu potocznego, np. w wypowiedziach osób przesłuchiwanym, i mogą mieć charakter monologu lub dialogu. Autorka komentarza Zofia Rybińska, będąca członkiem Państwowej Komisji Egzaminacyjnej od 2005 r., zauważa, iż wiele błędów wynika z nieznamomości Kodeksu tłumacza przysięgłego i nieprawidłowego przełożenia nazw instytucji organów administracji publicznej. Szkoda jednak, iż analiza błędów nie została zilustrowana przykładami.

Jeżeli chodzi o **testy** egzaminacyjne, to – co ciekawe – autorzy testów w obu pozycjach, z wyjątkiem języka angielskiego, są niemal identyczni i są w zasadniczej większości albo członkami, albo konsultantami Państwowej Komisji Egzaminacyjnej. W pozycji Becka dostajemy „przykładowe teksty, jakie mogą pojawić się w trakcie egzaminów na tłumacza przysięgłego” (2010: IX). Użycie czasownika modalnego *mogą* sugeruje, iż nie są to testy autentyczne. Pozycja zawiera jedynie 10 tekstów polskich i po 10 tekstów dla poszczególnych języków (angielski, niemiecki, francuski, rosyjski i hiszpański). Wśród analizowanych testów dla języka polskiego i angielskiego znajdują się wyłącznie teksty prawnicze:

- (i) PL: orzeczenia, pismo procesowe, pouczenia, ulotka, zaświadczenie, akt poświadczenia dziedziczenia, informacja dotycząca poświadczania dokumentów urzędowych,

(ii) EN: umowy, orzeczenia, pisma procesowe, akt urodzenia, protokół z WZA. Nie znajdziemy niestety przykładowych tekstów dowolnych, czyli zapowiedzianych w komentarzu tekstów poświęconych tematyce społeczno-politycznej lub ekonomicznej (2010: 23). Podstawową różnicą pomiędzy zbiorami Becka a Translegisu jest uwzględnienie przez Translegis wyłącznie autentycznych testów egzaminacyjnych z lat 2005-2010, czytelnik ma zatem wgląd w to, jak egzamin wygląda w rzeczywistości. Niewątpliwym atutem zbioru Translegisu jest ponadto podział testów na część pisemną i ustną (brak analogicznego rozróżnienia w pozycji Becka) oraz znacznie większa liczba testów, która w lepszym stopniu ukazuje ich zróżnicowanie pod kątem tematycznym i stylistycznym. Zbiór zawiera aż 50 tekstów polskich, przy czym połowa z nich dotyczy egzaminu ustnego. W przypadku egzaminu pisemnego są to: orzeczenia, pisma procesowe, zawiadomienia o przestępstwie, pełnomocnictwo, umowy, zażalenie i dokumenty z zakresu prawa handlowego. Z kolei dla części ustnej mamy akt notarialny, pouczenia, list gończy, protokoły, materiały ze spraw cywilnych i karnych. Ciekawostką w obu częściach są skierowane do laików teksty o charakterze informacyjnym niebędące typowymi tekstami prawniczymi, np. „Jak skutecznie wziąć rozwód z cudzoziemcem?” czy „Jak przygotować pozew o alimenty?”. Sekcje dotyczące poszczególnych języków obcych (oprócz tych, które zostały ujęte w Becku, dodatkowo język włoski) zawierają nieco mniej tekstów, np. dla języka angielskiego mamy 19 testów pisemnych i 15 testów ustnych, czyli łącznie 34 teksty (w Becku — 10). Warto też zerknąć do testów rosyjskich, które mają pieczęci czy odręczne poprawki.

Odnosnie do **załączników**, zawierają one w obu pozycjach materiały dostępne nieodpłatnie w Internecie. W publikacji Becka są to informacje ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości, np. skład Komisji Egzaminacyjnej, dokumenty wymagane do zaprzysiężenia i wzory wniosków, z kolei w pozycji Translegisu są to akty prawne dotyczące tłumaczy przysięgłych oraz Kodeks tłumacza przysięgłego opracowany przez Tepis przy współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości. Zważywszy na ich dostępność w Internecie, trzeba uznać, iż nie wnoszą one nowych informacji.

Poniżej podsumowanie obu pozycji:

Tab. 3.

	Beck	Translegis
Testy autentyczne?	Nie	Tak
Liczba języków	6 PL, EN, DE, FR, RU, ES	7 PL, EN, DE, FR, RU, ES, IT
Testy egzaminacyjne – część pisemna	Tak	Tak
Liczba testów dla języka polskiego	10	25
Liczba testów dla języka angielskiego	10	19
Testy egzaminacyjne – część ustna	Nie	Tak
Liczba testów dla języka polskiego	0	25
Liczba testów dla języka angielskiego	0	15
Koszt	79 PLN	63 PLN

Rachunek jest prosty. W zbiorze Translegisu dostajemy cztery razy więcej testów – i do tego autentycznych – za niższą cenę.

Na zakończenie warto zauważyć, iż o ile polskie rozwiązania dotyczące tłumaczy przysięgłych można uznać za postępowe na tle wielu krajów europejskich, to w zakresie dostępu do informacji publicznych i relacji urząd-obywatel daleko nam jednak do standardów chociażby brytyjskich. Ministerstwo i Państwowa Komisja Egzaminacyjna powinny wziąć przykład z brytyjskiej organizacji zawodowej Chartered Institute of Linguists (IoL), która przeprowadza egzaminy na Public Service Interpreters. Na swojej stronie internetowej dla kandydatów¹⁰⁸ IoL zamieszcza nieodpłatnie liczne informacje i opracowania dotyczące egzaminu, w tym najczęściej zadawane pytania, przykładowe testy z ubiegłych lat, liczące 51 stron omówienie typowych błędów dla poszczególnych par językowych, zalecenia dla kandydatów i notatki z seminarium przygotowującego do egzaminu. W porównaniu ze stroną IoL podstrona przygotowana przez Wydział Tłumaczy Przysięgłych jest uboga w informacje i mało przyjazna dla czytelnika. Czy Wydział – zamiast odsyłać do zbioru współredagowanego przez swojego Naczelnika wśród polecanej literatury – nie powinien zamieścić na stronie przykładowych testów? Czy Wydział nie powinien zadbać o zapewnienie sobie praw autorskich do testów egzaminacyjnych i udostępniać je nieodpłatnie?

Bibliografia

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie szczegółowego sposobu przeprowadzenia egzaminu na tłumacza przysięgłego (Dz.U. z 2005 r., Nr 15 poz. 129).

Ustawa z dnia 25 listopada 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego (Dz.U. z 2004 r., Nr 273 poz. 2702).

¹⁰⁸ http://www.iol.org.uk/qualifications/exams_dpsi.asp.